



EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY

**WRZESIEŃ 2007**

Rok XVII Nr 9/199

ISSN 1233-8559

**Cena 2,90 zł**

[kurier.miedzyrzecki@wp.pl](mailto:kurier.miedzyrzecki@wp.pl)

# Kurier

# Miedzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



**MALI WĘDKARZE**

**W numerze:**

- \* **CMENTARZ ŻYDOWSKI - HISTORIA**
- \* **HINDUSI W MIĘDZYRZECZU**
- \* **MIESZKANIA NA WŁASNOŚĆ**
- \* **TRUJĄCE MAJTKI**
- \* **REMONT OGÓLNIKA**
- \* **NOWY III WIEK**
- \* **TERMINARZ PIŁKARSKICH ROZGRYWEK**



**Uczniom,  
Nauczycielom  
i Rodzicom  
wiele wytrwałości  
w nowym  
roku szkolnym**

**życzy  
Kurier Miedzyrzecki**

● **PLAN LEKCJI** ● **WYKAZ PIERWSZAKÓW** ●





**PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ**

**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

**66-300 Międzyrzecz**

**ul. Młyńska 20**

**(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)**

**e-mail: [afpol@wp.pl](mailto:afpol@wp.pl)**

## **PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE**

- \* Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- \* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- \* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- \* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- \* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



## **MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

**budynek przy ul. Ogrodowej 9 w Międzyrzeczu  
(Terminoddania do użytku - listopad 2007 r.)**



**Spółdzielcza Grupa Bankowa**

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz**

## **WAKACYJNY KREDYT SŁONECZNY**

**Atrakcyjne oprocentowanie 6,8% !**

**Splata nawet do 12 miesięcy**

**Kwota kredytu od 1.000 złotych**

**Możliwość uzyskania kredytu bez poręczycieli**

**Preferencje dla posiadaczy ROR i członków Banku**



**Zapraszamy do  
naszych placówek...**

Międzyrzecz  
Bledzew  
Przytoczna  
Trzciel  
Zbąszynek

ul. Waszkewicza 24  
ul. Rynek 4  
ul. Główna 44  
ul. A. Czerwonej 38  
ul. Topolowa 24

(095) 742 80 20  
(095) 742 80 59  
(095) 749 40 12  
(095) 742 80 44  
(068) 347 94 62



## URODZENIA :



1. Rzewuski Patryk s. Grzegorza i Gabrieli
2. Sawicka Zofia Jolanta c. Roberta i Jolanty
3. Janicki Mateusz Adam s. Artura i Anny
4. Żyża Julia Magdalena c. Piotra i Magdaleny
5. Stępień Wiktoria Karina c. Arkadiusza i Kariny
6. Tratwał Alan Jan s. Waldemara i Lucyny
7. Fiałka Wojciech s. Marka i Katarzyny
8. Pacholak Konrad Bogdan s. Macieja i Izabeli
9. Urbanek Magdalena c. Roberta i Dagmary
10. Halczak Igor s. Romana i Renaty
11. Jednorowicz Martyna c. Michała i Małgorzaty
12. Turczyn Gabriela c. Artura i Barbary
13. Kurzyński Mateusz s. Roberta i Sabiny
14. Oniszczuk Aleksandra Bogumiła c. Grzegorza i Bogumiły
15. Olbrych Alicja Zofia c. Grzegorza i Justyny

## ZGONY:



1. Sobczak Roman r. 1949 zam. M-cz
2. Makowska Teresa r. 1946 zam. M-cz
3. Kunecka Anastazja r. 1910 zam. Bobowicko
4. Stefanowicz Elżbieta r. 1951 zam. M-cz
5. Ciepiewicz Jerzy r. 1932 zam. M-cz
6. Warżala Zdzisław r. 1949 zam. M-cz
7. Aleksandrowicz Czesław r. 1929 zam. M-cz
8. Piotrowicz Edward r. 1940 zam. Bobowicko
9. Kandulski Andrzej r. 1946 zam. M-cz
10. Szczuka Stanisław r. 1942 zam. M-cz
11. Isański Władysław r. 1938 zam. Kuligowo
12. Ryś Janina r. 1927 zam. M-cz

## UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że biuro redakcji jest **NIECZYNNE DO ODWOŁANIA**. Istnieje jednak bezpośredni kontakt e-mail pod adresem: [kurier.miedzyrzecki@wp.pl](mailto:kurier.miedzyrzecki@wp.pl) lub telefoniczny pod numerem (095) 741-60-49.

DYŻUR w biurze redakcji w każdą środę w godzinach od 10:00 do 13:00.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 14 września i zostawiać w Bibliotece Miejskiej – Oddział dla Dzieci. Jeśli istnieją możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach lub CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Za utrudnienia **PRZEPRASZAMY!**

## Dyżury aptek:

- w dniach 31.08 – 06.09 dyżur pełni Apteka „UTIS” przy ul. Konstytucji 3-go Maja  
mgr Mirosława Maj - tel. (095) 749 10 75
- w dniach 07.09 – 13.09 dyżur pełni Apteka „NAGIETEK” przy ul. Konstytucji 3-go Maja  
mgr Jarmużek - tel. (095) 741 19 85
- w dniach 14.09 – 20.09 dyżur pełni Apteka przy ul. 30 Stycznia 51-  
mgr Urszula Szczerba - tel. (095) 741 28 15
- w dniach 21.09 – 27.09 dyżur pełni Apteka „RATUSZOWA” przy ul. Rynek 1-  
mgr Maria Sochaj - Wagner - tel. (095) 742 05 26
- w dniach 28.09 – 04.10 dyżur pełni Apteka „ASPIRYNKA” przy os. Centrum 3-  
mgr Maria Sobieraj - tel. (095) 742 03 84



INFORMACJE z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

## MIEDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACH ZESPOŁÓW  
ARTYSTYCZNYCH I SEKCJI ZAINTERESOWAŃ  
w roku szkolnym 2007/2008

### ZAJĘCIA PLASTYCZNE

- dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 13 lat.

Spotkanie organizacyjne dla uczestników nowo zapisanych i grup ubiegłorocznych

26 września 2007 r. (środa) godz. 17<sup>00</sup>,

Pracownia plastyczna w budynku dawnego Ogniska Muzycznego

### STUDIO PIOSENKI

- dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 15 lat.

Spotkanie organizacyjne dla dzieci i młodzieży z nowego naboru

i dla kontynuujących 1 października 2007 r. (poniedziałek) godz. 16<sup>00</sup>

Biblioteka Miejska - Oddział dla Dzieci

### KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

- dla dzieci od 6 do 13 lat - w grupach wiekowych

- młodzież i dorosłych zapraszamy na III - stopniowy kurs nauki tańca  
Zajęcia od października 2007 r.

Dzieci, młodzież i dorośli kontynuujący naukę tańca o terminie rozpoczęcia zajęć zostaną powiadomieni.

### DZIECIĘCY ZESPÓŁ TANECZNY TRANS

Zajęcia dla dzieci i młodzieży - w grupach wiekowych.

Rozpoczęcie zajęć - nowy nabór i grupy ubiegłoroczne

- od września 2007 r.

### DZIECIĘCY ZESPÓŁ LUDOWY MALWINKI

- dla dzieci w wieku 6 - 9 lat.

Rozpoczęcie zajęć dla dzieci nowo zapisanych - od października 2007 r.  
Dzieci z grup ubiegłorocznych o terminie rozpoczęcia zajęć zostaną powiadomione.

Zapisy i informacje:

Biuro Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury - budynek Biblioteki Miejskiej - I piętro, oś Centrum 8, Tel. 095 7411802.

## BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH

W starostwie międzyrzeckim przy ul. Przemysłowej działa w/w biuro, do którego można zanieść **znalezioną!!!** piłkę, parasol, itp.

Biuro w pokoju nr 14 (na parterze) prowadzi Pani Skrzypczak, a działa ono w godzinach pracy urzędu od 7:30 do 15:30.

Telefon kontaktowy (095) 742-84-77.

A.K.S.



## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

\* **Dział Sztuki:** Portret trumienny.

\* **Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza.

\* **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzi-  
mej z Dąbrowki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Muzeum czynne:

- wtorek - sobota 9:00 - 16:00

- niedziela 10:00 - 16:00

- poniedziałki zamknięte

# Z przeszłości Międzyrzecza

Międzyrzeckie judaika. Cmentarz żydowski – dzieje powojenne. Fragment referatu

mgr Andrzeja Kirmiela z Sesji Historycznej w Muzeum w Międzyrzeczu

Cmentarz gminy międzyrzeckiej założono na tzw. Górze Żydowskiej leżącej przy drodze do Skwierzyny, około 2 km na północ od centrum miasta. Wzgórze należało do wsi Święty Wojciech, która w średniowieczu wchodziła w skład klucza majątków pszczyńskich. Tam więc uiszczano opłatę dzierżawną, która według Zacherta wynosiła jedną uncję szafranu i jeden funt pieprzu. Przypuszczalnie dochodziły do tego jeszcze opłaty od każdorazowego pochówku. Przejście gminy pod jurysdykcję starosty i – najprawdopodobniej – zaprzestanie opłat na rzecz pszczyńskiej fundacji, zaowocowało poważnym konfliktem z właścicielem Pszczewa Andrzejem Boczkowskim, który w 1682 roku wystawił na cmentarzu szubienicę, bezzasadnie w ten sposób miejsce pochówku. Dopiero udanie się gminy pod opiekę wojewody poznańskiego Wojciecha Brezy (1696) przyniosło pożądaną skuteczną. Wiadomo również, że na międzyrzeckim cmentarzu został pochowany pochodzący z Pily rabin Meir ben Elisakim Goetz. Zmarł on podczas ucieczki z pogromu, którego dokonały wojska hetmana Stefana Czarnieckiego w Międzyrzeczu w 1656 roku.

Dziś trudno stwierdzić, jaki obszar zajmował międzyrzecki cmentarz. Przypuszczalnie podobnie jak cmentarz żydowski w Skwierzynie miał około 2,5-3 ha powierzchni. Po zapaleniu wzgórza i jego stoków: wschodniego, północnego i zachodniego pochówki przeniesiono niżej w kierunku szosy Międzyrzec – Skwierzyna. Z braku dostępnych źródeł trudno stwierdzić, czy cmentarz został zdewastowany w czasach nazistowskich. Dwie znane autorowi relacje Żydów mieszkających w Międzyrzeczu przed wojną nie wspominają o zniszczeniach. Wymownym jest również to, że inne cmentarze żydowskie znajdujące się w okolicy, np. w Gorzowie Wielkopolskim, Skwierzynie, Trzcielu, Trzemesznie Lubuskim i Brójcach nie ucierpiały przed i w czasie wojny. Oczywiście nie przesądza to o losie cmentarza międzyrzeckiego, zważywszy, że na mapie z 1944 roku na zboczu Góry Żydowskiej obok domu przedpogrzebowego jest zaznaczona kopalnia odkrywkowa. Według Ryszarda Patorskiego z międzyrzeckiego muzeum może to oznaczać, że pod koniec wojny Niemcy rozpoczęli, albo przygotowywali się do wybiegania żwiru, z którego w ponad 90% składała się Żydowska Góra. Ciekawe, że pan Stanisław Cyranika, lustrujący cmentarz żydowski w 1946 roku, nie zauważył wybiegiska i oprócz ogólnego nieporządku (powywracana część macew, zrujnowany dom przedpogrzebowy, teren zarośnięty chaszczami i bluszczem), nic więcej nie przykuło jego uwagi. W każdym razie dewastacja i postępująca likwidacja cmentarza zaczęła się na dobre w 1947 roku, kiedy rozpoczęto przebudowę szosy z Międzyrzecza do Skwierzyny. Florian Wiśniewski zatrudniony przy pracach drogowych podał, że do przebudowy odcinka między Międzyrzeczem a jeziorem Głę-

bokim użyto nagrobków i żwiru z cmentarza. Materiał ten wykorzystano jako tłuczeń – podkład pod wylewany na drogę asfalt.

Kolejny etap likwidacji cmentarza przypadł na lata 1955-1956, kiedy urządzano plażę nad jeziorem Głębokim. (z relacji St. Cyranika): „Prywatny przewoźnik z Międzyrzecza Firlej w czynie społecznym pobierał żwir z Góry Żydowskiej i nawoził plażę przy jeziorze Głębokim. W żwirze trafiły się kości, które były wybierane i wywożone”. Pod koniec lat sześćdziesiątych w częściowo wybranej już górze funkcjonowała strzelnica, która służyła między innymi uczniom miejscowego liceum. Na całym obszarze likwidowanego cmentarza wałowały się ludzkie szczątki, którymi nikt się nie zajmował.

Podobnie, jak i na innych cmentarzach, na tych terenach od końca lat czterdziestych XX wieku trwał indywidualny i zorganizowany rabunek płyt nagrobnych, wykonanych z granitów i marmurów. Złodzieje nie interesowali się macewami wykonanymi z piaskowca, ponieważ ich ponowna obróbka była nieopłacalna. Dlatego macewy wykonane z piaskowca można było jeszcze zobaczyć na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Pomijając moralny aspekt tych działań trzeba stwierdzić, że nawet w świetle obowiązującego w tym czasie prawa, miały one charakter nielegalny. Do 1959 roku obowiązywało w PRL jeszcze przedwojenne prawo, które wyraźnie stwierdzało, że „użyte tereny cmentarne po zamknięciu cmentarza na inny cel nie może nastąpić przed upływem 50 lat od chwili ostatniego pochowania zwłok na cmentarzu”. Co prawda ustawa dopuszczała „w przypadkach wyjątkowej potrzeby” na wcześniejszą likwidację cmentarza, ale musiało się to odbyć na drodze porozumienia z właścicielami cmentarza i przeniesienia szczątków zwłok na inny cmentarz na koszt nabywcy terenu starego cmentarza. Niedopuszczalnym było również, w świetle ówczesnie stanowionego prawa, wykorzystywanie macew do innych celów. Okólnik podpisany przez ministra Edwarda Osóbkę-Morawskiego nakazywał nawet zwrot na koszt państwa „płyt nagrobkowych pochodzących z cmentarzy żydowskich, które użyte zostały jako materiał przy różnych robotach publicznych”.

W 1959 roku pojawiło się nowe uregulowanie prawne dotyczące pochówków i cmentarzy. W interesującej nas kwestii ustawa co prawda stwierdzała, że „użyte tereny cmentarne (...) nie może nastąpić przed upływem 40 lat od chwili ostatniego pochowania zwłok na cmentarzu”, niemniej jednak wyjątek stanowiły względy użyteczności publicznej, obrony państwa lub potrzeba wykonania narodowych planów gospodarczych. Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy na międzyrzeckiej nekropolii dokonano ostatniego pochówku. Według pisma Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 23 grudnia 1969 roku w sprawie przedterminowej likwidacji cmen-

tarza żydowskiego w Międzyrzeczu, miało to nastąpić w 1935 roku. Wiadomo jednak, że ostatni Żydzi – około 15 rodzin – mieszkali w Międzyrzeczu do marca 1940 roku, kiedy to zostali aresztowani i wywiezieni do obozu przejściowego Bürgergarten koło Pily, a stamtąd dalej do getta i obozów na terenie okupowanej Polski. W każdym razie w świetle ustawy likwidacja cmentarza nie powinna nastąpić przed 1975 rokiem.

Dlaczego więc w Międzyrzeczu postąpiono inaczej? Nie da się dokładnie zrozumieć powojennych losów międzyrzeckiego cmentarza bez analizy szerszego kontekstu tamtych wydarzeń. Kluczowym zagadnieniem jest tu stosunek ówczesnych polskich władz wobec spuścizny niemieckiej na ziemiach włączonych do państwa polskiego po drugiej wojnie światowej. W dokumentach polskiej administracji często używano określenia „*poniemiecki*” opisując w ten sposób ogół obiektów powstałych przed 1945 rokiem, czyli również tych, które należały do gmin żydowskich. Paradoksalnie zrównano w ten sposób dziedzictwo katów i ich głównych ofiar, i potraktowano tak samo. O stosunku do tego dziedzictwa mówi między innymi dokument powstały w 1965 roku w Wojewódzkim Zrzeszeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze. Jest w nim mowa o 875 cmentarzach nieczynnych i opuszczonych, znajdujących się na terenie województwa zielonogórskiego. Dokument nakazuje między innymi uporządkowanie tych cmentarzy, powołując się na aspekt gospodarczy, estetyczny, a także „*polityczny, gdyż przeciwdziała negatywnej opinii publicznej w kraju i za granicą*”. Porządkowanie „*poniemieckich*” cmentarzy – w tym żydowskich – oznaczało najcięższą ich likwidację, na tyle skuteczną, że dzisiaj po nich nie ma prawie śladu. Punktem wyjścia dla oficjalnej już likwidacji cmentarza międzyrzeckiego był wniosek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu o przedterminową likwidację kirkutu. W piśmie skierowanym do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 10 listopada 1969 roku wnoszący o przeznaczenie cmentarza „*pod eksploatację żwiru*”. Decyzja Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 23 grudnia 1969 roku była zgodna z oczekiwaniami władz Międzyrzecza. W uzasadnieniu napisano między innymi: „*Na terenie tym odkryto znaczne zasoby żwiru, dlatego teren cmentarny zostanie przeznaczony pod eksploatację żwiru, po czym dokona się jego rekultywacji i zagospodaruje zielenią*”. Decyzja o przyspieszonej likwidacji była podjęta w oparciu o art. 6 wspomnianiej już ustawy z 1959 roku. W przypadku międzyrzeckiego cmentarza jego likwidację uzasadniono potrzebą realizacji narodowych planów gospodarczych, które najwidoczniej były zależne od wybranych już częściowo pokładów żwiru na Górze Żydowskiej. Zarządzenie oficjalnie weszło w życie 17 stycznia 1970 roku, po zatwierdzeniu go przez ministra gospodarki komunalnej. W ten sposób prawnie przygotowano likwidację cmentarza międzyrzeckiej gminy żydowskiej, żyjącej w mieście przez około 700 lat. Okazało się, że niewielka góra żwiru była ważniejsza od średniowiecznej nekropolii, która pamiętała czasy przynależności Międzyrzecza do I Rzeczypospolitej. Również Holocaust oraz wymogi religii żydow-

skiej nie były brane pod uwagę. Przy puszczeniu także zerwanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem (1967) i nagonka antysemicka w 1968 roku przyczyniły się do wytworzenia klimatu odpowiadającego do likwidacji cmentarza żydowskiego. Zasadniczą fazą likwidacji międzyrzeckiego cmentarza przypadła na lata siedemdziesiąte i była efektem eksploatacji góry cmentarnej przez międzyrzecki PUBR. Z opowiadań pracowników betoniarni wynikało, że w żwirze przywożonym z Żydowskiej Góry trafiały się kości. Po wybraniu żwiru miejsce po nieistniejącym już wzgórzu przeznaczono na składowisko złomu betonowego i ostatecznie na wysypisko śmieci. Taki stan utrzymał się do początku lat dziewięćdziesiątych. Ostatecznie rekultywacja tego terenu przypada na początek lat dziewięćdziesiątych. Teren został zniwelowany przy użyciu spychaczy, a jakiś czas później przeznaczony pod budowę miejskiej obwodnicy, która dzisiaj przebiega przez środek nieistniejącego już cmentarnego wzgórza. Z tego też okresu pochodzą nieliczne zdjęciarskie związane z cmentarzem. W sumie do naszych czasów zachowało się 7 macew. Zachowało się również zdjęcie z lat sześćdziesiątych pokazujące teren cmentarza i nagrobki małżeństwa Schwarz. Zdjęcie jest na tyle wyraźne, że można odczytać z niego epitafia znajdujące się na macewach. Do dnia dzisiejszego we wschodniej części terenu cmentarnego w kierunku dawnej szosy Międzyrzec – Skwierzyna zachowały się nieliczne kamienne i metalowe elementy grobowców, a także – posiadające jeszcze czytelne inskrypcje – fragmenty macew. W bezpośrednim sąsiedztwie nieistniejącego już cmentarza żydowskiego znajduje się cmentarz żydowski, który został założony i z pietetownym pielegnowaniem cmentarza żołnierzy radzieckich. Powstał mianowicie w czasie, kiedy trwała już likwidacja cmentarza żydowskiego. Abstrahując od ówczesnej sytuacji politycznej zawsze zdumiewa fakt takich zachowań; szacunek dla jednych zmarłych i całkowita pogarda dla innych. Pomijając aspekt czysto ludzki, jedni i drudzy – choć w różny sposób – zasłużyli się Międzyrzeczowi.

Należy również wspomnieć o jeszcze jednym cmentarzu żydowskim, znajdującym się na obszarze Międzyrzecza. Jest to wydzielona kwatery grzebalna na terenie przyszpitalnego cmentarza w zakładzie dla psychicznie chorych w Międzyrzeczu - Obrzyczach. Na planie szpitala z lat trzydziestych XX wieku kwatery żydowskiej na przyszpitalnym cmentarzu znajduje się na północ od części ewangelickiej i katolickiej. Chowani byli na niej pacjenci wyznania mołdawskiego, a jeszcze w latach sześćdziesiątych można było tam natrafić na pojedyncze nagrobki. Do czasów nazistowskich w jednym z pomieszczeń budynku administracyjnego odbywały się żydowskie nabożeństwa.

W listopadzie 2004 roku na obszarze cmentarza postawiono pomnik upamiętniający pomordowanych pacjentów szpitala. Symbolika pomnika odwołuje się również do judaizmu i ma w ten sposób upamiętnić ofiary pochodzenia żydowskiego pomordowane w Obrzyczach podczas drugiej wojny światowej.

Fragmenty referatu wybrała Iwona Wróblek. Całość jest dostępna w publikacji „*Ziemia Międzyrzecka ze studiów nad dziejami i tożsamością*” w bibliotece muzealnej lub w miejskich bibliotekach.



# SERWIS PRASOWY

## NR 9/07



### TVP3 NA OBOZIE W KĘSZYCY LEŚNEJ

Organizowanie letniego wypoczynku dla uczniów z gminy Międzyrzecz stało się już chlubną tradycją sołtysa Kęszycy Leśnej, pana Andrzeja Paszkowskiego. Dzieci podczas takich obozów mogą nauczyć się większej samodzielności, udoskonalić umiejętności pracy w zespole, sprawdzić się w warunkach obozowych czy podnieść swoją



sprawnosć fizyczną. Organizatorzy i realizatorzy przedsięwzięcia udowodnili, że można osiągnąć założone cele podczas wspaniałej zabawy w przepięknej okolicy Kęszycy Leśnej. Nie zabrakło atrakcyjnych wycieczek, podczas których młodzi ludzie mogli poznać tajemnice przyrody. Dzieci odwiedziły Pogorzelić, Wolin i Międzyzdroje, mogły korzystać z nowego placu zabaw, kąpeli w jeziorze, organizowano ogniska, mecze piłki siatkowej czy dyskoteki. A to wszystko może potwierdzić burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, który wraz z TVP3 zaskoczył młodzież swoją wizytą. Różnorodne i bardzo atrakcyjne dla uczestników zajęcia były efektem pracy i pomysłowości opiekunów, nocny stróż czuwał nad bezpieczeństwem dzieci, ratownik miał pieczę nad kąpieliskiem, a kucharki dbały o pełne brzuchy podopiecznych, serwując im nawet ciasto własnego wypieku. Głównym sponsorem i organizatorem przedsięwzięcia jest Gmina Międzyrzecz, a do uatrakcyjnienia pobytu w roku bieżącym przyczyniły się niewątpliwie firmy WERNER Janikowo Sp. z o.o., TOMBUD oraz Andrzej Judek.

### MARATON SZTAFET

Już po raz ósmy w Ośrodku Wypoczynkowym „Głębokie” spotkali się biegacze, gotowi rywalizować w Maratonie Sztafet. Po wytyczonych ulicach ośrodka pętlę pokonywało 18 pięcioosobowych zespołów z województwa lubuskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i dolnośląskiego. Burmistrz Międzyrzecza wraz z uczestnikami maratonu w dobrym tempie pokonał pierwszą pętlę biegu. W kategorii plus 50 (jeden z biegaczy musiał mieć co najmniej 50 lat) wygrał zespół reprezentujący gospodarzy, w składzie: Krzysztof Kochan, Krzysztof Mol, Przemysław Krajczyński, Dariusz Kwapiński i Jerzy Warszawski, którzy dy-



stans 42.195 m pokonali w czasie 2.18.26. W kategorii 250 plus (suma wieku członków drużyny przekracza 250 lat) padł rekord, który ustawiła drużyna z Krzyża i Wielenia (czas 2.33.38), natomiast w kategorii czterech plus jedna (w zespole musiała być przynajmniej jedna kobieta) wygrała ekipa z gorzowskiego AZS AWF (czas 2.24.28). Imprezę zorganizował Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku przy współudziale gminy Międzyrzecz.

### POWRÓT Z IRAKU

Ponad 200 żołnierzy, którzy pełnili służbę poza granicami naszego kraju od stycznia do lipca 2007 r. szczęśliwie powrócili do domów. W dniu 3 sierpnia 2007 r. w koszarach 17 Wielkopolskiej Brygady Zme-



chanizowanej w garnizonie Wędrzyn odbyła się uroczysta zbiórka żołnierzy z okazji rozformowania brygadowej grupy bojowej i zakończenia misji w składzie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku oraz święta brygady. Na uroczystości przybyli Wojewoda Gorzowski Wojciech Perczak, dowódca 11 LDKP gen. dyw. Paweł Lamla, władze samorządowe gminy Międzyrzecz i Sulęcina, stowarzyszenia kombatanckie, byli dowódcy i żołnierze zawodowi jednostki oraz osoby zaprzyjaźnione z jednostką. Podczas uroczystości minął także uczczono wszystkich żołnierzy, którzy polegli w Republice Iraku od początku trwania misji. Dowódca 17 WBZ General M. Różański wyróżnił osoby wspierające humanitarną część misji, w tym wojewodę lubuskiego Wojciecha Perczaka, burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego, burmistrza Sulęcina Michała Deptuchę, starostę sulęcińskiego Stanisława Kubiakę, starostę gorzowskiego Józefa Kruczkowskiego i nadleśniczego Nadleśnictwa Sulęcina Witolda Wasylkówna.

### ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

Głównym punktem obchodów Święta Wojska Polskiego i 87 rocznicy zwycięskiej bitwy w wojnie polsko-bolszewickiej, zwanej „cudem nad



ciąg dalszy na str. 6



ciąg dalszy ze str. 5

Wisła", był przemarsz, w którym udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, delegacja 17 WBZ, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, kombatancki, przedstawiciele międzyrzeckich instytucji oraz międzyrzecanie i turyści. Uroczystość uświetniła Międzyrzecka Orkiestra Dęta pod kierunkiem pana Aleksandra Judka, która żwawym krokiem przeprowadziła defiladę sprzed kościoła pw. św. Jana Chrzyciela pod Pomnik Tysiąclecia. Zastępca dowódcy 17 WBZ płk Zbigniew Grzesiak powitał pocztę sztandarową, żołnierzy brygady oraz przybyłych gości. W hołdzie tragicznie zmarłemu w Afganistanie por. Łukaszowi Kurowskiemu flaga państwowa została opuszczona do połowy masztu. Po mianowaniu żołnierzy na wyższe stopnie wojskowe burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki wygłosił okolicznościowe przemówienie, podziękował za profesjonalne wykonywanie zadań, rodzinom za udzielanie wsparcia żołnierzom oraz pogratulował nominacji.

### MKS „ORZEŁ” WYŁONIŁ KRÓLA STRZELCÓW W SEZONIE 2006/2007

Na stadionie w Międzyrzeczu odbyło się uroczyste otwarcie sezonu przez burmistrza Tadeusza Dubickiego oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Stanisława Ziemeckiego. Stoczony mecz o mistrzostwo IV Lubuskiej Ligi Piłki Nożnej MKS „Orzeł” kontra „Pro-



mień” Żary pan Henryk Stawasz ocenia jako bardzo wyrównany, chociaż w 83 minucie z rzutu karnego piłka wpadła do bramki „Orla”. Dzień ten był doskonałą okazją do wręczenia nagrody i listu gratulacyjnego panu Pawłowi Cyganowi-najlepszeemu strzelcowi w sezonie 2006/2007.

### PRZYJAZNY URZĄD

Specyfika pracy z osobami niepełnosprawnymi, rozległość problemów wynikających z różnorodnych ograniczeń wymagają odpowiedniej wiedzy, umiejętności oraz przede wszystkim osobistego zaangażowania pracownika w wykonywaną pracę. Pracownicy Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu wspierają i koordynują działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Bardzo często udzielają informacji czyniąc to zarówno w Urzędzie Miejskim, przed urzędem, a także w miejscu zamieszkania. Szczególnie wiele porad i udzielania informacji ma miejsce w ostatnim okresie w związku ze zwiększoną ilością osób wymieniających dowody osobiste. Są osoby starsze i schorowane, którym trudno jest przybyć do



urzędu w celu złożenia dokumentów. W takich przypadkach wystarczy, aby ktoś z rodziny zgłosił taką sytuację, a urzędnicy miejscy dotrą do petenta. Podjazd dla osób niepełnosprawnych do Urzędu Miejskiego wybudowany w 2002 roku ułatwia przemieszczanie się osobom na wózkach inwalidzkich. A na zdjęciu pracownicy Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu udzielająca informacji.

### IV TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ W PNIEWIE

„Bezpieczne wakacje”- pod tym hasłem odbył się IV Letni Turniej Piłki Nożnej w Pniewie. Około 100 zawodników urodzonych po roku 1991 wzięło udział w rozgrywkach, utworzono 10 zespołów z sołectw: Wysoka, Pniewo, Kaława, Szumiąca, Wyszczanowo, Bukowiec, Kęszycza Leśna, Pieski, Gorzyca oraz Św. Wojciech. Pod czujnym okiem sędziów pana Arkadiusza Żyły oraz pana Jana Skoczylasa pierwsze miejsce zdo-



była drużyna z Kęszycy Leśnej, która pokonała reprezentację z Szumiącej, trzecie sołectwo Gorzyca, a czwarte Pieski. Gmina Międzyrzecz ufundowała posiłek i nagrody rzeczowe, MOSiW puchary, a sprawami organizacyjnymi zajęła się rada sołecka z Pniewa. Każdy zespół otrzymał nagrody w postaci piłki, radny Jerzy Gądek ufundował wszystkim dzieciom napoje i lody. Wręczono także dwie nagrody specjalne dla Jakuba Prasalskiego z Kaławy za wolę walki i zaangażowanie oraz dla Oliwii Adamus z Gorzycy - najmłodszej uczestniczki turnieju. Nie zabrakło także atrakcji dla seniorów. Odbył się koncert zespołu „Pod Gruszą”, który na Festiwalu Współczesnej Kultury Ludowej w Kamieniu Pomorskim zdobył zaszczytne V miejsce. Cieszymy się, iż zespół z sukcesem reprezentuje naszą gminę.

### RADA MIEJSKA – RADA POWIATU

Ośrodek Wypoczynkowy „Głębokie” w niedzielne popołudnie gościł miłośników siatkówki plażowej, w tym drużyny złożone z radnych Rady Miejskiej w Międzyrzeczu oraz Rady Powiatu. Drużyny rywalizowały o Puchar Burmistrza Międzyrzecza, a dopingowane były przez wielu kibi-



ców, m.in. przez burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego oraz przewodniczącą Rady Powiatu panią Zofię Plewę. W składzie drużyny reprezentującej Radę Miejską wystąpił pan Stanisław Ziemecki, natomiast po stronie przeciwnej wicestarosta Remigiusz Lorenz. Mecz był bardzo wyrównany i zacięty. Zwycięstwo wynikiem 3:2 odniosła drużyna reprezentująca Radę Powiatu. Jak donoszą dobrze poinformowane źródła wykładnikiem sukcesu drużyny reprezentującej powiat były przeprowadzane od miesiąca intensywne treningi. Za rok rewanż.

Rzecznik prasowy  
Anna Chudzińska



## Wykaz uczniów klasy I Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu w roku szkolnym 2007/2008

Lista uczniów grupy **KLASA I A**  
w roku szkolnym 2007/2008

wychowawca: mgr  
D. Grześkowiak  
J. Pawliszak

1. Cap Julianna
2. Cuch Dominika
3. Iwanowska Martyna
4. Judek Bartosz
5. Krawiec Maria
6. Noga Mateusz
7. Piątkowski Bartosz
8. Krawczyk Filip
9. Maciejewska Ewelina
10. Szmulkis Kamila
11. Szadkowski Patryk
12. Tomczak Wojciech
13. Wejkuć Oskar
14. Wesołowska Katarzyna



Lista uczniów grupy **KLASA I E**  
w roku szkolnym 2007/2008

wychowawca mgr  
J. Kostka  
E. Galach

1. Adamczyk Krzysztof
2. Ferenc Alicja
3. Fryszkowska Julia
4. Grodzicki Jakub
5. Rogala Paweł
6. Marcinkowski Jakub
7. Nakonieczna Natalia
8. Nowacka Magdalena
9. Nowak Filip
10. Obst Konrad
11. Polat Sydyka
12. Puchała Patrycja
13. Sokołowski Amadeusz
14. Szejnol Patrycja
15. Wesoły Michał

Lista uczniów grupy **KLASA I B**  
w roku szkolnym 2007/2008

wychowawca  
mgr E. Kruk

1. Ambrożko Dominik
2. Betke Noel
3. Ciślak Aleksander
4. Daszkiewicz Patrycja
5. Dudek Damian
6. Duras Patryk
7. Iśków Krzysztof
8. Karkowski Patryk
9. Kluczyński Oskar
10. Kostecka Klaudia
11. Nisiewicz Szymon
12. Onichimowska Angelika
13. Paruzel Alicja
14. Pietuszek Damian
15. Rogsch Damian
16. Siemieniak Julia
17. Szerment Rafał
18. Szermer Adrian
19. Szik Sebastian
20. Timoszenko Wiktoria
21. Tonak Dominika
22. Walkiewicz Michał
23. Wika Amanda

Lista uczniów grupy **KLASA I C**  
w roku szkolnym 2007/2008

wychowawca  
mgr E. Gajewy

1. Babiak Kacper
2. Banasiak Dawid
3. Fabicka Natalia
4. Gackowicz Wiktoria
5. Grzyb Aleks
6. Hombek Wiktoria
7. Kaczmarek Joanna
8. Klemenczak Arkadiusz
9. Kubel Grzegorz
10. Kuczyńska Jagoda
11. Kufel Hubert
12. Kupczak Oliwia
13. Makowska Weronika
14. Piszczysłowa Konrad
15. Podębski Mateusz
16. Serkis Oskar
17. Śliwińska Klaudia
18. Wiśniewska Martyna
19. Woźniak Marcin
20. Żółtaszek Nikola

Lista uczniów grupy **KLASA I D**  
w roku szkolnym 2007/2008

wychowawca  
mgr D. Kawecka

1. Adamirowicz Oskar
2. Dolnik Dominik
3. Dylejko Patryk
4. Hejdasz Weronika
5. Konieczna Natalia
6. Lachman Oliwia
7. Maćko Julia
8. Mikoś Dominika
9. Myszek Karolina
10. Nestorowski Julian
11. Połomska Natalia
12. Polkowski Jeremi
13. Przeworski Kacper
14. Ptaszkiewicz Kacper
15. Smugowski Kajetan
16. Starzak Jan
17. Szpytmowska Karolina
18. Tatarynowicz Maciej
19. Wołk Jakub



## Wykaz uczniów klasy I Szkoły Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu w roku szkolnym 2007/2008

Wychowawca  
- mgr Izabela Iwan

1. Bak Paweł
2. Baranowicz Dominika
3. Bielińska Dominika
4. Borkowski Adam
5. Bryliński Dawid
6. Duda Michał
7. Dylejko Kacper
8. Frycz Kacper
9. Gajas Błażej

10. Golarowska Wiktoria
11. Jakubowski Paweł
12. Jaroszek Dawid
13. Jurek Julia
14. Majkut Łukasz
15. Masiewicz Róża
16. Ogonowska Agnieszka
17. Piętoń Oliwia
18. Puślednik Stanisław
19. Śmietanińska Maria
20. Węglowski Krystian
21. Zduński Szymon
22. Ziembakowska Milena

### Szkoła Podstawowa nr 2

**KLASA I A**  
Wychowawca:  
Grażyna Błochowicz

1. Antys Bartłomiej
2. Baranowska Aleksandra
3. Bremska Martyna
4. Daum Michał Henryk
5. Dajworska Aleksandra Zofia
6. Filipiak Dawid Oskar
7. Gasper Rokšana
8. Grząślewicz Kamil
9. Jankowska Karolina Krystyna
10. Korowacki Mateusz
11. Kuszyńska Maria Teresa
12. Michalczak Mikołaj Adam
13. Oniszcuk Patryk Andrzej
14. Pigan Maciej
15. Prokopiec Damian
16. Przymus Dawid
17. Rogsz Damian
18. Romanowska Zofia Weronika
19. Rzepecka Wiktoria Anastazja
20. Sikorski Damian Cezary
21. Szczepanik Dawid Michał
22. Tarnowska Alicja Maria
23. Trószczyńska Weronika
24. Tuszyński Patryk Jakub
25. Wiśniewski Dawid
26. Zabielska Anna

**KLASA I B:**  
Wychowawca:  
Jolanta Bojarek

1. Czajkowski Krzysztof Jakub
2. Dondaj Agnieszka
3. Filipek Julia Natalia
4. Gadziła Sara
5. Gajlewicz Wiktor
6. Golec Radosław
7. Gołębski Krystian
8. Górski Amadeusz Laubert
9. Jachowicz Weronika
10. Janaczek Jakub Piotr
11. Łuczak Wiktoria paulina
12. Matulewicz Wojciech Michał
13. Pieprzka Alan
14. Pięta Piotr
15. Postrzygacz Robert
16. Skowron Aleksandra
17. Sternik Emilia
18. Strzelecki Piotr
19. Szewczyk Sandra
20. Szpytmowska Karolina Anna
21. Tomaszewski Dawid Dominik
22. Wandowski Klaudiusz Jan

23. Zając Natalia
24. Zieliński Cezary Sebastian
25. Żak Adrian Mariusz

**KLASA I C:**  
Wychowawca:  
Irena Kubik

1. Bogdan Paweł Przemysław
2. Brzezińska Sandra Barbara
3. Cierach Dominik
4. Demianczuk Denis
5. Dominiak Wiktoria Oliwia
6. Dunał Bartłomiej Mateusz
7. Fąka Olga Barbara
8. Gralak Dawid
9. Ignasiak Tomasz Jan
10. Jirowski Damian
11. Kaja Patrycja
12. Kania Łukasz Rafał
13. Kemp Krzysztof
14. Kotala Aleksandra Marta
15. Ochla Arkadiusz
16. Ogonowski Kacper
17. Sobczak Artur
18. Stepak Paulina Kinga
19. Szlinger Dominik
20. Szuba Oliwia
21. Szudra Jowita Laura
22. Wolny Karolina Zofia
23. Zaucha Patryk Krzysztof
24. Żak Anna Elżbieta

**KLASA I D: integracyjna**  
Wychowawca:  
Beata Kwiatkowska  
i Ewa Dyszewska

1. Bręk Kamila Anna
2. Jakszuk Daria Alicja
3. Jankiewicz Jakub Szymon
4. Jaroszek Rokšana Iwona
5. Jasiówka Izabela
6. Jeussen Leonia
7. Jedrowska Katarzyna
8. Kandyba Jakub Stanisław
9. Krawczyk Agata
10. Kurlowicz Miranda Monika
11. Leśniak Maciej Kacper
12. Marcinkowski Michał
13. Nowak Maria Magdalena
14. Nowik Filip Piotr
15. Sztukiecki Mikołaj Jerzy
16. Wieczorek Damian Daniel
17. Uznańska Zuzanna Zofia
18. Wiktor Oskar Rafał





# ESSEL PROPACK w Międzyrzeczu

Rozmowa z mgr inż. Aleksandrem Roszakim – dyrektorem zakładu, na co dzień mieszkającym Lubonia pod Poznaniem.

**Dlaczego na miejsce budowy nowego zakładu wybrano Międzyrzecz?**

Międzyrzecki Park Przemysłowy stwarza wiele możliwości:

- strefa wolna od podatków,
- dobre rozwiązania komunikacyjne – droga A1,
- bezrobocie stwarza podaż siły roboczej,
- bliskość granicy z Niemcami,
- możliwość ekspansji do krajów Europy Wschodniej i Środkowej.

Obecnie jesteśmy na etapie przenoszenia naszego zakładu z Anglii a Międzyrzecz jest dla nas dogodnym miejscem.

**Kiedy odbędzie się zakończenie budowy i uruchomienie produkcji?**

Zakończenie budowy połączone z uroczystym otwarciem zakładu odbędzie się 2 października br. w Dzień Niepodległości Indii i dzień

urodzin Mahatmy Ghandiego – legendarnego przywódcy narodu indyjskiego. Żeby uruchomić zakład i rozpocząć produkcję musieliśmy nie tylko zatrudnić ludzi, ale również ich przeszkolić. Na takie szkolenie wysłaliśmy do Anglii i do Indii około 30 osób. Do końca roku 2007 zatrudnimy około 80 osób. Najniższa pensja będzie wynosić ponad 1.200 zł na rękę.

**Jakie są docelowe plany?**

Do końca roku 2007 powiększymy halę produkcyjną o 9 metrów. II etap budowy zostanie ukończony w 2008 roku. Docelowo planujemy zatrudnić około 500 osób – trudno jest jednak znaleźć chętnych do pracy. Zwłaszcza w specjalnościach, które nas interesują: technologia chemiczna, mechanika, poligrafia. Myślimy o uruchomieniu szkoły przyzakładowej lub o nawiązaniu współpracy z którąś z międzyrzeckich szkół średnich, mogących kształcić absolwentów na nasze potrzeby. Oczywiście ważna jest znajomość języka angielskiego,



ponieważ nasi indyjscy właściciele władają nim biegle. Na razie kadra kierownicza rekrutuje się spoza Międzyrzecza. Myślę jednak, że to powinno się zmienić.

**Staniecie się największym pracodawcą na naszym terenie?**

Jeżeli nasze plany zostaną zrealizowane może tak się stać, dlatego zależy nam na integracji ze środowiskiem. Temu właśnie ma służyć uroczystość otwarcia zakładu 2

października. Będą na niej obecne, min.: kierownictwo spółki, Konsul Indii w Polsce, pracownicy, władze regionu. Ulica prowadząca do naszego zakładu w Parku Przemysłowym otrzyma imię Mahatmy Gandiego.

**Życzę realizacji planów z korzyścią dla mieszkańców Międzyrzecza.**

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska - Świder

**Rozmowa z panem Andrzejem Góralem – operatorem ekstruzji w firmie ESSEL PROPACK z Indii, mającej swój zakład w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym.**

**W jakim celu udał się Pan do Indii?**

Zostałem wysłany do Indii przez firmę ESSEL PROPACK, w której znalazłem pracę. Firma matka międzyrzeckiego zakładu znajduje się właśnie w Indiach, a mnie wysłano do filii w mieście Wada. Moja grupa liczyła 10 osób. Szkoliliśmy się w Indiach przez cały maj 2007r.

**Jakie wrażenie przywiózł Pan z tego pobytu?**

Kiedy wysiadłem z samolotu w Bombaju pierwsze wrażenie zrobił na mnie klimat: wysoka temperatura i wilgotność powietrza. Podczas naszego pobytu temperatura w dzień rzadko spadała poniżej 40° a w nocy poniżej 30°.

Mieszkaliśmy w mieście Wada, leżącym około 150 km od Bombaju. Sama Wada jest miejscowością wielkości Piszczewa, ale to właśnie tam znajdował się



nasz zakład szkoleniowy. Mieszkaliśmy w hotelu zakładowym.

Na początek chcieliśmy spróbować miejscowej kuchni. Na naszą prośbę kucharze (dwóch Nepalczyków i Hindus) gotowali nam regionalne potrawy. Nie

wytrzymałbym jednak długo, ponieważ jedzenie było bardzo pikantne i zawierało wiele niecodziennych przypraw.

Zachwycili mnie lokalne targowiska, gdzie można było kupić niespotykane u nas owoce i warzywa. Były tam również przepiękne wyroby rzemiosła indyjskiego



oraz materiały na sari – narodowy strój Hindusek. Odbiliśmy wiele wycieczek do hinduskich Świątyni, Parku Narodowego i w inne magiczne miejsca.

Ogromne wrażenie zrobił na mnie kontakt z ludźmi. Hindusi to wspaniali, życzliwi i radośni ludzie. Otwarcie na kontakt z przybyszami z innych stron świata. Zaskoczeniem były dla mnie drogi bez kolein. Takich dróg długo nie będziemy mieli!

**Proszę jeszcze wyjaśnić czytelnikom KM co robi operator ekstruzji?**

Polega to na obsługiwaniu maszyny, z której wysuwają się laminowane tubki do kremów i past. I faktycznie jest to w Międzyrzeczu zawód nieznan.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska - Świder





# REMONT OGÓLNIKA?

Gdyby ogłoszono dziś konkurs na najszybszy budynek w naszym mieście wygrałby na pewno obiekt ogólniak/gimnazjum z ul. Staszica. Gdy w 2005 roku ogólniak obchodził rocznicę 60-lecia zjechało się wielu gości, którzy patrząc na budynek mówili: „Boże, co za ruina!”. Było mi wstyd, gdy słuchałam takich wypowiedzi, chociaż nie kochałam ogólniaka (jako szkoły!). Następny jubileusz 70-lecia odbędzie się w 2015 roku, a w ogólniaku nadal brak remontu!

Aby wyjaśnić tę sprawę udałam się do Starostwa, gdzie wicestarosta Remigiusz Lorenz wyjaśnił mi sytuację opierając się na odpowiedzi jakiej udzielił w tej sprawie Radnemu Krzysztofowi Marcowi. Poniżej zamieszczamy odpowiedź:

STAROSTWO POWIATOWE

w Międzyrzeczu 2

ul. Przemysłowa 2

66-300 MIĘDZYRZECZ

tel. (0-95) 742-54-10, fax 742-54-11

Znak: B.S. R.L. 0714-7-07

BIURO RADY POWIATU

w Międzyrzeczu

2007-06-14

Wpisano

Wpisano

Międzyrzecz, dnia 11.06.2007 r.

Radny Powiatu  
Międzyrzeczkiego  
p. Krzysztof Marzec

W odpowiedzi na Pana Interpelację z dnia 30.05.2007 r. (data wpływu 31.05.2007r.) w sprawie modernizacji i Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu adekwatnie do wniesionych pytań udzielił w kolejności odpowiedzi:

1. Jakiego rodzaju podjęto działania przez obecny Zarząd Powiatu w sprawie modernizacji i Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 1 oraz z jakim skutkiem?

W wyniku zawartego w dniu 27.01.2004 r. porozumienia pomiędzy Powiatem Międzyrzeczkim a Gminą Międzyrzecz podjęte zostały wspólne kroki celem:

- ustalenia i uzgodnienia zakresu kapitalnego remontu obiektu szkoły z jego otoczeniem;
- zlecenia opracowania dokumentacji technicznej zamierzonego remontu łącznie z uzyskaniem pozwolenia na budowę.

Wobec powyższego w decyzjach Burmistrza Międzyrzecza, Starosty Powiatowego w Międzyrzeczu oraz projekcie budowlanym inwestycja została określona jako: „Przebudowa, rozbudowa i remont budynku Gimnazjum nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego wraz z budową obiektów zagospodarowania terenu”.

Po wyborach samorządowych w 2006 roku, już w miesiącu grudniu rozpoczęte zostały negocjacje zmierzające do zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Międzyrzeczkim a Gminą Międzyrzecz. Po wielokrotnych rozmowach oraz wymianie korespondencji opracowany został projekt umowy, który na posiedzeniu Zarządu Powiatu w Międzyrzeczu w 1 Liceum Ogólnokształcącym w dniu 11.01.2007 r. wraz z przewidzianymi na przedsięwzięcie środkami finansowymi w budżecie 2007 r. został zaakceptowany. Planowana inwestycja została ujęta w Wieloletnim programie inwestycyjnym na lata 2007-2009 i przyjęta uchwałą Rady Powiatu w Międzyrzeczu nr IV/22/07 z dnia 31 stycznia 2007 r.

Obecny Zarząd zaniepokojony był sprawą użycia w wydanych pozwoleniach zwrotu „remont budynku”, gdyż z analizy projektu Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego priorytet IV „Poprawa Jakości Życia Mieszkańców” wynika, że tego rodzaju prace nie będą finansowane ze środków UE.

W Lubuskim Regionalnym Programie Operacyjnym użyty został zwrot „modernizacja”, który natomiast nie mieści się w terminologii obecnej ustawy Prawo budowlane. Z uzyskanych informacji z Urzędu Marszałkowskiego jasno wynika, że sprawa rozbieżności pomiędzy wymogami zapisów unijnych a sformułowaniami obowiązującego Prawa Polskiego zostanie rozstrzygnięta w globalnym aspekcie, gdyż nie może zachodzić sytuacja, w której nieistotne zapisy blokowałyby możliwość ubiegania się o środki zewnętrzne. Do dnia dzisiejszego brak jest jednak jakiegokolwiek wskazówek.

Przez obecny Urząd Marszałkowski przygotowywana jest koncepcja oceny wniosków (preselekcja). W dniu 26.04.2007 r. Komitet Starostów i Wicestarostów (w naszym udziałzie) pozytywnie zaopiniował Koncepcję II. tj. preselekcję na podstawie tzw. Karty Projektu i Matrycy Logicznej, wnosząc jednocześnie aby miała ona charakter wiążący. Wprowadzi to oszczędności kosztów przygotowania ostatecznej aplikacji z dokumentacją budowlaną i Studium Wykonalności. Etap preselekcji uznany został za najważniejszy z punktu widzenia beneficjenta. Dokonana na tym etapie ostateczna ocena projektu, pozwoli na rozwinięcie oczekiwań i zaoszczędzi wiele środków publicznych.

W rozmowie z Marszałkiem Województwa Lubuskiego p. Krzysztofem Szymańskim podaliśmy informację, że Lubuski Regionalny Program Operacyjny musi zostać zatwierdzony przez Komisję Europejską. Jednak zanim to nastąpi przeprowadzane będą negocjacje celem określenia właściwych celów priorytetów.

Dnia 6 czerwca br. na Zamku Joanitów w Lagowie odbyła się pierwsza runda negocjacyjna Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Cyt.

„Spotkanie prowadził reprezentujący rząd Sekretarz Stanu w MR, Pan Władysław Ortyl. W imieniu KE głos zabierał przewodniczący grupy negocjacyjnej ze strony KE, Pan Manfred Beschel; w imieniu władz regionu wypowiadał się Marszałek Województwa, Pan Krzysztof Szymański...”

„Udało się uzyskać porównanie i odnośnie wielu kwestii. W odróżnieniu od kilku innych programów regionalnych, LRPO 2007-2013 nie ulegnie znaczącym zmianom. Na dzień dzisiejszy wiemy, że działania związane z transportem miejskim zostaną skumulowane w ramach Priorytetu 5. Rozwój lokalny; dla Priorytetu 5, zostaną również przeniesione działania związane z rehabilitacją terenów poprzemysłowych i zdegradowanych. Najważniejszą informacją jest, że DG Regio sprzyja inwestycjom związanym z rozwojem Portu Lotniczego w Babimście...”

Przedstawiciele KE podkreślili również, jak ważną kwestią w realizacji projektów współfinansowanych ze środków EFRR jest efekt gospodarczy, który powinny one przynosić. Jest to ważna informacja, która na pewno wpłynie na procedury oceny efektywności projektów zgłaszanych do konkursów...”

Kolejne spotkanie negocjacyjne związane z kwestiami horyzontalnymi odbędzie się w trzeciej dekadzie czerwca, natomiast następna runda negocjacyjna dla LRPO 2007-2013 odbędzie się w lipcu br. Jednak jak i kiedy się zakończy ciężko jest przewidzieć.

7. udzielonych odpowiedzi na oficjalnej stronie Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 jasno wynika, że pierwsze konkursy przeprowadzone zostaną w I kwartale 2008 r.

Cyt.

„Czyż nie słyszeliśmy, że konkursy dla I rządu Marszałkowskiego?”

Nie, pierwsze konkursy będą ogłoszone w pierwszym kwartale 2008 r.

Z powyższego jasno wynika, iż w chwili obecnej brak jest możliwości, z przyczyn niezależnych od Zarządu Powiatu Międzyrzecznego, złożenia dokumentów na zadanie: „Przebudowa, rozbudowa i remont budynku Gimnazjum nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego wraz z budową obiektów zagospodarowania terenu”.

2. Jak w perspektywie na przyszłość przedstawia się kwestia przyjęcia zadania jakim jest modernizacja i Liceum i Gimnazjum nr 1?

Wobec przedstawionych faktów w pkt 1. braku Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (trwające negocjacje) oraz braku możliwości zgłoszenia zamierzonej inwestycji udzielenie przez mnie jakiegokolwiek odpowiedzi niosłoby za sobą wielki procent domniemań i rozbieżności.

Pozytywnie należy jednak odnieść się do zawartego - w aktualnym i ogłoszonym Lubuskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2007-2013 - w IV priorytecie „Poprawa jakości życia mieszkańców” celu szczegółowego, który przewiduje poprawę jakości kształcenia i dostępu do wiedzy na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym.

Jednakże na zadane pytanie „Czy będą ogłoszone konkursy?” udzielane są następujące treści odpowiedzi:

„Biorąc pod uwagę harmonogram negocjacji oraz prace związane z zadaniami jakie ma Komitet monitorujący, przewidujemy, że pierwsze konkursy będą ogłoszone w pierwszym kwartale 2008 r.”

Zagwarantować jednak mogę, że sprawa i Liceum Ogólnokształcącego oraz Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu jest jednym z głównych nurtujących nas problemów na bieżąco monitorowanym, a o postępie sprawy będziemy wszystkich Radnych oraz zainteresowanych na bieżąco informować.

(WZ) STAROSTA

mgr inż. Remigiusz Lorenz

WICESTAROSTA

„Koszt modernizacji wyniesie 11mln750tys. zł.

Przewidywany zakres robót w ogólniaku:

## OPIS TECHNICZNY architektura

### 1.Przedmiot i zakres opracowania

Przedmiotem niniejszego opracowania jest projekt remontu oraz przebudowy i rozbudowy budynku szkół: Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 1 przy ul. Staszica w Międzyrzeczu w zakresie robót w części odpowiadającej Liceum Ogólnokształcącemu. Planowana inwestycja obejmuje następujące elementy:

- rozbudowę budynku w części liceum o szczytowy i parterową część holu oraz zaplecza sali gimnastycznej;
- wymianę instalacji c.o oraz modernizację instalacji w zakresie istniejącej kotłowni;
- wymianę instalacji wod.-kan. i elektrycznej;
- wymianę stolarki drzwiowej;
- nieznaczna zmiana układu pomieszczeń;
- remont wykończenia ścian i sufitów;
- wykonanie nowych podłóg;
- malowanie wewnętrzne wg projektu kolorystyki;
- wykonanie nowych elementów wykończenia wnętrza (balustrady, osłony grzejników itp.);
- wykonanie boiska zewnętrznego;
- wykonanie osłony śmietnikowej.

Projekt wykonano w zakresie branży budowlanej.

Inwestycję poprzedzono robotami wspólnymi dla obu szkół t.j.:

- wykonaniem izolacji poziomej ścian piwnic;
- wymianą pokrycia dachowego z niezbędnymi elementami (kominy, zabezpieczenie p.poz. więźby dachowej, remont wież, wymiana rur spustowych i rynien, instalacja odgromowa);
- wymianą stolarki okiennej;
- ociepleniem budynku;
- malowaniem zewnętrznym budynku;
- remontem ogrodzenia posesji.

Przewidywany zakres robót w Gimnazjum nr 1:

## OPIS TECHNICZNY architektura

### 1.Przedmiot i zakres opracowania

Przedmiotem niniejszego opracowania jest projekt remontu oraz przebudowy i rozbudowy budynku szkół: Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 1 przy ul. Staszica w Międzyrzeczu w zakresie robót w części odpowiadającej Gimnazjum. Planowana inwestycja obejmuje następujące elementy:

- wymianę instalacji c.o oraz modernizację instalacji w zakresie istniejącej kotłowni;
  - wymianę instalacji wod.-kan. i elektrycznej;
  - wymianę stolarki drzwiowej;
  - nieznaczna zmiana układu pomieszczeń;
  - remont wykończenia ścian i sufitów;
  - wykonanie nowych podłóg;
  - malowanie wewnętrzne wg projektu kolorystyki;
  - wykonanie nowych elementów wykończenia wnętrza (balustrady, osłony grzejników itp.);
  - wykonanie boiska zewnętrznego wraz z korektą układu istniejącego zaskie - osłony śmietnikowej.
- Projekt wykonano w zakresie branży budowlanej.
- Inwestycję poprzedzono robotami wspólnymi dla obu szkół t.j.:
- wykonaniem izolacji poziomej ścian piwnic;
  - wymianą pokrycia dachowego z niezbędnymi elementami (kominy, zabezpieczenie p.poz. więźby dachowej, remont wież, wymiana rur spustowych i rynien, instalacja odgromowa);
  - wymianą stolarki okiennej;
  - ociepleniem budynku;
  - malowaniem zewnętrznym budynku;
  - remontem ogrodzenia posesji.

Nie wiadomo więc kiedy zacznie się remont. Na moje pytanie o zakończenie remontu przed kolejnym jubileuszem 70-lecia, Pan wicestarosta Remigiusz Lorenz powtórzył: „Wobec przedstawionych faktów w pkt 1. braku Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (trwające negocjacje) oraz braku możliwości zgłoszenia zamierzonej inwestycji udzielenie przez mnie jakiegokolwiek odpowiedzi niosłoby za sobą wielki procent domniemań i rozbieżności”.

Czy nie lepiej byłoby więc zbudować nowy obiekt edukacyjny w nowym miejscu, niż remontować stare mury?

Anna Kuźmińska - Świder



# A zwińcze nie przestały płonąć...

Prawie każdego dnia przechodzę parkiem obok kościoła św. Jana Chrzyciela. Zawsze wtedy widzę płonące różnokolorowe znicze przy grobie śp. ks. Henryka Guzowskiego. Nie mogę wyjść z podziwu dla człowieka, który stale żyje w pamięci mieszkańców naszego miasta. Nie mogę nie schylić czoła przed kimś, kto wpisał się tak intensywnie w historię tego grodu. Rozumiem emocje ludzi, którzy mieli przywilej i zwykłą okazję doświadczyć spotkania z tym niezwykłym kapłanem.

Zbliża się pierwsza rocznica śmierci ks. infułata H. Guzowskiego. Na pamiątkę tego bolesnego dla nas wydarzenia, 8 września 2007 zostanie odprawiona msza święta w jego intencji, której przewodniczyć będzie ks. bp Paweł Socha. Zapewne przyjdzie wielka rzesza wiernych i przyjaciół. Był to bowiem człowiek powszechnie znany i szanowany.

Historia ks. H. Guzowskiego jest na tyle interesująca, że znajduje swoje opracowania w gazetach naszego miasta i daleko poza nim. Przychodzący do jego grobu ludzie nieustannie o nim mówią, wspominają go, tęsknią do jego obecności. To chyba wystarczający wyznacznik jego wielkości.

Międzyrzecz, którego historia zapisała wiele ciekawych wydarzeń i był domem wybitnych osobistości doczekał się w końcu jednego w okresie swojego kilkusetletniego istnienia infułata czyli *prototariusa apostołskiego*. To jedna z najwyższych godności w Kościele Katolickim przyznawana osobom o niekwestionowanych zasadach moralnych oraz zdolnościach administracyjno-duszpasterskich. Warto przypomnieć określenie, którego użył bp J. Michalik w piśmie do Watykanu streszczające osobę ks. H. Guzowskiego w Kościele gorzowskim - „sumienie diecezji”.

Takich tytułów nie stosuje się często i nie do każdego. Ksiądz infułat to wzór kapłaństwa, ale i przykład dobrego i skromnego człowieka. To osobna duchowość wyrosła na lekturze Pisma świętego. Pamiętam Jego kazania i homilie zawsze głęboko osadzone w tekstach biblijnych i podpierane nauczaniem Kościoła. Wreszcie to mistrz opowania i dialogu, który nie tylko miał czas rozmawiać, ale potrafił słuchać. Dlatego był wybierany przez mnóstwo osób spowiednikiem i kierownikiem duchowym.

Walka z przejawami zła i deptania wiary i wartości, które wyznawał, przejawiała się od najmłodszych jego lat. Już jako 18 latek, unikając wywiezienia na roboty do Niemiec, podjął pracę w drukarni miejskiej, a później w spółdzielni handlowej. Równocześnie rozpoczął działalność konspiracyjną. Wykorzystując swoje umiejętności drukarskie, pod pseudonimem konspiracyjnym „Konar”, obsługiwał tajną drukarnię BIP (Biura Informacji i Propagandy) Zamojskiego inspektoratu Armii Krajowej. Nie tak odległe czasy pamiętają ks. Guzowskiego jako obrońcę podstawowych praw człowieka, opiekuna przeciwdziałających się władzy ludowej oraz walczących o oszczędzenie bunkrów MRU przez odpadami radioaktywnymi. Zalet i wkładu tego człowieka dla naszego miasta i parafii jest wiele. Ludzie, którzy go znali są tego świadkami.

Należałoby więc, skoro Rada Miasta słusznie potrafiła uciąć pamięć dr Podbielskiego oraz Pana Kiszmanowicza nazywając ulice ich imieniem, to samo uczynić względem wieloletniego proboszcza tego miasta. Byłby to widoczny znak autentycznej pamięci o tym wyjątkowym człowieku. W taki sposób przechowuje się historię i cześć swoich mieszkańców.

Leszek Utrata

## PKPS – w służbie ubogim



Polski Komitet Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu – Zarząd Miejsko-Gminny – działa od 1970 roku do chwili obecnej. Ma piękną historię, znany jest w środowisku, udziela wszelkiej pomocy charytatywnej. Zarząd został wówczas wybrany w składzie:

**Prezes** – Czesław Handszuh,  
**wice-prezes** – Waldemar Dramowicz,  
**sekretarz** – Czesława Malko,  
**członkowie**: Teresa Bielska, Jadwiga Maciejewska, Teresa Rycharska, Zenon Wojciechowski: zapisali się jako działacze społeczni wielkiego formatu. To właśnie oni, na niwie charytatywnej, pomagają ludziom biednym, potrzebującym i pokrzywdzonym przez los. Placówka nie ma żadnej dotacji od państwa.

Dzięki sponsorom, ludziom dobrej woli, międzyrzeczanom, posiadającym Członkostwo Prawne – PKPS – może się rozwijać. Oto oni:

Tartak, Zakład Energii Ciepłej, MOW, Rempol, Sąd Rejonowy, BRUK-BET, Bank Spółdzielczy, Suszarnia, Gumteks, Jednostka Wojskowa.

PKPS wszystkim sponsorom składa podziękowanie za bezinteresowną pomoc finansową, materialną dla ubogich – mówi sekretarz Czesława Malko, odpowiedzialna za produkt dostarczany w ramach programu. Pani Czesława dodaje: „Dostarczamy żywność dla najuboższej ludności Unii Europejskiej 2006”. Wspomnę, że obecny Zarząd PKPS w Międzyrzeczu reprezentują osoby:

**Prezes** – Kazimierz Puchan, **wice-prezes** – Kazimierz Kulas, **sekretarz** – Czesława Malko, **członkowie**: Teresa Bielska, Teresa Rycharska, Zenon Wojciechowski. Warto wiedzieć, że:

- człowiek jest tyle wart, ile robi dla innych,
- człowiek musi poświęcić się działalności charytatywnej,
- człowiek musi zawsze umieć drugiego człowieka przytulić, pocieszyć i doradzić mu,
- dobre słowo, zawsze leczy.

Kazimierz Kulas

## 130 lat GBS

W tym roku mija 130 lat bankowości spółdzielczej w powiecie Międzyrzeczkim. Wszelkie uroczystości jubileuszowe Gospodarstwo Banku Spółdzielczego odbywają się zawsze w Pszczewie, jednakże w tym roku po raz pierwszy i Międzyrzecz uczcił tą okazję zawodami wędkarskimi w których z racji ograniczonej liczby miejsc

uczestniczyło 27 zawodników z całego powiatu. Zawody odbyły się na rzece Obrą w centrum miasta. W zorganizowaniu zawodów wydatnie pomogło koło nr1 i nr2 PZW. Stroną gastronomiczną zajęła się restauracja „DUET” Jacek Belz. Warunki do łowienia nie były najlepsze ale uczestnicy dzielnie rywalizowali. Pierwsze miejsce zajął Waldek Bator, drugie Henryk Łopata, trzecie Krzysztof Wiśniewski wszyscy z koła nr 2 Międzyrzecz. Wszyscy zawodnicy otrzymali cenne nagrody i upominki. Gratulujemy.

Krzysztof Wiśniewski



## ROKITNO...

Przed Oblicze Matki Cierpliwie Słuchającej przynosimy wszystkie dzwonki, które zabrzmiały w szkołach naszej Ojczyzny.

Dzięki Twojej Matczynej opiece polska szkoła otrzymała na nowo drzwi Chrystusowi Matko polskiej szkoły! Otwieramy ponownie na nowo drzwi Chrystusowi. Drzwi polskiej szkoły. Otwieramy je dla Katechezy, przez co uznajemy, że najwyższym Nauczycielem jest Chrystus. On jest tym, który przemienia Serca, wyzwała od nienawiści, uwalnia od fałszu, broni godności każdego i wszystkich.

Matko Cierpliwie Słuchająca! W sposób szczególny zawieramy Ci dzisiaj: katechetów, katechetki, nauczycieli, wychowawców, młodzież i dziatwę. Prosimy dla nich o światło i mocę Ducha Świętego.

Matko polskiej szkoły, módl się za nami.

Ks. Tadeusz Kondracki  
Kustosz Sanktuarium





**W** obecnym chaosie postępu, nowatorstwa, chciwości przesadziliśmy jednak. Zaczyna być coraz bardziej „coś nie tak” w większości dziedzin, jak również, z naszym zdrowiem. Przyroda, rządząca się twardymi prawami, daje nam wiele ostrzeżeń, nie ulega naszym fanaberiom, nie chce nam się podporządkowywać. Stawia opór, zachowując nieraz groźne dla nas reguły. Działła nie raz długo, ale konsekwentnie i skutecznie. Warto zatem pamiętać, że mimo przerostu chęci i ambicji, jesteśmy tylko jej częścią i to stosunkowo nową. My jednak nie rozumiemy przyrody. Pchamy się na siłę do tej jakby wyżej postawionej Europy, korzystając łapczywie i bez zastanowienia ze wszystkich zdobyczy najnowszej techniki, bez znajomości jej skutków ubocznych, jesteśmy otumanieni przez reklamę wszystkiego, co niby jest niezbędne do naszego życia, modne, nowoczesne, i najwyższej jakości, a co w rzeczywistości stanowi wielki „chłam”. Wszystkie te zabiegi mają na celu rzekomo nasze „dobro”, ale w rezultacie sprowadzają się do jednego, do starannego opróżnienia naszej kieszeni z jej aktualnej zawartości oraz tego co się w niej może znaleźć w najbliższym czasie, za miesiąc, rok, czy nawet do końca naszego żywota. A często – niejako na zapas – skutki tych agresywnych poczyniń mogą przenieść się na naszych potomnych. Piszę to niejako wybiegając w przyszłość. W tym wiskianym na siłę potopie informacji, jak najstaranniej przemilcza się oczywiste uboczne skutki tych towarów, usług, produktów i poczyniń. Przy tym naturalnie producent – oferent zasłania się „stałą kurtyną” przepisów, zawiloci, przemilczeń, ostrzeżeń, pisanych możliwie najdrobniejszym drukiem, gdzieś na opakowaniu. I tak, boje o zawartość naszej kieszeni są coraz bardziej agresywne i bezwzględne, a my nosiciele tej „kieszeni”, ją napelniający, jesteśmy marginesem bez znaczenia. Nie zauważamy na razie, albo nie odczuwamy natychmiast skutków ubocznych, tego w co nas się „wrabia”. Gdy zaczynają występować jakieś niepokojące objawy, choćby w naszym zdrowiu, jest już oczywiście za późno, lub okazuje się, że sami tego chcieliśmy.

Po tym wprowadzeniu, chciałbym jedno z tych niekorzystnych zjawisk, występujących w naszym świecie – zasygnalizować. Otóż to, natura wyposaża naszych „braci mniejszych” w instrumenty ostrzegawcze. Ptaki – bo o nich tutaj mowa – przez miliony lat, jak większość organizmów, żyły w warunkach naturalnych, jakie w tych czasach panowały. Przystosowały się do zmian – w przyrodzie i w środowisku – stopniowo, systematycznie i bardzo długo (w pojęciu czasu odczuwanego przez człowieka). Tymczasem człowiek – aktualny dominant w świecie ożywionym – nagła, dla swych potrzeb, zmienia

## Dwie wieże i ptaki

Starsi ludzie dawne lata pamiętają, jakby lepiej. Wydają się im one jakieś jaśniejsze, cieplejsze. Prawie zawsze lepsze i szczęśliwsze. A i ludzie jakby byli inni, a teraz ich tak niewiele pozostało. Jakoś nie dociera do naszej świadomości, że przeważnie, mimo tego niegdyś jakby lepszego świata, ludzie żyli przeciętnie krócej, nieraz dość znacznie krócej. Mimo, że odchodzili drogą „naturalną”. Przyczyną przedłużania się naszej żywotności jest ogólny postęp cywilizacyjny, szczególnie w drugiej połowie dwudziestego wieku.

warunki, panujące w przyrodzie (na szczęście tylko niektóre). Pozostałe organizmy tu m. in. ptaki nie nadążają z przystosowaniem. Część ich odruchów na te nowe zjawiska jest obronna, przez zmianę zachowania, zmianę miejsca pobytu. Jeśli tego nie zrobią – zginą, nie tak sobie prosto: od kuli, na gilotynie, elektrycznym fotelu, czy pod plotem. To byłoby zbyt łatwe i proste. Przychodzą najpierw choroby, zwyrodnienia, kalectwa, trwające bardzo długo, nieraz przez wiele pokoleń, aż do wygaśnięcia danego gatunku. W międzyczasie powstała luka w środowisku, zajmują przedstawiciele innych organizmów, przystosowanych do zmienionych warunków. Chociaż bardzo wątpię, czy się o tym, po tej „stronie życia”, zdążymy się dowiedzieć, nie mówiąc już o tym, czy się z tymi następcami będziemy mieli okazję porozumieć. Nam – którzy nie wiadomo dlaczego sami nazwalimy się istotami rozumnymi – do osiągnięcia szczęśliwości, nie wystarczy już „laptop” noszony w głowie (niedostępnym w swych możliwościach i konstrukcji), ale potrzebny jest jeszcze ten, co najmniej jeden, noszony w walizeczce, czy w kieszeni. Zresztą oba coraz częściej skazane są „wirusem”.

Ptaki, jak wszystkie istoty żywe, w większości wypadków wyczuwają niebezpieczeństwa, czające się w środowisku, miejscu, okolicznościach, nawet czasie. Niejako podświadomie unikają zagrożeń, głównie tych, z którymi ich przodkowie, nawet dość dalecy, mieli styczność. My staramy się te ich cechy, dla swych własnych potrzeb, omijać albo zagmatwać, wykorzystywać np. „reklamę” – przynęty. Najprostsze przykłady tego to choćby nęcenie ryb przed połowem, czy serek w łapce na gryzonie.

My, bytujący w przyrodzie pod obecną postacią, stosunkowo krótko, większość odczuć intuicyjnych odrzuciliśmy, nie umiemy ich wykorzystywać, a może nie wyrobiliśmy ich sobie. Szczególnie w stosunku do u bocznych, coraz groźniejszych zmian, jakie sami wytwarzamy, w coraz to szybszym tempie.

I tak, z nieokreślonego czasu i przestrzeni, zjawisk fizycznych i biologicznych, jesteśmy aktualnie

w Międzyrzeczu, przełomu tysiącleci liczonego przez nas czasu. Pozostaje tylko pytanie. Jak to będzie dalej?

Jednym z zauważalnych przez nas niekorzystnych zjawisk jest sposób zachowywania się ptaków. Biorę tu pod uwagę tylko te najbardziej znane krukowate: kawki i gawrony. Zmiany te wystąpiły przez ostatnich kilkanaście lat. A było i jest tak.

Od wielu lat nad naszym miastem górowały wieże kościołów, ratusza, starej wieży ciśnień, a także dwie ogromne topole rosnące przy domu Państwa Podbielskich. Jedną z tych topól zwała się już dość dawno, nie robiąc nikomu – chyba cudem – szkód. Drugą usunięto, dość przezornie, kilkanaście lat temu. Od kilkudziesięciu lat na tych topolach kawki i gawrony zakładały swe kolonie lęgowe, liczące nieraz sto, kilkadziesiąt gniazd. Niejako z braku miejsca trochę gniazd znajdowało się na sąsiednich lipach ulicznych, czy drzewach, rosnących na cmentarzach. Po okresie lęgowym i odchovu młodzi ptaki te były zasilane liczbowo (jesień, zima) kuzynstwem z północy i wschodu Europy, a za miejsce nocnego odpoczynku, wieców, narad, wybierały głównie dach wieży ciśnień, później także drugiej. Jednak z uwagi na ograniczoną ilość „miejsc” na dachach wież, rankami i wieczorami odbywały się hałaśliwe wiece całych chmur tego ptactwa. Działo się tak szczególnie przed nagłymi zmianami pogody np. przed burzami. Ptaki wiedziały, że to ulubiony cel „gromowładnego”, a i „zefirek”



lubi tu poszaleć. Jednak w większości wypadków, wiece te miały za zadanie ustalić sprawę przewodnictwa w masie, poprzez „hierarchię siadania”. Osobniki najsilniejsze, nie tylko fizycznie, miały zaszczyt siadania wyżej. Bezwzględni dominanci, najczęściej na krótko, zdobywali możliwość siadania na samym szczycie, na najwyższym piętrze piorunochronu wieży.

Prawda, jak to podobne do naszych zachowań i obyczajów, w tym przypadku my także jesteśmy uczniami naszych „starszych, mniejszych braci”. Nawet wtedy, gdy już były dwie wieże, na noc cała zgraja ptactwa nie mogła się pomieścić. Pośrednie „lachu-dry” siadały na koronach pobliskich drzew. Płakom trudno było też ustalić, który dach wieży jest ważniejszy, lub też w jakim kierunku, danego dnia, należy udać się po pożywienie.

No i, to już wszystko, jeśli chodzi o te moje, co niektóre spostrzeżenia, dotyczące zachowania się ptaków. Teraz to już jest nieaktualne, bowiem dziś, w okresie jesienno-zimowym, na dachach wież nie nocują już ptaki, z zasady nie siadają tam. Wolą także nie nocować na tych okolicznych, wysokich drzewach. Jednak, jak zawsze w regułach mogą zdarzyć się wyjątki, nawet odnośnie zachowania się ptaków, których, tym szybciej zaczęło ilościowo ubywać, im więcej, dla „naszego dobra” i wygody, na obu wieżach instalowano elektroniki i urządzeń przekazywujących. I to na razie wszystko o tej sprawie. Jeszcze tylko wypada życzyć zdrowia mieszkańcom naszego grodu, szczególnie tym, mieszka-



jącym we wschodniej jego części, gdzie zainstalowano wieżę, wraz z wiadomymi dodatkami. Cholera! Właśnie mieszkam w samym środku, między tymi budowlami. Widzę je z moich okien. Patrz! – zdjęcie. Ale to może jeszcze nie jest najgorsze, w perspektywie tego, że pewien prezydent, niby dla mojego dobra, chce zestrzeliwać jakieś nuklearne świnięta, bo to ponoć tak dla mnie lepiej, żeby do niego nie doleciały. Z pewnością, moja głowa nie spełnia może standardów światowych, a nawet może europejskich. Jakoś jednak prywatnie uważam, że jakiś czas jeszcze może mi ona służyć, bez posypywania łysiny „prochem” atomowym, jako dowód skruchy za grzeszki, tych choćby z Teksasu.

Marek Gieł



# XI Prezentacje Artystyczne. Koncert Galowy Stowarzyszenia „Szansa”

**P**arne popołudnie 10. sierpnia w Hali Sportowej. Kilku letnia dziewczynka, w odświętnej białej – różowej sukience, przede mną, w pierwszych rzędach trybuny, tanecznym krokiem wnosi swój wkład w rytmy piosenek wykonawców IX Prezentacji Artystycznych. Relaksujące, spokojne melodie, niepozabawione filozoficznej głębi teksty piosenek. Całość starannie wyreżyserowana, przy doskonałym, jak mówi mi potem jeden z wykonawców, **Robert Orszul**, najlepszym, jakie słyszał, nagłośnieniu. **Rafał Gojda** z MOK dostaje za nie szczególne podziękowanie, nie tylko od organizatorów. Burmistrz pan **Tadeusz Dubicki** (wraz ze **Zdzisławem Jarmużkiem** patronuje koncertowi, także dofinansując projekt), mówi zebranym, artystom i gościom, że słuchając śpiewających może się psychicznie wyciszyć, na chwilę wyłączyć z natłoku codziennych spraw, pobycć tutaj z nami. Uczestniczyć w integracji społecznej, w miłości do muzyki, w twórczej działalności artystycznej. Być także świadkiem promieniowania osobowości głównych sprawców, działaczy Stowarzyszenia, pan **Hanny Szulgi** i **Sylwi Guzickiej**, ich radości ofiarowania serca, pracy, i umiejętności tworzenia rzeczy pozytywnych – na rzecz innych ludzi.

W przeddzień bogate we wrażenia popołudnie, w gościnnym **Hotelu i Restauracji „Duet”**. Spacer po mieście, pod opieką **Moniki Wydrych – Ziółkowskiej**. Powrót do hotelu i rozmowy, przy kawie i cięście (upieczonym przez rodziców dzieci z „Szansy”), upragnione przez wszystkich uczestników spotkanie, przy okazji corocznych Prezentacji. Wiele tematów, jak to bywa między długoletnimi przyjaciółmi, serdecznych spotkań, w szczególnie miłej atmosferze stworzonej przez panie **Hannę Szulgę**, **Sylwię Guzicką**, **Katarzynę Nyczak – Walaszek** i innych wolontariuszy, przyjaciół i sympatyków Stowarzyszenia. Praca i radość, pełna empatii (takiej nabytej we wcześniejszych inkarnacjach) osobowość reżysera widowiska pana **Bolesława Kołodziejskiego**, muzycz-

nie, pedagogicznie, terapeutycznie – profesjonalnego, prezentera prowadzącego warsztaty muzyczne, i przyjaciela wszystkich obecnych. W dużej części jemu zawdzięczamy bardzo wysoki poziom artystyczny corocznych Prezentacji, owocnej współpracy z dźwiękowcami z MOK-u: **Rafałem Gojdą** i **Przemysławem Podębskim**.

Bezpośredniość i spontaniczność, z jaką artyści nawiązują kontakt z widownią, od razu wywołuje oklaski widowni. Zadmę, wzruszenie i ciszę na widowni namacalnie odczuwamy słuchając **Karoliny Szulgi**, kiedy śpiewa, że „*kiedy śni, bardzo chce żyć*”, bo może być wtedy tym, kim chce. Tęsknoty transcendentalne, właściwe nam wszystkim. **Karolina**, nawet po przebudzeniu z pięknego snu – złudzenia, będzie nadal w Śnie, bo taka jest, będzie, jakość życia, przeżywanego w ciągle istniejącej Chwili Obecnej, nie obliczonej na jakąś kunkatorską przyszłość, nie doceniającą piękna życia Tu i Teraz, życia na wielu poziomach jednocześnie, z uwagą, z uważnością smakowania sekund i minut. Jak wypełnienie Sensu Życia i sensu Śmierci – w sensie, najważniejszym, Istnienia... Słuchaliśmy, w ciszy, nie wiedząc, że już skończyła się pieśń, którą **Karolina** nam wyśpiewała z głębi swojej artystycznej wrażliwości. Otwarta strona księgi ludzkiej duszy. **Karolina** śpiewała tak do **Wojtka**, konkretnego żywego człowieka, dłonią dotykając jego ramienia, w reprezentacji z nim, prywatnie znajomym i przyjacielem, dla NAS. **Wojtek Ławnikowicz**, wrocławianin, to gitarzysta, bard – jak trafnie określił go pan **Kołodziejski**, o mocnym, charyzmatycznym głosie. Z **Karoliną Wojtek** zaśpiewał nieco frywolną piosenkę o sieni-kiewiczowskiej Jagiencji, co łupała pośladkami orzechy, **Karolina** świetnie sprawdziła się w tej nieco kabaretowej formie muzycznej. **Wojtek** zaprezentował nam też szanty w swoim wykonaniu, ze wspaniałym wyczuciem istoty tęsknoty za wędrowną bez końca, przynajmniej w zasięgu aktualnie widzianego horyzontu, w jego głosie pobrzmiewał pogłos pieśni pracy

żeglarzy, pieśni idącej po falach morskich. Inny, bardzo już „zawodowy” wykonawca, **Robert Orszul** z Ostrowa Wlkp. Z pierwszym taktem muzyki uśmiech rozjaśnia mu twarz, spokojny, ciepły tenor z miejsca zaskarbia mu względy widowni. Taka, powiedziałabym, pewna swojego miejsca na ziemi łagodność, bezpieczeństwo i zaufanie, które odczuwa się będąc z **Robertem**, słuchając go.

**Honorata Frankiewicz**, z Sieroszowic, mocny, pełen słodczy głos, górujący niepodzielnie nad jej niesprawnością fizyczną. Wyważona, starannie przemyślana interpretacja piosenki o „*chęci na chwileczkę zapomnienia*”, uśmiech z głębi wrażliwości, pełne panowanie nad mimiką i modulacją głosu. Z przyjemnością wielką znowu spotkaliśmy się z **Honoratką**, z jednym z bardziej jasnych słońc spotkań w ramach Prezentacji. Przy bliższym spotkaniu miałam okazję przekonać się, że jest także dowcipna, inteligentna i błyskotliwa. Wspaniale osobowości występujących dzisiaj artystów. **Katarzyna Leśkiewicz** z Trzciana. Nauczona doświadczeniem moich spotkań w gronie osób odsunęłam na bok wszelkie konceptualne myśli i porównania, z przekonaniem, że sercem, tak trzeba słuchać pieśni. Bo wtedy się słyszy, rozumie więcej, o wiele poziomów komunikacji. W optymalnie nagłośnionej Hali Sportowej. Piosenki **Izabeli Jakubowskiej** z Czerwieska, bardzo przeżywającej występy na scenie, swoją prezentację siebie u nas w Międzyrzeczu, śpiewającej: „*wyciągnij ręce i chwyć marzenia, one rozproszą złej nocy cienie, niechaj nadzieje – skrzydła białe z powrotem niosą cię*”. **Anny Wawrzyniak**, z Krośna Odrzańskiego, w jej podziękowaniu dla „*cudownych rodziców, których ma*”, w piosence, które wszystkie dzieci swoich rodziców tak lubią śpiewać.

Reprezentacja naszego DPS Warsztaty Terapii Zajęciowej, pod kierownictwem, opieką, instruktora **Bałamieja Kucharyka** także stawiała się z programem muzycznym. **Krzysztof Bialecki**, w duecie z **Honoratą Maksymiuk**, **Krzysiek** z **Krzysztofem Hermanem** (gita-

ra) i **Grzegorzem Nowakowskim** (który tańczy, czyli jest w swoim żywiole) w swoim solowym numerze muzycznym, w mocnych rytmach, letniej słonecznej piosence. Potem wokalista **Przemysław Sokołowski**, z chórkami przyjaciół, i panem **Bartkiem**. Grają wszyscy w zespole, mają nagraną płytę i grafik występów w okolicy. Pan **Bartek**, odkąd pracuje w DPS, zainteresował muzyką sporą grupę osób. Najwytrwalsi przychodzą na próby, ćwiczą śpiewanie. **Krzysiek** bardzo szybko uczy się tekstów. Wszyscy mają olbrzymią przyjemność pracy, dla siebie, w samopotwierdzeniu swojej wartości, w tworzeniu nowej jakości swego życia, w sprawdzaniu się.

Pani **Sylvia Guzicka**, przew. Stowarzyszenia: *My, anioły z jednym skrzydłem, mamy je jedno, ponieważ tym drugim – obejmujemy inną osobę*. Czujemy się aniołami, w Hali Sportowej dzisiaj, nareszcie dowartościowani tak, jak na to zasługujemy, w empatii wzajemnej, w podkładzie z muzyki jak bańce pełnej życiodajnego tlenu. **Hanna Szulga** dziękuje za pomoc w organizacji XI Ogólnopolskich Prezentacji Artystycznych – sponsorom: **Urzędowi Miasta, Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie, Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu, Związkowi Lubuskich Organizacji Pozarządowych, Beacie Bełz, Ewie i Mieczysławowi Lamchom, Zdzisławowi Jarmużkowi, Annie i Kazimierzowi Puchanom, Grzegorzowi Paczkowskiemu, Barbarze i Tomaszowi Kuflom** oraz za pomoc w organizacji imprezy: wykonawcom, sponsorom i darczyńcom, wolontariuszom, **Katarzynie Nyczak – Walaszek, Monice Wydrych – Ziółkowskiej, pracownikom Hali Sportowej, pracownikom Hotelu „Duet”, Rejonowemu Sztabowi Ratownicczemu, Policji, mediom – „Powiatowej”, „Kurierowi M.” i „Gazecie Lubuskiej”, Rafałowi Gojcie i Przemysławowi Podębskiemu za akustykę i oprawę muzyczną, Bolesławowi Kołodziejskiemu za reżyserię i prowadzenie koncertu.**

Iwona Wróblek



# Jest taka ulica...

W imieniu mieszkańców ulicy Piastowskiej, głównie bloku nr 2 do nr 14, zwracamy się po raz drugi, tym razem za pośrednictwem Kuriera Międzyrzeskiego do Burmistrza i Rady Miejskiej Międzyrzecza z prośbą o zainteresowanie się naszym problemem i podjęcie szybkich działań w celu usunięcia ciągłych się od lat zaniedbań, a mianowicie:

1. Na naszej ulicy Piastowskiej, od OHP do bloków nr 2 i nr 4, dalej brak jest oświetlenia. Tą częścią ulicy przechodzi codziennie bardzo wiele osób w różnym wieku, które mają z tego powodu pewne problemy, a nawet swego rodzaju zagrożenia, głównie w okresie jesienno-zimowym, gdy wieczory zapadają wcześniej, a noce są bardzo długie. Ten okres już powoli zbliża się.
2. Przylegające do tej części ulicy chodniki są bardzo zniszczone i wymagają szybkiej wymiany.
3. Zakończenie tej części ulicy jest obniżone do tego stopnia, że po większych opadach między blokami nr 2 i nr 4 tworzy się jeziorko, które utrzymuje się przez wiele dni (rzadki widok w naszym mieście – zdjęcie obok). Jeziorko to blokuje właścicielom garaży swobodne korzystanie z nich, a przechodniów „przepędza” chodnikami okrężnymi, aby mogli dojść do celu.
4. Zachodzi również pilna potrzeba poszerzenia drogi wewnętrznej, od kiosku z prasą do OHP, gdzie zwiększona ilość samochodów ma problemy przejazdu przez ten odcinek drogi, zjeżdżając często na chodnik, przez co niszczą sobie samochody oraz chodnik.

Z naszymi problemami zostali zapoznani Burmistrz i Rada Miejska Międzyrzecza, ale jak się wydaje załatwienie ich spychają na plan dalszy, ponieważ mieszkają z dala od tej części miasta i te problemy ich bezpośrednio nie dotyczą.

W tej sprawie w dniu 30. 01. 2007 r. zwróciłem się specjalnym pismem do Burmistrza i Rady Miejskiej Międzyrzecza, na które otrzymałem w dniu 14. 02. 2007 r. odpowiedź lekko wymijającą spowodowaną tym stanem rzeczy, jakoby brakiem środków na ten cel



na rok 2007, a w końcowej części tego pisma stwierdza się; cytuję: „Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że w przypadku wygosparowania środków finansowych w roku 2007 (powstanie rezerwy budżetowej) umożliwiającej wykonanie któregośkolwiek z ww. zadań to powrócimy do tematu”. Z powyższego wynika, że dopiero wtedy będzie możliwość powrotu do tematu (o ironio!), gdy zachodzi pilna konieczność szybkiego i kompleksowego wykonania przedstawionych wyżej zadań.

Mamy nadzieję, że być może tą drogą zmobilizujemy Burmistrza i Radę Miejską Międzyrzecza do wygosparowania niezbędnych środków, podjęcia szybkiej decyzji w sprawie niezwłocznego przystąpienia do kompleksowego realizowania ww. zadań bez ociągania się w czasie oraz zbędnej dyskusji, na co już nie ma czasu.

Mieszkańcy bloku nr 4

Jan Wrona, Krystyna Zimna

## VI LUBUSKI WEEKEND GITAROWY 2007 c.d.

W piątek 29 czerwca był drugim dniem VI Lubuskiego Weekendu Gitarowego. Koncert odbył się w kościele św. Jana w Międzyrzeczu. Jako pierwszy wystąpił Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu. W gotyckim wnętrzu pięknie brzmiała muzyka Renesansowa wykonywana na kłopiach dawnych instrumentów. Wśród nich byli „krewni” współczesnej gitary Dla młodszego składu zespołu był to dzień ich debiutu.

Interesujące brzmienie zaprezentował duet klawierowo-gitarowy: Kamila Wojte i Zdzisław Musiał. W ich wykonaniu usłyszeliśmy utwory L. Battaglii i Andrzeja Cwojdziańskiego.

Gwiazdami wieczoru byli Andrzej Marzec i Krzysztof Marzec. Młodzi muzycy urodzili się w Przemyśle. Naukę gry na gitarze rozpoczęli w Zespole Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego.

Grzegorz Krawiec w 2004 r. ukończył Akademię Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie. Jest laureatem wielu konkursów gitarowych w Polsce, Austrii, An-

glii, Portugalii. Koncertuje jako solista i w zespołach kameralnych a także z wieloma orkiestrami.

Andrzej Krawiec w 2005 r. został absolwentem Wyższej Uczelni Muzycznej im. R. Schumana w Dusseldorfie. A w 2007 r. uzyskał dyplom Akademii Muzycznej w Krakowie. Uczestniczył w wielu kursach mistrzowskich w kraju i w świecie. Koncertuje jako solista i z towarzyszeniem orkiestr. Jest autorem licznych transkrypcji. M.in. I Partity klawesynowej i II Suty francuskiej J.S. Bacha oraz II Sonaty fortepianowej S. Prokofiewa na duet gitarowy.

W wykonaniu Grzegorz i Andrzej Krawiec Gitar Duo usłyszeliśmy utwory J. S. Bacha, mazurki Fryderyka Chopina, suitę tańców stylizowanych Andrzeja Cwojdziańskiego i Tonadillę Joaquina Rodriga. Znane z wykonania fortepianowych mazurki F. Chopina uzyskały w wykonaniu braci, zupełnie nowy metafizyczny wymiar. Delikatne brzmienie gitar wydobyło ich liryczność i rozmarzenie. Dla mnie było to objawienie. A. Cwojdziański swój



Foto: Zdzisław Musiał

## Sosnowiec-Warszawa Do Międzyrzecza po zdrowie...

Siedzimy w mieszkaniu Henryka Barów w Międzyrzeczu. Opowiada część swego życia. Urodził się w 1924 roku w Sosnowcu. Miasto to jest ważnym szlakiem komunikacyjnym Śląska. Ma 4 kopalnie węgla kamiennego, 2 huty żelaza i fabrykę kotłów przemysłowych „FAKOP”, Stację Ratowniczą Górniczego.

Henryk Barów uczęszczał do Liceum o profilu matematyczno-fizycznym im. Staszcza w Sosnowcu. W latach 1939-1945 pracował w Hucie, jako goniec w biurze, w transporcie, spawacz. W 1946 roku rozpoczyna studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, uzyskał tytuł inżyniera, otrzymuje nakaz pracy do: Instytut Syntezy Chemicznej w Tarnowie, jako asystent. Dalej w Warszawie: Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w resorcie Hilarego Minca, potem w Mielcu – Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, dalej w Zabrzu – Firma „Molostal”.

Pełnił wiele stanowisk kierowniczych. Na emeryturę, po 45 latach, odchodzi z Warszawy. Za pracę otrzymał wiele odznaczeń m. in.: Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę Za zasługi dla Warszawy, Złoty Medal od Ministra i wiele innych. Mówi, że do Międzyrzecza przyjechał po zdrowie i mieszka tu od 2002 roku.

Barzo pokochał Międzyrzecz, zajmując się łowieniem ryb, zbieraniem grzybów, relaksem, podziwianiem piękną florą i fauną, piękne zabytki: Zamek, Ratusz, Kościoły, trasę turystyczną, bunkry, „wil-



czy zęby”. Czyta „Kurier Międzyrzeski”, który jest źródłem historii dawnej i teraz.

Tu warto było przyjechać po cenne zdrowie... Dziękuję za rozmowę:

Kazimierz Kulas

utwór zadedykował Krzysztofowi Nieborakowi – pomysłodawcy Lubuskiego Weekendu Gitarowego. Tańce stylizowane na dwie gitary wniosły dużo ciepła i zapoznały słuchaczy ze współczesną muzyką polską. Na zakończenie (przed bisem) zabrzmiała charakterystyczna muzyka J. Rodriga – kolorowa, dynamiczna, pory-

wająca w precyzyjnie brawurowym wykonaniu bohaterów wieczoru. Koncert prowadził Kazimierz Dziembowski. Kierownictwo VI LWG 2007 - Zdzisław Musiał.

Przepraszam wykonawców za spóźnienie w przekazaniu relacji z tego pięknego wieczoru.

Tekst: W. Murawska



## „Paląca” sprawa

Dziennikarz prowadzący ostatnią tego dnia „Panoramę” życzył widzom spokojnej nocy.

Wkrótce i nasz dom pograżył się w ciszy nocnej. Mieszkańcu domu przy ulicy Poznańskiej nie wiedzieli jeszcze wtedy, że to będzie dla nich noc koszmarna, jedna z najgorszych w życiu.

Miedzy godziną pierwszą a drugą w nocy zaczął się prawdziwy horror. Zostaliśmy zaalarmowani przez służby ratownicze, że nasz dom się pali! Poznań w kłatkach schodowych kłębił się czarny, gęsty dym, otrzymaliśmy polecenie, żeby nie opuszczać mieszkań. Wyjście na klatkę schodową groziło zaccadeniem! Tylko niektórym mieszkańcom z parteru udało się w pośpiechu opuścić pomieszczenia. Zamknięci w płonącym domu, różnie reagowaliśmy na zagrożenie. Ja postanowiłam przeprowadzić ostatnią, byłam o tym przekonana, rozmowę telefoniczną z córką. Niestety. Zostaliśmy „odcięci” od wszystkich mediów. Nie było światła, przestały działać telefony i domofony.

Kiedy straż pożarna dogaszała ogień i oczyściła wnętrze domu z dymu, mieszkańcy wyszli na zewnątrz. Resztę nocy spędziliśmy stojąc przed domem. W mieszkaniach pozostali obłożnie chorzy, niesprawni ruchowo i małe dzieci. Na szczęście w tym nieszczęściu najbardziej ucierpiali tylko klatki schodowe i piwnice!

Kto nam zgotował ten los? Czy my się kierowałam? O czym myślałam, gdy wznęcał pożar w różnych punktach korytarza piwnicznego? Jaką satys-

fakcję uzyskałam ze swojego „czynu” dokonanego pod osłoną nocy?

Większość mieszkańców naszego domu to ludzie starsi, schorowani, a więc wymagający specjalnej troski. Dlaczego oni i małe dzieci narażeni zostali na tak dojmujący szok traumatyczny? Szukam motywów działania sprawcy (sprawców?). Nie mogę w żaden sposób zrozumieć, uzasadnić psychologicznego podłoża jego postępowania. Jego postępek nie mieści się w żadnych racjonalnych zachowaniach człowieka! Przypuszczam, że sprawca ma w swojej rodzinie babcię, dziadków, dzieci, które na swój sposób kocha. Czy mógłby wyrządzić im podobną krzywdę? Szkoda, że nie widział w pełni efektów swojego „dzieła”. Może wzruszyłby go widok osób dorosłych i dzieci bezradnie stojących na balkonach wyższych kondygnacji budynku.

Jestem pełna podziwu i uznania dla wszystkich, którzy pospieszyli nam na ratunek. Najważniejsi w zaistniałej sytuacji byli strażacy. Dwa wozy straży pożarnej przyjechały w kilka minut po powiadomieniu ich o pożarze. Prawie równocześnie z nimi zjawili się policja i pracownicy zakładu energetycznego. Nie tylko wykonywali swoje podstawowe obowiązki, ale pozostali z nami do rana; pocieszali i wyciszali emocje. Dziękuję w imieniu mieszkańców wszystkim służbom ratowniczym.

Słowa podziękowania od mieszkańców składam Państwu Annie i Andrzejowi Ilczukom, którzy pierwszy zauważyli pożar i zachowali się nadzwyczaj przytomnie. Natychmiast powiadomili wszystkie służby ratownicze i zaczęli budzić tych mieszkańców, do których pożar nie utrudniał jeszcze dojścia. Dziękujemy im serdecznie!

Lidia Nowaczyńska

## BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM”



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM”

66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92 ; 0508 147 224

e-mail: [bondom.o2.pl](mailto:bondom.o2.pl), [www.bondom.republika.pl](http://www.bondom.republika.pl)

Członek Wkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu naszą najnowszą ofertę

**Dom w Międzyrzeczu** o powierzchni w przybliżeniu 100 m<sup>2</sup>, na działce o pow. 115 m<sup>2</sup>, budynek do remontu.

Dom zbudowany z czerwonej cegły, dach pokryty dachówką karpówką. Na parterze: cztery puste pomieszczenia, korytarz. Piętro: trzy pomieszczenia, korytarz, wejście na strych. W budynku prąd, woda, kanalizacja, gaz w drodze przy budynku. Nieruchomość w atrakcyjnej części Międzyrzecza, w pobliżu najważniejszych urzędów oraz centrum handlowego. W planie zagospodarowania przestrzennego budynek ma przeznaczenie mieszkaniowe i usługowe oraz jest wpisany do rejestru zabytków.

Cena: 130 000 zł.



Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA  
I NA STRONĘ INTERNETOWĄ**

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

## Pożegnanie ks. Dariusza Przybyszewskiego

„Naszemu drogim: księdzu, siostrze dziękujemy, dziękujemy...”

Pamięć o ich dobrych sercach

Na wakacje zabrac chcemy”.

/Wanda Łukowicz

– Pożegnanie szkoły/

Pod koniec czerwca br. młodzież Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu pożegnała ks. Dariusza Przybyszewskiego z Parafii „Pięciu Braci Polskich” z Międzyrzecza.

Ks. Dariusz uczył w szkole katechezy przez dwa lata, dał się poznać jako bardzo dobry kaznodzieja. Tak mówią o nim uczniowie i parafianie, kochający młodzież. Ksiądz umiał bardzo ciekawie zainteresować młodzież, przekazując jej wiedzę o Bogu.

Sam też przeżywał każdą katechezę. Każdą homilię, każdą modlitwę traktował jako rozmowę z Bogiem. Na katechezie wykorzystywał „Niedziela-Aspekty” – pi-

smo diecezjalne, które także polecał do czytania – nie tylko uczniom, ale i ich rodzicom – jako lekturę domową.

Ks. Darek SAC udał się na studia do Rzymu. Obiecał, że kiedyś odwiedzi piękny Międzyrzecz, leżący między Obrą i Paklicą, tę kolebkę chrześcijaństwa na Ziemi Międzyrzeckiej.

Wszystkim życzył radosnych wakacji z Bogiem. W życzeniach tych nawiązał do słów, które podczas pobytu w górach wypowiedział Jan Paweł II. Cytując:

„Polecam wszystkich Matce Chrystusowej, która tu w pobliżu króluje czyli gazduje i matkuje – w swoim sanktuarium ludzmiernym i w tej głębinie Tatr na Rusowej Polanie./ Jakże tę głębię Tatr podziwiał i miłował sługa Boży Brat Albert ze swej pustelni na Kalatówkach./ I polecam Was Matce Chrystusowej w tylu innych sank-

tuariach rozłożonych u podnóża Karpat, Beskidów, Bieszczadów, w diecezji tarnowskiej, w diecezji przemyskiej... na wschód i na zachód w stronę Babiej Góry i Kar-

konoszy i dalej. I na całej polskiej ziemi.”

Na zakończenie zrobiono pamiątkowe zdjęcie.

Kazimierz Kulas





**Krzysztof Adamkowicz**  
Specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje w środy  
w godzinach od 16<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

Międzyrzecz, ul. Rynek 2  
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

**Janusz Jaskowicz**

Specjalista ortopedii  
i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki  
w godzinach od 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

Międzyrzecz, ul. Rynek 2  
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

**PRYWATNY GABINET LEKARSKI**

**Teresa Maleńczyk – Taborowska**

*Specjalista chorób wewnętrznych*

Przyjmuje w poniedziałki i w czwartki  
w godzinach od 16<sup>30</sup> do 18<sup>00</sup>

Międzyrzecz, os. Centrum 3  
przy aptece „Aspirynka”  
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

**Prywatny Gabinet Lekarski**

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

**Maciej Wierzbicki**

Specjalista chorób wewnętrznych  
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,  
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we wtorki  
w godzinach od 15<sup>30</sup> do 16<sup>30</sup>  
oraz w piątki  
w godzinach od 16<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

**USG – MEDICUS – EKG**

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80

24h – tel. kom. 0/668-109-005

[www.medicus.booo.pl](http://www.medicus.booo.pl)

**Prywatny Gabinet Lekarski**

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

**Grażyna Wierzbicka**

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w poniedziałki  
w godzinach od 16<sup>00</sup> do 17<sup>30</sup>

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

**STANISŁAW KLISOWSKI**

*specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w pierwszy i trzeci piątek miesiąca  
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16  
za apteką „Nagietek”

Telefon (095)741-69-41 kom. 0602 224 290

**Dentic, Al**

Prywatny gabinet dentystyczny  
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze  
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne  
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od poniedziałku do piątku w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta H. ALAM

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

## Wystrażalowa zabawa

Komenda Powiatowej Policji w Międzyrzeczu na zaproszenie XVII Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej współuczestniczyła w organizacji festynu, który odbył się w Wędrzynie w piątek 03.08.2007.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla różnych grup wiekowych. Można było obejrzeć pokazy sprzętu wojskowego, wyposażenia policji oraz ratownictwa medycznego. Sprzyjająca pogoda pozwoliła rozegrać turniej strzelecki z wiatrówki. Fundatorem pucharów i medali był Prezes Ligi Obrony Kraju, Dowódca XVII

Brygady Zmechanizowanej oraz Komendant Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Wiele osób skorzystało z możliwości prób celnościowych z użyciem trenażera do broni palnej P64. Dużą atrakcją były przejażdżki „quadami”, do których ustawiały się długie kolejki. Nie zapomniano także o małych uczestnikach, którym zapewniono liczne konkursy i zabawy. Między innymi konkurs plastyczny o dowolnej tematyce, gdzie liczyła się dobra zabawa i pomysłowość. Wszyscy uczestnicy tej konkurencji otrzymali drobne upominki.

Każdy chętny mógł poczęstować się wojskową grochówką i kielbaskami z gryla. „Wystrażalowa” zabawa trwała do wieczora.

Oficer prasowy KPP  
sierż. Beata Gromadecka



## AWANSE POLICYJNE

W Dniu Święta Policji 24 lipca 2007 roku Komendant Powiatowej Policji w Międzyrzeczu wręczył awanse na wyższe stopnie policyjne w korpusach oficerskich, aspiranckich, podoficerskich i szeregowych. W sumie wyróżniono 39 funkcjonariuszy. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz powiatu, burmistrzowie i wójtowie międzyrzeckich gmin oraz służb i instytucji: Państwowej Straży Pożarnej, Straży Leśnej, Żandarmerii Wojskowej, wojska, prokuratury oraz kapelan międzyrzeckiej policji.

Awanse otrzymali na stopień:

**KOMISARZA POLICJI** - Grażyna Skalska

**ASPIRANTA SZTABOWEGO POLICJI** - Waldemar Kiezuń, Dariusz Stański

**STARSZEGO ASPIRANTA POLICJI** - Tomasz Korczyński, Andrzej Maleszczuk, Jan Piasecki

**ASPIRANTA POLICJI** - Krzysztof Staszewski, Mariusz Maciulko, Marek Stępień

**MŁODSZEGO ASPIRANTA POLICJI** - Bartłomiej Góra, Mirosław Kopyściński, Przemysław Michalski, Sylwester Napierała, Robert Wojnowski

**SIERŻANTA SZTABOWEGO POLICJI** - Ireneusz Krutów,

**STARSZEGO SIERŻANTA POLICJI** - Ma-

ciej Antkowiak, Tomasz

Dzikowski,

**SIERŻANTA POLI-**

**CJI** - Krzysztof Dec,

Beata Gromadecka

**STARSZEGO PO-**

**STERUNKOWEGO** -

Edyta Chomicz, Łukasz

Czarnecki, Marcin Ko-

ścielniak, Krzysztof Ko-

złowski, Justyna Łętow-

ska, Paweł Madzelan,

Kinga Musiał, Aleksan-

der Rytwiński, Karoli-

na Soja, Hubert Sroka,

Marcin Stańczuk, Grze-

gorz Tomaszewski,

Agnieszka Żyż.

Minister Spraw We-

wewnętrznych i Administracji

Janusz Kaczmarek nadał

Brazową Odznakę „Za-

służony Policjant” st.

asp. Andrzejowi Za-

mrzyckiemu.

Starosta Powiatu

Międzyrzeckiego - Grze-

gorz Gabrielski wyróżnił

nagrodami pieniężnymi:

- asp. Marcina Ma-

ciulko z Komisariatu Po-

licji w Skwierzynie i sierż.

Krzysztofa Deca z Ko-

mendy Powiatowej Policji

w Międzyrzeczu za najlep-

sze wyniki w służbie w I

półroczu 2007 roku.

Oficer prasowy KPP

sierż. Beata Gromadecka



## OKNA

W lutym tego roku dwóch nieznanymi mężczyzn chodząc po wioskach zawierano umowy na wykonanie usług polegających na wymianie okien. Terminem wykonania usługi miał być marzec. Jednak zamiast okien klienci otrzymali blankiety do spłaty rat w systemie ratalnym w jednym z banków. Pokrzywdzony twierdzi, że nie podpisywał żadnej umowy z tym bankiem. Jedynie zawierał umowę na wykonanie usługi i wtedy to okazał się dwoma dokumentami: dowodem osobistym i legitymacją rencisty. Mężczyźni z firmy usługowej spisywali dane z tych dokumentów.

Komenda Policji w Międzyrzeczu zwraca się z prośbą o zgłaszanie się osób, które w podobny sposób zawierały umowy z firmą usługową i do chwili obecnej nie została im ta usługa wykonana, a zamiast tego otrzymali ponaglenie od banku do spłaty rat.

Oficer prasowy KPP sierż. Beata Gromadecka

## Zakończenie szkolenia polskich żołnierzy w Hohenfels

W dniu 28.07.2007 zakończyło się szkolenie Polskiej Grupy Bojowej II zmiany ISAF Afganistan w JMRC w niemieckim Hohenfels. Żołnierze doskonalili się w prowadzeniu operacji typu Cordon&Search, Cordon&Attack, rajdów i konwojów zarówno w dzień jak i w nocy.

Szkolenie odbywało się w warunkach maksymalnie zbliżonych do bojowych, co umożliwiała znakomita baza szkoleniowa ośrodka oraz doświadczeni instruktorzy amerykańscy. W tym samym czasie sztab Grupy Bojowej trenował działania według amerykańskich procedur (Military Decision Making Proces). Szkolenie sztabu zakończyło się ćwiczeniem sprawdzającym jego zgranie oraz umiejętności. Zarówno jedno jak i drugie wypadło bez zarzutu.

Amerykańscy instruktorzy wielokrotnie podkreślali profesjonalizm i dobre wyszkolenie polskich żołnierzy. Pobyt w Hohenfels przyczynił się na pewno do podwyż-

szenia poziomu wyszkolenia Polskiej Grupy Bojowej i przygotował żołnierzy do działania w środowisku międzynarodowym.

por. Radosław Zieliński





## Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „CAT”

specjalista d/s BHP, inspektor P.Poż, mgr ochrony środowiska **Katarzyna Krzych**

*oferuje usługi w zakresie:*

- obsługa przedsiębiorstw pod kątem BHP i P.Poż: prowadzenie dokumentacji, szkolenia wstępne i okresowe pracowników,
- obsługa przedsiębiorstw w zakresie ochrony środowiska: sporządzanie planów gospodarowania odpadami, naliczanie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska.
- obsługa przedsiębiorstw w zakresie kadr.

PHU „CAT” Katarzyna Krzych  
ul. Waszkiewicza 2 (biurowiec PSS)  
66-300 Międzyrzecz

godziny otwarcia biura od 10.00 do 16.00  
tel. 692-004-627  
fax. 095-741-11-82  
e-mail [katarzynakon@op.pl](mailto:katarzynakon@op.pl)

## Biuro Porad Prawnych

mgr prawa **Robert Krzych**

członek ogólnopolskiego stowarzyszenia doradców prawnych

*oferuje swoje usługi w zakresie:*

- udzielania porad prawnych,
  - pisanie wniosków, podań, pism procesowych etc.
- naszą specjalnością są postępowania administracyjne prowadzone przed wszelkimi urzędami.

W szczególności pragniemy Państwu polecić usługi w zakresie obsługi prawnej transportu drogowego, oraz prawny nadzór nad inwestycjami budowlanymi.

ul. Waszkiewicza 2 (biurowiec PSS)  
66-300 Międzyrzecz

tel. 604-873-386  
fax. 095-741-11-82  
e-mail [robertkrzych@op.pl](mailto:robertkrzych@op.pl)



## Komitet Wyborczy Wyborców Razem dla Gminy



Radny Rady Miejskiej

**Robert Krzych**

pełni dyżury w każdy piątek od godz. 11.00 do godz. 16.00

ul. Waszkiewicza 2 (biurowiec PSS)  
66-300 Międzyrzecz

*Zapraszamy wszystkich zainteresowanych mieszkańców Międzyrzecza*

# NOC Z BAŚNIAMI

„Snują się baśnie, bajeczki...”

30 lipca o godz. 19:00 w bibliotece zrobiło się tłoczno, gwarnie, wesoło i niesamowicie kolorowo. Na nasze drugie baśniowe spotkanie przybyło wielu zaprzyjaźnionych czytelników w wieku od 5 do 13 lat. Biletem wstępu na ten wieczór było baśniowe przebranie. W przepięknej bajkowej scenarii można było spotkać Kopciuszka, Królewiczą, Szeherazadę, Motyla, Czerwonego Kapturka, Smerfa, Ważniaka i mnóstwo innych postaci ze znanych bajek m. in. H. Ch. Andersena, Ch. Perraulta, J. i W. Grimm. Panie bibliotekarki w pięknych kapeluszach i sukniach również dopasowały się do atmosfery panującej podczas tego spotkania. Specjalnie na tę noc biblioteka stała się miejscem magicznym dla tych, którzy wierzą w elfy, wróżki, latające kufrы czy dywany, którzy są ciekawi co książeczki robią nocą.

Gospodynią wieczoru była Królowa Śniegu, która przygotowała dla dzieci wiele niespodzianek – podpisanie kontraktu o dobrej zabawie i tzw. lodową próbę. Natomiast Szafrówka Wróżka zapoznała dzieci z programem „Nocy z Baśniami” oraz regulaminem biblioteki. Następnie były konkursy sprawdzające wiedzę o baśniach, rebusy, zawody sportowe. Uczestnicy pracowali w grupach, wzajemnie sobie pomagając i opiekując się najmłodszymi, szczególnie przy rozwiązywaniu bardziej skomplikowanych haseł. Nie zabrakło również głośnego czytania baśni przez tajemniczych bibliotecznych gości. Pierwszym z nich była - Wróżka Hania z Ananasa, skacze z krzesła hopsa sa sa; Czyta nam „Królową Śniegu”, chociaż cały dzień jest w biegu – i już wszyscy oczywiście wiedzą, że chodzi o panią Hannę Barczewską. Pani Hania wraz z panią Marią Sobczak-Siutą prowadzą znany w całym województwie teatrzyk „Ananas”. Wspólnie z zaproszonym gościem rozwiązywałam krzyżówki, słuchaliśmy pogadanki o lustrach i uczestniczyliśmy w zabawach przygotowanych w oparciu o przeczytany fragment baśni. Ok. godz. 21:00 zawitał do nas kolejny gość - Wróżka Henia od Mal-

winek, to sprawczyń dobrych minek; Tu zaśpiewa, tu zanuci, Z nią nikt nigdy się nie smuci.

Pani Henryka Janas prowadzi wielokrotnie nagradzany na różnych festiwalach zespół wokalny „Malwinki”, przeczytała dzieciom fragmenty „Kopciuszka”. Najwięcej emocji wzbudziło przymierzanie pantofelki, którego właścicielką okazała się Szafrówka Wróżka. Kulminacją wieczoru było odnalezienie tajemniczego kufra z glejtami Królowej Śniegu i słodzciami. Aby go odnaleźć przygotowano dla dzieci tajemniczą i pełną niespodzianek trasę po nieznanym pomieszczeniu biblioteki. Po ostatniej konkurencji hop w śpiwory i do spania. Niestety jedynie Martynka natychmiast zasnęła, reszta towarzysza szybko odzyskała siły i przy niektórych regałach dyskusje trwały do świtu. Wszyscy uczestnicy otrzymali glejty uznania, będące przepustką i zaproszeniem na kolejne baśniowe spotkania. Udali się do domu, by opowiadać swoim najbliższym wrażenia z tej niezapomnianej nocy. Dziękujemy wszystkim dzieciom za przednią zabawę i gratulujemy wytrwania i odwagi najmłodszym czytelnikom Martynie, Ninie, Wiktorii i Kamili. Każdy z nas lubi się przebierać i udawać kogoś innego. Lubiemy bohaterów z bajek i chcemy czasami nimi być. Kolejna noc z baśniami miała uświadomić dzieciom, jak ważne są bajki, morały z nich płynące a przede wszystkim jak ważne są ich marzenia.

W czasie wakacji Oddział dla Dzieci przygotował oprócz opisanego już „Nocy z Baśniami” wiele innych równie ciekawych zajęć. Pracownicy biblioteki omawiali z dziećmi m.in. zasady savoir vivre, radzenia sobie ze złością. Wiele

wrażeń dostarczyły czytelnikom konkursy czytelniczoplastyczne np. „Przygody drewnianego Pajaca”, „Charlie i fabryka czekolady”, „Jaka to

bajka?”. A już prawdziwą sensacją były zajęcia o tajemniczo brzmiącej nazwie - onomastyka. Oprócz tego w poniedziałki i środy zajęcia wakacyjne prowadziły panie Małgorzata Ziętek i Katarzyna Szerszeń z Młodzieżowego Centrum Kariery w Między-

rzecku. Dzieci uczestniczyły w następujących blokach tematycznych: zabawy integracyjne, autoprezentacja, warsztat twórczości, poznajemy zawody, komunikacja, rozwiązywanie konfliktów szkolnych i koleżeńskich, stres szkol-

## Ludzie listy piszą...

Wyrażam swój niepokój tym, że wyjazd i wyjazd z bazaru na ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu to paradoks. O tym wszystkim zgłaszałem w Komendzie Policji i radnemu Rady Miejskiej. Od chwili oddania obwodnicy Międzyrzecza ruch na tej ulicy zmniejszył się i należało zdjąć dwa pionowe znaki drogowe: pierwszy to „zakaz skrętu w lewo” na ulicę Świerczewskiego i drugi „zakaz jazdy w prawo” wyjazd z bazaru na ulicę Świerczewskiego oraz częściowo zamałować na czarno, białą, ciągłą linię podłużną na ulicy Świerczewskiego. Ulica ta w chwili obecnej jest ulicą miejską. Ten przykład jest jednym z wielu niechlubnych paradoksów w międzyrzeckim ruchu kołowym i pieszym.

Uważam, że władze naszego miasta szybko zareagują na tę sytuację i wyegzekwują od podległych im instytucji, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w ruchu drogowym usunięcie w/w znaków drogowych. Mniemam, że usunięcie tychże zbędnych znaków na drodze poprawi humor kierującym pojazdami, a w szczególności samochodami. Pragnę wskazać, że sytuacja taka źle wpływa na wizerunek osób pracujących w instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

## MIESZKANIA NA WŁASNOŚĆ

Spółdzielnia Lokatorsko - Własnościowa w Międzyrzeczu dysponuje 1.422 mieszkaniami, z czego 60% zostało wykupionych już w latach ubiegłych. Z 40% mieszkań lokatorskich wnioski o wykup na nowych zasadach złożyło ponad 300 osób. Zarząd Spółdzielni robi wszystko aby załatwić sprawę uwłaszczenia w ciągu ustawowych 3 miesięcy. Ceny mieszkań są zróżnicowane, dla przy-

kładu można podać, że 50 mkw. Zostało wycenione na 4,80 zł za całość.

Informacje powyższe uzyskałam od prezesa spółdzielni Pana Stanisława Ziemeckiego.

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Międzyrzeczu zarządza 600 mieszkaniami. Do wykupienia na nowych zasadach pozostało 41 mieszkań. Wnioski złożyło ok. 30 osób. Ceny mieszkań najtańszych zaczynają się od 30 zł.

Informacje powyższe uzyskałam od prezesa spółdzielni Pana Mieczysława Lamchy.

A.K.S.

## Nagradzamy zdolnych „ANONIMÓW”?

W nawiązaniu do notatki „Nagradzamy zdolnych” z Serwisu Prasowego Ratusza nr 8/07, zamieszczonego w sierpniowym numerze KM. Jako nauczycielka z wieloletnim stażem chętnie poznałabym nazwiska nagrodzonych dzieci i nauczycieli.

Uważam bowiem, że w opisanej sytuacji nazwisko NAGRADZAJĄCEGO jest sprawą drugoplanową.

Z doświadczenia wiem, że publikacja nazwisk nagrodzonych na łamach Kuriera Międzyrzeckiego sprawi im dodatkową niespodziankę i radość.

Stanisława Bozowska

wego Centrum Kariery w Między-

rzecku. Dzieci uczestniczyły w następujących blokach tematycznych: zabawy integracyjne, autoprezentacja, warsztat twórczości, poznajemy zawody, komunikacja, rozwiązywanie konfliktów szkol-

nych i koleżeńskich, stres szkol-

ny i techniki relaksacji. Zajęcia te nauczyły dzieci samodzielnego wyboru pomysłów. Niosły ze sobą element zaskoczenia, niespodzianki i zdziwienia. Motywowały do dalszego uczestnictwa.

Fotoreportaż str. 23

Krystyna Pawłowska





**PRYWATNY  
ZESPÓŁ SZKÓŁ**

**66-300 Międzyrzecz  
ul. Libelta 4**

**tel. (095) 741-19-89  
502-615-808**

*www.pzs.edupartner.pl  
e-mail: pzs\_edu@interia.pl*

## OGŁASZA NABÓR

**na rok szkolny 2007/2008**

**do TRZYLETNIEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla DOROSŁYCH**  
(dla absolwentów gimnazjum lub 8-klasowej szkoły podstawowej)

- |                                                                                                                                                                                                                    |                                                                                                                                                                                   |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>⇒ Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej, ma prawo wydawać świadectwa jej ukończenia zgodnie z wzorem określonym w rozporządzeniu MEN oraz wystawiać legitymacje szkolne, zaświadczenia do WKU i ZUS.</p> | <p>⇒ Zajęcia odbywają się w systemie zaocznym na konsultacjach 2 razy w miesiącu w piątki od 15.00 i w soboty od 8.00.</p> <p>⇒ Dokumenty można składać do dnia 28.08.2007 r.</p> |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Informacje i zapisy w sekretariacie szkoły  
ZAPRASZAMY**

## Festyn dobroczynny „Dar Serca” już po raz czwarty

*Nasz Wielki Polak Jan Paweł II powiedział: „trzeba umieć ze współczuciem patrzeć na cierpienie braci, nie przechodzić obok, ale stawiać się bliźnim, zatrzymując się przy nich, służyć im i okazywać miłość przez konkretne gesty, troszcząc się o zdrowie całej ludzkiej osoby. O poziomie społeczeństwa decyduje to, jak patrzy ono na ludzi cierpiących i jaką przyjmuje wobec nich postawę”*

Pragniemy państwa poinformować, że już po raz czwarty Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz oraz Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeckich orga-

nizuje festyn dobroczynny „DAR SERCA”.

Jest on organizowany celem wsparcia chorych i cierpiących przebywających w oddziale opiekuńczo-leczniczym międzyrzeckiego szpitala oraz na potrzeby hospicyjnej opieki domowej.

Z ubiegłego roku kwoty 3,5 tys. złotych zakupiliśmy materace przeciwoleżynowe, środki i materiały do leczenia i zapobiegania odleżynom, aparat do mierzenia ciśnienia, glukometry. Każda zebrana od Państwa złotówka została przekazana na potrzeby pacjentów najbardziej potrzebujących.

W lutym 2007 roku na

łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” zwróciliśmy się do Wszystkich Ludzi Dobrej Woli o pomoc w dofinansowaniu zakupu aparatu do masażu limfatycznego, noszącego ulgę w cierpieniu pacjentom z obrzękami i przewlekłe choroby. Zebraliśmy w ciągu miesiąca kwotę 1.000,00 zł.

Oto nasi darczyńcy: Zakład Ogólnobudowlany - Panowie Mieczysław i Andrzej Rywak, Cukiernictwo Pan Kazimierz Praczyk, Przeds. Techniki Inst. Afpol Pan Andrzej Frabiński, Pan Piotr Sycz, Media Odra Warta Sp. z o. o Pan Dariusz Brzozowski.

Do realizacji zakupu aparatu brakuje nam jeszcze 3.000,00 zł i taki jest cel organizacji naszego festynu. Myślimy, że za wspólnym przykładem naszych darczyńców pójdą inni i zbierzemy wyżej wymienioną kwotę przy sprzedaży losów wielkiej loterii fantowej.

Każda pomoc jest ważna. Bardzo prosimy również o upieczenie przepysznych ciast, które będą sprzedawane na festynie. Serdecznie zapraszamy!!!

Z poważaniem  
Członkowie Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej

## Festyn na rzecz cierpiących i chorych

Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej ma zaszczyt zaprosić wszystkich Czytelników Kuriera Międzyrzeckiego na nasz kolejny festyn na rzecz cierpiących i chorych pozostających pod opieką Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego i Hospicyjnej Opieki Domowej, który odbędzie się dnia 09.09.2007 od godziny

**15:00 przy międzyrzeckim podzamczu.**

Imprezę organizują: Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej, Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Parafia Międzyrzeckie pod patronatem jak zawsze oddanej tej szlachetnej misji Burmistrza Miasta i Gminy - Tadeusza Dubickiego.

W programie wiele atrakcji: loteria fantowa, mała gastronomia, pokazy i występy rodzimych artystów. Co prawda Keyth Rayan, czy Ingrid nie przyjadą ale i tak będzie wesoło i przyjemnie dla wszystkich uczestników, którzy podzielą się z nami wsparciem na rzecz najbardziej potrzebujących. Księży

po „znajomości” wymodlą nam pogodę.

Ogłaszamy plebiscyt z nagrodami na najsmaczniejsze ciasta wypieczone jak co roku przez naszych sympatyków na potrzeby małej gastronomii. Ogłaszamy zbiórkę leków, które są już niezbędne w Państwa domach.

W imieniu członków Stowarzyszenia serdecznie zapraszam  
prezes **Kazimierz Antonowicz**

Burmistrz Międzyrzecza  
Międzyrzecki Ośrodek Kultury  
zapraszają na

# Pożegnanie Lata

15 września 2007r.

plac przy Hali Sportowej w Międzyrzeczu

godz. 17<sup>00</sup> - bajka dla dzieci  
„Czarnoksiężnik z krainy OZ”

godz. 18<sup>00</sup> - blok występów artystycznych

**MATOMI**

**NORBI**

**DODA**

**ANDRZEJ RYBIŃSKI**



**MOK**  
MIĘDZYRZECKI  
OŚRODEK KULTURY



Wyznania wakacyjne  
Anety do Stanle'a  
Lato 2007 (25.07.2007r.)

Gdy byliśmy blisko Ciebie,  
Ja spojrzałam raz na Ciebie,  
Zobaczyłam Twoją twarz.  
Jakie ładne oczy masz!  
Gdy spojrzałam drugi raz,  
Chciałam patrzeć cały czas,  
Za ten wiersz nie gniewaj się,  
Bo ja naprawdę Kocham Cię!

Nie wiem czy mnie Kochasz?  
Tak krótko Ciebie znam.  
Lecz wiem, że mi dobrze.  
Gdy blisko Ciebie mam!



Po kamyku płynie woda,  
Po policzku płynie łza.  
Lecz nie pytaj kto Cię Kocha,  
Bo Cię Kocham właśnie JA!

Kocham tylko Ciebie,  
Tego się nie wstydzę.  
Jest mi bardzo miło,  
Kiedy Ciebie widzę.

Żabeńka ☺



Irena Zielińska

Luzacki wiersz

Przy odrobinie szczęścia na pewno wyjdę  
na intelektualistkę  
jeśli napiszę  
taki oto wiersz  
parę cytatów dodam  
dajmy na to z wojaczka  
opiszę zagubienie jednostki w tłumie zle-  
go świata  
stop  
potem pójde na piwo  
sama  
siadę przy stoliku  
i na serwetce zapiszę wszystko co zob-  
aczyłam  
przez ostatnie pięć minut  
na pewno zdobędę nagrodę na jakimś tur-  
nieju  
wiersz bowiem będzie gęsty od metafor  
i będzie jeszcze po nim widać  
że cierpię  
i że jestem nad wyraz wrażliwa  
może w jakimś miejscu wiersza  
(nie świata)  
znajdę miejsce na spokój  
pędzę więc na metafizyczny spacer  
o ho ho tam gdzie słoneczko świeci gdzie  
ćwierkają  
ptaszki kwitną kwiatki i motylki  
zawisają na ustach  
pijcie motylki ze mną  
panno fruziu jeszcze jedno piwko  
dla jeszcze jednego motylka  
lub dla myszki  
białej  
słuchajcie motyle  
jestem dumna z tego że jestem poetką  
natomiast ty myszo siedź spokojnie  
bowiem nie jesteś godna  
dostać poetyckiego namaszczenia  
nie zdradzę tej tajemnicy nikomu  
czym jest poetyckość  
bo taka poetyckość to nie byle co  
to się nazywa  
święto płonącej głowy

w nastroju błogiej sytości  
albo z powodu biesiadujących  
ze mną motyli  
wpadł mi do głowy  
pomysł na taki luzacki wiersz  
być może przy odrobinie szczęścia wyjdę  
na intelektualistkę

i jeszcze jedno dodam  
że nuda i obawa przed banałem  
nie pozwoliły mi w tym wierszu  
na rozwinięcie  
wyższych uczuć

## USŁUGI KUŚNIERSKIE

szycie futer, kozuchów  
i odzieży skórzanej

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz, ul. Krasińskiego 12D/9  
tel. (095) 741 20 90



# UMYJ SAMOCHÓD ZA 8 ZŁ

## STACJA PALIW JUMAR

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 69



## MYJNIA SAMOObsŁUGOWA

Czynna całą dobę 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZAMY



**Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”**

**66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4**

**www.awans-mcz.edu.pl**

**607-070-457**

**0-95-741-19-89**

ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008 do dwuletniej szkoły w zawodach:

- **technik informatyk** (specjalizacja grafika komputerowa)
- **technik organizacji reklamy**
- **technik logistyk** (**nowy kierunek**)
- **technik rachunkowości**

oraz rocznej szkoły w zawodzie:

- **opiekunka środowiskowa**



**z nami marzenia  
o Twoim awansie stają  
się realne**



# GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ I SPA

## „ELIV”

ul. SŁOWACKIEGO 14

specjalista odnowy biologicznej mgr J. Barańska



**DCK**- Derma Sense System to rewelacyjne i skuteczne urządzenie gwarantujące spektakularne efekty.

Po raz pierwszy w urządzeniu zastosowano technologię XXI w - NANO INFRA-RED SYSTEM. Metoda ta polega na oddziaływaniu na skórą i podskórną tkankę łączną. Terapia próżniowa pozwala na wyraźne wygładzanie i wyrównanie zmarszczek oraz bruzd mimicznych. Wspomaga i optymalizuje leczenie blizn, obrzęków, oparzeń i zwióknień.

**DCK na targach sprzętu odnowy biologicznej i SPA otrzymało złoty medal**

- szybkie i widoczne efekty zabiegów
- odmłodzenie skóry
- likwidacja brzuszka
- lifting biustu
- rzeźbienie doskonałej sylwetki
- poprawianie struktur blizn i rozstępów
- redukcja cellulitu
- rozjaśnianie przebarwień
- wygładzanie zmarszczek
- zwiększanie sił witalnych
- dzięki unikatowym końcówkom można stosować przy niewydolności żyłnej (żylakach)
- zabiegi dostosowane do indywidualnych potrzeb

Zabiegi  
już od  
**15 zł**

Walka  
z cellulitem  
wreszcie przynosi  
oczekiwane efekty

Zapisy pod numerem

**602 667 198 lub 503 339 358**

## W TROSCE O TWOJE SAMOPOCZUCIE



### pożyczki konsolidacyjne

przenieś kredyty do  
**SKOK Stefczyka**  
i zamień je w **jeden, tańszy**



- jedna, niższa rata zamiast kilku
- do **10 lat**
- minimalna kwota łączonych zobowiązań: **10 tys. zł**
- możliwość wyboru zabezpieczenia pożyczki
- do **36 tys. zł** bez poręczyciela
- możliwość zaciągnięcia wyższej kwoty niż suma konsolidowanych zobowiązań



## NOC Z BAŚNIAMI



## MARATON SZTAFET



**Kochanym Rodzicom  
Teresie i Józefowi  
Cieślom**

**z okazji 35. rocznicy ślubu**

życzenia wszystkiego najlepszego:  
niech każdy dzień dostarcza radości  
i uśmiech zawsze w sercach gości,  
niechaj problemy Was omijają  
a wszyscy bardzo Was Kochają,  
bo jak nikt inny na świecie,  
Wy na to zasługujecie!

**dzieci i wnuki**

**Kochanym Jubilatam  
Monice i Antoniemu  
Jerysiom**

z okazji 50. rocznicy ślubu  
dużo zdrowia, radości  
oraz błogosławieństwa bożego  
na dalsze wspólne lata życia  
składają  
dzieci:

Wiesiek z Małgosią i Michałem,  
Jacek oraz Ania z Jaseminką i Julką



Życzymy dziś Tobie, Babuniu miła,  
byś zawsze w życiu szczęśliwa była, życzymy  
Babuniu życia najdłuższego, pociechy,  
szczęścia i zdrowia dobrego.

Z okazji 70. urodzin wszystkiego najlepszego

**Mariannie Patubiak**

życzą wnuczki  
Joanna, Roksana, Agnieszka  
z rodzicami





# DOM WESELNY Głębokie

ARCHIMEDES

zaprasza na:

**- wesela, komunie, imprezy okolicznościowe, zakładowe, inne...**

Dysponujemy oddzielnymi salami dla 150, 80, 20 osób oraz baza noclegową.



CENTRUM TURYSTYCZNE

**DUET**

Jacek & Beata BEŁZ

**kom. 601 57 65 93**

fax. (95 ) 742 22 56



[www.hotelduet.com](http://www.hotelduet.com)

email: [biuro@hotelduet.com](mailto:biuro@hotelduet.com)

**NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE**

**CENTRUM MEBLOWE**

**ORMEB**  
MEBLE  
ORLIK

**CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”**

ul. Poznańska 106, 66-300 Międzyrzecz  
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)  
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

**ZAPRASZAMY** tel. 095-741-22-55 [www.ormeb.pl](http://www.ormeb.pl)



**VOX**

**AIG**  
poręczaj na  
**raty**

**wajner**

**Syigma Bank**  
POLSKA



**„METALOPLASTYKA”**  
**OGRODZENIA. BALUSTRADY.**

**Daniel Przybysz**



**PROJEKT, DORADZTWO, WYKONANIE I MONTAŻ:**

- ogrodzeń ze stali (w tym bramy przesuwne, uchylne, z automatyką lub bez)
- ogrodzeń z drzewa ze stelażami stalowymi
- ogrodzeń z siatki
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- zabezpieczenie antykorozyjne: cynkowanie ogniowe, malowanie proszkowe
- inne indywidualne zamówienia

**Kontakt:**

**Tel. 0604288175**



# Capoeira, biżuteria antidotum na nudę...



Pod takim tytułem odbył się kolejny międzynarodowy projekt zorganizowany przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Tym razem z udziałem aż czterech krajów, ponieważ do naszych partnerów z Francji (Clermont-Ferrand) i Niemiec (Bad Freienwalde) dołączyli młodzi Portugalczycy z Lizbony.

Mieszkaliśmy w gościnnym, jak zwykle, Ośrodku Wypoczynkowym „Archimedes” nad jeziorem Głębokie, który stał się naszym domem na 9 dni, od 15 do 24 lipca 2007 r.

Nasz projekt był możliwy dzięki wsparciu finansowemu europejskiego programu „Młodzież w działaniu” - Akcja 1 - Wymiana młodzieży. Dobrym duchem całego przedsięwzięcia, organizatorem i artystycznym kierownikiem była niezmordowana Pani Ewa Górzna, której serdecznie dziękujemy za realizację kolejnego, wspaniałego pomysłu na wakacje.

Program merytoryczny naszego spotkania był bardzo bogaty, po-

nieważ młodzież mogła „żywać” się artystycznie, produkując modną ostatnio biżuterię przy pomocy 3 technik: witrażowej, „fusingu”, polegającej na wytapianiu szkła w oryginalne koraliki i tradycyjnej (nawlekaniu mniejszych lub większych paciorków w wymyślne koraliki, bransoletki, kolczyki). Poza tym nasi goście z Portugalii, podczas prowadzonych przez siebie warsztatów, uczyli chętnych podstaw capoeiry, brazylijskiego tańca walki. Sami okazali się mistrzami w tej dziedzinie, ponieważ wywodzą się z Angoli i Capo Verde, a taniec ten w swym rodowodzie narodził się wśród czarnych niewolników sprowadzanych na plantacje do Brazylii. Ktoś określił go jako najdelikatniejszą walkę (bezkontaktową) i najgwałtowniejszy taniec. Właściwie jest to połączenie tańca, akrobatyki i gry. Wszystko odbywa się przy dźwiękach afrykańskich instrumentów berimbau i pandeiro i śpiewach intonowanych przez Mestre, powtarzanych przez resztę osób tworzących krąg. Nasi go-

ście warsztaty kończyli pokazami, które budziły prawdziwe zainteresowanie turystów wypoczywających na Głębokim i w Pszczewie, ponieważ dla wielu był to pierwszy kontakt z capoeirą, czyli zupełnie egzotyka. My, wtajemniczeni wcześniej przez Lusa Manuel (szefa grupy portugalskiej) wdzialiśmy o samym tańcu nieco więcej, o tym że te wszystkie zamaskowane kopnięcia, dynamiczne wymachy, sprężyste uniki mają swoje subtelności pozwalające odróżnić capo-

eira regionale od capoeira Angola.

Dni mijały nam szybko, pracowicie i atrakcyjnie, bo w programie był również spływ kajakowy Obrą (zakończony prawdziwą ucztą kulinarną w wydaniu Pana Lucjana na łące w Gorzycy!), wycieczka do Poznania, do Zielonej Góry, zwiedzanie okolicy (muzeum, MRU, jezioro Szarcz w Pszczewie, „Noc Nenufarów” w Lubrzy). Wielkie emocje wywołała też gra w kasyno i bieg terenowy.

Najsympatyczniejsze były wieczory przy ognisku, nocne posiedzenia na pomoście, integracyjne imprezy pod chmurką... Wtedy najlepiej można się poznać, pośmiać, wspólnie ponuć przy gitarze, zrozumieć, że warto uczyć się języków obcych, bo... ręce mniej bolą przy komunikacji!

Nasz projekt kończył się pokazem capoeiry na plaży miejskiej, na który przybyła również szkoła capoeiry z Zielonej Góry. Szkoda tylko, że nasze plany pokrzyżował podający od rana deszcz. Na szczęście wieczorem przestało padać, ale mokra trawa, stwarzająca realne niebezpieczeństwo poślizgu, nie pozwoliła aktorom widowiska na „pójście na całość”.

W ankietach ewaluacyjnych wypełnionych przez uczestników były wyłącznie głosy zadowolenia z projektu. I to jest najlepsza (i zresztą jedyna!) zapłata za czas poświęcony młodzieży.

Anna Górzna



**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY  
JĘZYKA NIEMIECKIEGO  
JOANNA HŁADKA**

ul. Garncarska 14  
66-300 Międzyrzecz  
tel. (095) 742 25 81  
tel. kom. 0 602 685 486

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych  
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7  
wyzdierżawi:**

**pomieszczenia warsztatowe, magazynowo - handlowe  
i biurowe z zapleczem socjalnym  
przy ul. Reymonta 7 o łącznej powierzchni 4.600 m<sup>2</sup>  
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m<sup>2</sup>,  
Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.000 m<sup>2</sup>  
oraz place składowe o powierzchni 2.000 m<sup>2</sup>  
Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55**



# PROGRAM

## X Olimpiady Umiejętności Zawodowych Uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej 28 września 2007r.

godz. 9.30

- otwarcie Olimpiady
- hejnał Międzyrzecza
- powitanie gości
- odczytanie Roty Olimpijskiej

godz. 10.00 – 13.00

- **konkurencje**
- modelarstwo
- stolarstwo
- krawiectwo
- kompozycja przestrzenna
- plastyka
- bukieciarstwo
- gastronomia

godz. 13.00 – 14.00

- przerwa obiadowa
- **obrazy zespołu sędziowskiego**
- wybór zwycięzców indywidualnych w poszczególnych konkurencjach
- wybór zwycięzcy drużynowego

godz. 14.00 – 15.00

- ogłoszenie wyników
- wręczenie nagród i dyplomów
- zakończenie Olimpiady



DYREKTOR  
Domu Pomocy Społecznej  
w Międzyrzecz  
mgr Anna Kwiecińska

Szanowni Państwo

W nawiązaniu do korespondencji  
z czerwca br.  
dotyczącej organizacji X Olimpiady  
Umiejętności Zawodowych Uczestników  
Warsztatów Terapii Zajęciowej  
"Międzyrzecz 2007"

mamy zaszczyt zaprosić Państwa do wzięcia udziału  
w X Jubileuszowej Olimpiadzie.

Uczestnicy Olimpiady będą rywalizować  
w następujących konkurencjach:

krawiectwo, kompozycja przestrzenna, stolarstwo, modelarstwo,  
plastyka, kulinaria, bukieciarstwo.

Wzorem lat ubiegłych, oprócz konkurencji indywidualnych przewidujemy  
eliminacje drużynowe, w których nagrodą będzie

Puchar Przechodni Kierownika WIZ  
dla najlepszej reprezentacji.

Zgodnie z podaną wcześniej informacją,  
prosimy przesyłanie materiałów fotograficznych,  
dotyczących prezentacji dorobku Własnego warsztatu:

- prezentacja wyrobów i działalności pracowni
- prezentacja działalności rekreacyjno-artystycznej.

Zajęcia w formacie ok. 20 x 15cm, sztuk 2 x 10 prosimy przestać  
w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07.09.2007.

Mamy nadzieję, iż spotkamy się po raz kolejny  
i z tą myślą serdecznie zapraszamy

Organizatorzy  
DYREKTOR  
Domu Pomocy Społecznej  
w Międzyrzecz  
mgr Anna Kwiecińska

Międzyrzecz, dn. 16.08.2007r.

# Trujące MAJTKI czyli ... Handel: uważaj w sklepie na bieliznę

•• Oglądaj, wachaj i dotykaj dokładnie piżamy i majtki, które kupujesz – radzą Inspektorzy handlowi. – Zwłaszcza te sprowadzane z Chin, Indonezji i Turcji, których skład może szkodzić twojemu zdrowiu.

- Ostatnie kontrole pracowników Inspekcji Handlowej z Gorzowa Wlkp. wykazują, że we wszystkich sklepach Gorzowa, Zielonej Góry i Nowej Soli trafiają się produkty bieliźniarskie, nieodpowiadające normom w sprawie bezpieczeństwa i znakowania produktów włókienniczych - informuje Kazimierz Szymański, rzecznik Wojewódzkiej Inspekcji Handlowej w Gorzowie. Inspekcja zbadała prawie 50 partii wyrobów i zakwestionowała jakość aż dwóch trzecich.

Specjalnie wyszkoleni do tego inspektorzy dokładnie przyglądali się:

biustonoszom, slipom, pidżamom, rękawicom i innym partiom bielizny. Znalazły się w tym produkty źle oznakowane i śmierdzące. W dwóch próbkach przebadanych wyrobów ustalono inny skład surowcowy, niż deklarował producent. Przykładowo, nie było w nich stu procent bawełny, lecz tylko 90 proc. W męskich slipach wykryto zawartość formaldehydu, substancji w większych ilościach działającej rakotwórczo. Produkt mimo wszystko spełniał jednak wymogi bezpieczeństwa.

- Ani jedna z przebadanych partii bielizny nie była polskiej produkcji - podkreśla Ewa Mazurkiewicz, dyrektor zielonogórskiej Inspekcji Handlowej. Bielizna była sprowadzana z Chin, Indonezji i Turcji. - Jeśli handlowcy wprowadzają towar do obrotu, tym samym biorą za niego odpowiedzialność

- przypomina dyrektor. Dodaje, że przedsiębiorców ukarano mandataми karnymi.

Według Ewy Mazurkiewicz, każdy z nas jest w stanie uchronić się przed kupnem złej bielizny. - Przede wszystkim klienci powinni kupować ją u polskich producentów. Poza tym należy zwracać szczególną uwagę na jednostronnie barwioną bieliznę. Jeśli nawet po wypraniu produkt nadal nieprzyjemnie pachnie, oznacza to, że zawiera trujące związki chemiczne - radzi.

Na towary powinny być podane dokładne informacje o składzie procentowym materiału, nazwie firmy i jej adresie. - Klient jest w stanie sam rozpoznać tworzywo, z jakiego jest zrobiony biustonosz czy slipy - dodaje Mazurkiewicz. •

MARCELINA TOMCZYK

Gazeta Wyborcza z 03.08.2007r.



# III SYMPOZJUM ku czci św. Klary

## – Patronki Telewizji w Międzyrzeczu

*„We włoskim mieście żyła piękna dziewczyna,  
Jej jasne oczy podziwiał świat.  
Nie chciała złota, a Jej perła  
jedyna  
to Jezusowej Miłości Skarb.  
Klara wybrała Krzyż Chrystusa i Rany  
Jego ubóstwa promiennym szlak.  
I zakochana w Bogu Ukrzyżowanym,  
rozświeca Jego Miłości blask.”*

Międzyrzecz, już po raz trzeci, stał się miejscem SYMPOZJUM o św. Klarze – Patronce Stołówki dla Ubogich w Międzyrzeczu, Założycielce Zakonu Klarysek, Patronce Telewizji.

W dnach od 24 do 27 lipca br. odbywało się III Sympozjum ku czci św. Klary.

Rozpoczynając Sympozjum, prelegentów i Gości powitała M. Stanisława Golec, pełniąc rolę gospodarza.

Prelegenci przyjechali z Nowego Sącza, Zamościa, Kalisza, Częstochowy i innych miast. Gorącym sercem witając Gości, M. Stanisława Golec prosiła o przewodniczenie Sympozjum ks. Generała Stanisława Rospondka. Każdy dzień zaczynał się od modlitwy liturgicznej. Wygłoszonych było 10 referatów, a wszystkie były poświęcone św. Klarze.

Kim była św. Klara?

Klara di Offreduccio di Favaroni urodziła się w Asyżu, w 1194 r.



- Była córką rycerza,
- Założycielką Zakonu Klarysek,
- Była ucieczką smutnych, cierpiących, chorych.
- Dwa razy modlitwą obroniła od saracenów miasto Asyż i Klasztor.
- Była pierwszą kobietą w dziejach Kościoła, która napisała Regułę dla swojego Zakonu.

Protestancki uczony Paweł Sabatieur powiedział o Niej: „Jawi się Ona jako jedna z najszlachetniejszych postaci historii. Odnosi się wrażenie, że z pokory pragnęła pozostać w cieniu. Jednakże i inni nie okazali Jej należytego szacunku,

a to ze względu na przesadną roztropność lub nawet z powodu istniejącej rywalizacji między różnymi fundacjami franciszkańskimi”.

Po raz pierwszy Klarę ukazał Klasztor św. Matki Klary w Kaliszu w roku 1993/94. Dziś poprzez sympozja, wydawnictwa Klara zaczyna być znana szerszej publiczności. W roku 2002 ks. Jacek Neuman o św. Klarze pisze swoją rozprawę naukową pt. „Chrystologiczny charakter życia chrześcijańskiego w świetle pism św. Klary z Asyżu”. Książkę tę otrzymał także Ojciec Święty Jan Paweł II, który wyraził swój wielki zachwyt, że ta Wielka

Święta doczekała się opracowania swej teologii w kontekście dogmatycznej interpretacji dla współczesnego świata. Książka ta została przetłumaczona na język włoski, francuski, angielski i niemiecki. Ufam, że Klara będzie coraz bardziej znana, czego życzył Klaryskom Jan Paweł II.

Klara wychowana w rodzinie szlacheckiej już od dziecka kochała ubogich, ludzi pokrzywdzonych. Do niej ciągnęły za życia i po śmierci całe rzesze wiernych.

Sympozjum było bardzo starannie przygotowane, a program bardzo ciekawy i bogaty. W ostatnim dniu Sympozjum ks. Generał poświęcił rzeźbę Chrystusa Króla wykonaną na szczycie Klasztoru. Sympozjum było ubogacone muzyką prof. Anny Dembickiej i pięknym śpiewem Artura Siwaka. Towarzystwo św. Klary podjęło decyzję w przyszłym roku zrobienia pielgrzymki do grobu św. Klary w Asyżu i Jana Pawła II w Rzymie.

Na zakończenie zostało zrobione pamiątkowe wspólne zdjęcie, a Matka Stanisława Golec podziękowała wszystkim uczestnikom Sympozjum za przybycie, za wspólną modlitwę, prosząc Boga za wstawiennictwem św. Klary o dalsze łaski, lepsze czasy dla naszej Ojczyzny.

**Kazimierz Kulas**

## Podziękowania

W imieniu Przyjaciół Towarzystwa św. Klary i wszystkich korzystających z naszej Stołówki dla Ubogich, pragnę bardzo serdecznie podziękować za pomoc finansową na naprawę DACHU Domu św. Klary.

Dziękuję Wszystkim, którzy pomagali ale w sposób szczególnie dziękuję Pani dr U.L. z Niemiec, Pani Janinie B. z Kalisza oraz wszystkim Sponsorom z Kalisza i Międzyrzecza, również Rodzinie Golców.

Serdecznie dziękuję architektom z Kalisza i Międzyrzecza, kierownikom budowy: Panu Markowi Grześkowiakowi i Panu Ryszardowi Lipnickiemu za bezinteresowny nadzór nad remontem, Panu Kazimierzowi Pawliszakowi za drewno na konstrukcję dachu oraz firmie Pana Kazimierza Siwaka z Kaławy za pracę terminową, czystą i dokładną – w sposób szczególnie za część pracy wykonanej bezinteresownie.

Jeszcze raz Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję, również naszym Panom korzystającym ze Stołówki, którzy tak ofiarnie poma-



gali przy sprzątaniu. Naszą wdzięczność okażemy w Modlitwie, prosząc o Boże Błogosławieństwo dla tak licznych Dobrych Ludzi.

**m. Stanisława Golec**



# ◆◆◆ Uniwersytet Trzeciego Wieku ◆◆◆

## Studenci Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w roku akademickim 2007/2008

|                          |                           |                          |
|--------------------------|---------------------------|--------------------------|
| Aleksandrowicz Teresa    | Kuik Krystyna             | Toczyńska Bronisława     |
| Antosiak Joanna          | Kwiecińska Marianna       | Troszyńska-Gemba Józefa  |
| Barłóg Wiesława          | Kwiatkowska Stanisława    | Troszyńska Teresa        |
| Bartoś Nowakowska Halina | Kwiatkowski Jerzy         | Urbanek Maria            |
| Baryga Anna              | Leśniewska Emilia         | Walczak Jolanta          |
| Bogacz Irena             | Łosowska Danuta           | Warzecka Zofia           |
| Cejba Bożena             | Łosowski Marian           | Wasilewska Władysława    |
| Cieślak Czesława         | Machlańska Helena         | Wasylikiewicz Maria      |
| Denczyk Zofia            | Machlański Lech           | Wesołowska Danuta        |
| Dereń Beata              | Maslej Rozalia            | Wilk Krystyna            |
| Dubaniowska Danuta       | Mastalerz Irena           | Witkowska Danuta         |
| Dulemba Marianna         | Michalczak Maria          | Woźniak Krystyna         |
| Filipek Genowefa         | Mitoraj Zofia             | Woźniak Lidia            |
| Filipek Regina           | Murawska Wiesława         | Wróbel Bożena            |
| Frydryk Irena            | Musiał Maria              | Wróbel Helena            |
| Gemba Irena              | Nisiewicz Aniela          | Wójtowicz Krystyna       |
| Gemba Tadeusz            | Nowacka Halina            | Zalewska Krystyna        |
| Grajter Maria            | Nowaczynska Lidia         | Zimna Krystyna           |
| Grześkowiak Danuta       | Nowak Maria               | Zyla Adam                |
| Górecka Helena           | Onyszcuk Maria            | Zyla Alfreda             |
| Górska Anna              | Pacholak Strzybek Jolanta | Wasilewska Halina        |
| Guzicka Irena            | Paszkowska Irena          | Opala Łucja              |
| Helwig Lilianna          | Perdon Maria              | Domaszewicz Bożena       |
| Iwanowska Halina         | Perdon Ryszard            | Dubicka Czesława         |
| Izdebska Marianna        | Perykietko Sabina         | Pietrusik Janina         |
| Jankowska Elżbieta       | Piątek Krystyna           | Kania Julia              |
| Jarmolowicz Stanisława   | Popiele Anna              | Kania Piotr              |
| Jaroszewicz Zdzisława    | Przybylska Regina         | Furmanek Stanisława      |
| Jurasik Nelia            | Przybysz Irena            | Piotrkowska Albina       |
| Juszczak Wanda           | Radwańska Lucyna          | Knutelska Bronisława     |
| Kiczka Andrzej           | Rucka Anna                | Jasiowka Tamara          |
| Kiczka Kazimiera         | Sidorowicz Adam           | Rogala Jadwiga           |
| Kiszmanowicz Krystyna    | Sikorska Stanisława       | Stefańska Maria Krystyna |
| Kazimierzczak Teresa     | Sima Bożena               | Korejwo Helena           |
| Kozłowska Maria          | Starkowska Krystyna       | Wawrzyniak Helena        |
| Korczak Aleksandra       | Starkowski Jan            | Ratajczyk Zofia          |
| Kosadko Danuta           | Stepczyńska Małgorzata    | Wydrych Janina           |
| Kozłowski Hieronim       | Stroińska Janina          | Guzikowska Zofia         |
| Kraszewska Anna          | Stroiński Andrzej         |                          |
| Kubiak Krystyna          | Sulimenko Irena           |                          |
| Kuczyńska Stanisława     | Szadkowska Alfreda        |                          |
| Kuczyńska Wacława        | Tkocz Antoni              |                          |

## Prezentujemy Przewodniczącą Rady Naukowej Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku prof. UZ dr. hab. Bogdaną Ślusarza

Profesor UZ Bogdan Ślusarz to wybitny naukowiec i specjalista w zakresie administracji publicznej. Mieszka od 25 lat w Zielonej Górze i tutaj po ukończeniu studiów na WSP rozpoczął wspaniałą karierę naukową, uwieńczoną uzyskaniem tytułu profesora i stanowiska – Kierownika Zakładu Zarządzania Administracją Publiczną na Uniwersytecie Zielonogórskim. Swój znakomicie zorganizowany czas dzieli pomiędzy badania naukowe i wykłady na macierzystej uczelni, pracę w charakterze eksperta w Parlamencie Europejskim i udział w rozlicznych konferencjach naukowych w Brukseli i Strasburgu. No ... trochę czasu zostało na piękne hobby – łowiectwo, ale z wyeksponowaniem nadrzędnej jego funkcji – autentycznej opieki nad przyrodą. Jak sam mówi ...

... „ze strzelby myśliwskiej użytek robię raz na dwa lata i to ... z miernym efektem. Może to i dobrze.” Teraz nadszedł czas na nowe hobby – pszczelarstwo. Profesor urzęduje także nowy, pięknie zaprojektowany dom i ogródek – ale to jak mówi – jest już głównie zasługa żony. Dwa synowie Kamil i Dawid już się usamodzielnili a zacnych rodziców obdarowali najwspanialszymi wnuczkami Julią i Natalią. Wiele czasu pochłania Profesorowi działalność w Zarządzie PTE w Samodzielnym Oddziale w Zielonej Górze i innych organizacjach naukowych. Wspomnę, że Profesor jest autorem prawie 30 publikacji naukowych z zakresu zarządzania w Unii Europejskiej. Wybitny naukowiec, człowiek niezwykle sympatyczny, wielki autorytet zapracowany w kilku znaczących organizacjach – przyjął naszą serdeczną prośbę i objął funkcję Przewodniczącego Rady Naukowej na naszym Międzyrzeckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Wielkie dzięki Panie Profesorze

Prezes MUTW Antoni Tkocz

## GAUDEAMUS IGITUR w Międzyrzeczu wielkie święto ponad 120 słuchaczy

26 września o godz. 17-tej w Ratuszu ponad 120 słuchaczy rozpoczęli nowy rok akademicki na samodzielnym już Międzyrzeckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Rozlegnie się po raz pierwszy wspaniały hymn studentów *Gaudeamus igitur iuvenes dum sumus*, co w wolnym tłumaczeniu brzmi *Weselmy się więc, pókiśmy młodzi!*

Uroczystość immatrykulacji przebiegać będzie z zachowaniem pełnego ceremoniału uniwersyteckiego. Po odśpiewaniu hymnu studenci złożą ślubowanie, odbiorą z rąk prof. UZ dr. hab. B. Ślusarza certyfikaty i legitymacje

studenckie a potem wysłuchają wykładu inauguracyjnego. Na tę uroczystość zapraszamy przyjaciół i znajomych naszych słuchaczy.

5 września godz. 17-ta w Ratuszu pierwsze spotkanie organizacyjne słuchaczy, na którym wybrane zostaną władze MUTW, ustalone zostaną czesne i przyjęty będzie statut MUTW.

11 września 47 słuchaczy wyjeżdża na wycieczkę do Pragi – Brna – Wiednia.

*Życzymy  
niezapomnianych  
wrażeń, ale nade wszystkim  
ko bezpiecznej drogi!*

## Szanowni Studenci MUTW

W dniu Waszej doniosłej immatrykulacji przekazuję Wam wyrazy najgłębszego uznania i podziwu za tak autentyczny udział w zajęciach i wykładach, których pięknym celem jest rozwijanie własnej osobowości a także poznawanie historycznych dzieł naszej Ziemi Międzyrzeckiej. Wasza działalność spotkała się w Międzyrzeczu z niezwykle przychylną i godną podziwu aprobatą i stała się przekonyującą promocją Międzyrzecza. Życzę Wam – na cały rok akademicki – dużo radości, satysfakcji i zadowolenia a nade wszystko cierpliwości i wytrwałości w ustawicznym zdobywaniu wiedzy i umiejętności ku ucieście każdego z Was i całej społeczności Międzyrzecza.

**Burmistrz Międzyrzecza  
mgr inż. Tadeusz Dubicki**





*W dniu 15. sierpnia – jak świętowaliśmy*

## Wieczorny koncert w kościele św. Jana

Międzyrzecka Orkiestra Dęta otwierać będzie pochód, spod jednostki wojskowej. Muzycy zbierają się w grupkach, ostatnie próby instrumentów. Czirliderki z pomponami, ludzie odświętnie ubrani, z okolicznych domów, którzy chcą zmanifestować swoje uczestnictwo - w naszym Święcie Narodowym. Kapelmistrz z buławą, ceremoniał zacznie się za chwilę. Za orkiestrą kroczą pododdziały, ze sztandarem i proporcami, na końcu korpus oficerski. Uroczystość będzie pod Pomnikiem.

Wieczorem zapowiadany w kościele św. Jana. W muzycznym sierpniu kolejny koncert z udziałem mistrzów gry na tym instrumencie. Słuchaliśmy Bogdana Narlocha, potem Romana Peruckiego, dzisiaj wystąpi Andrzej Mielewczyk – organista i chórmistrz z kościoła w Herz – Jesu w Berlinie, znakomity improwizator. W pierwszej części usłyszymy utwory J. S. Bacha. Bach był organistą, postacią znaną w swoich czasach, komponował muzykę świecką i sakralną. Zabrzmi nam jeden z

koncertów organowych tego autora, potem chorał organowy. Przestrzeń wnętrza gotyckiego kościoła napelni się kaskadą dźwięków, zostaniemy w niej w skupieniu, w słuchaniu własnej sfery odczuwania, by odnaleźć to korespondujące z Bachem nasze mistycyzmo – muzyczne „ja”. Nastrojowe pieśni, bezsłowne modlitwy, wokół motywu ornamenty muzyczne, ilustrujące porządek Boży świata Bacha, osadzone w chrześcijańskiej duchowości. Po J. S. Bachu pan Mielewczyk zagra nam jeszcze kilka utworów innych autorów, też pewnie po to, by zaprezentować niezwykle możliwości harmoniczne organów, wielość barw dźwięków, bogactwo możliwych interpretacji.

Muzyka ze wszystkich stron wnika do nas komórkami skóry, do umysłu. Dźwięki przyciszone i triumfujące, o różnej długości fal, monumentalne i słodkie. Cała orkiestra dźwięków. Przypominających różne instrumenty. Z prawdziwego zdarzenia koncert organowy w naszym kościele św.

Jana. Utwory radosne jak śpiew ptaków na tle natury. Łączące różne formy i style muzyczne. Wreszcie popisowa improwizacja znanej pieśni religijnej „Chrystus wodzem...”. Opowieść o myślach, uczuciach i dźwiękach, jakie mogą się kojarzyć się z tą pieśnią. Kilka sekwencji głównego motywu – potem cisza – i stawanie się Świata, z jego Tajemnicą dla człowieka i kielkującym ludzkim umysłem. Nieśmiało z początku, ale coraz wyraźniejsze symptomy dojrzenia człowieka do obcowania z wielką tajemnicą. W międzyczasie jakby, nawiasem niejako, radość człowieka z istnienia swojego, nie całkiem może doskonałego, radość wieloaspektowa, wiele obiecująca. Radość tego Oglądającego z Zewnątrz, radość z twórczych poczyniń i prób człowieka – odbicia Stwórcy niebieskiego, wielkiego umysłu świata trwającego. Radość, która nabiera cech obrazujących jakąś spójną całość, jak kryształ odbija światła przeglądające się w niej. Sama jest refleksem

odbić światła. Pochód ludzkości, człowieczej myśli, nieprzerwany potężniejszy, elementy etycznie duchowe i te drugie, mniej godne, ale dźwięki, membrany, potężniejszą jednak w teorię, myślę, afirmacji piękna, gdziekolwiek je dostrzeżemy. Może mały jego ślad, w zawirowaniach, w meandrach... Taka opowieść, niezwykle wyraźna i czytelna, muzyczna opowieść, odczytana przeze mnie...

Jeszcze dwie improwizacje, na bis, usłyszeliśmy. Wydarzenia, myśli, słowa, emocje i uczucia wyrażone dźwiękami, mistrzowskie improwizacje pana Mielewczyka. Proboszcz ks. M. Walczak – zaprezentowaliśmy najwybitniejszych wirtuozów gry na organach, myślę, że koncerty te wejdą w tradycję muzyczną miasta. To piękne zakończenie świętowania dnia 15. sierpnia. Koncert prowadziła Ewa Witkowska. Zainteresowanych muzyką organową informujemy, że w kościele na co dzień gra wykwalifikowany organista pan Wojciech Witkowski.

Iwona Wróblak

## Kubuś Puchatek na Podzamczu

Tegoroczne lato obfituje w imprezy plenerowe. Po kilku upalnych dniach stosunkowo chłodna i wietrzna niedziela. Na Podzamczu MOK przygotował kolejną letnią atrakcję dla międzyrzecczan. Krakowski Teatr ART-RE przedstawi najmłodszemu widzom spektakl o perypetiach i przygodach Kubusia Puchatka. Puszatek, jak żartobliwie nazywają go sympatyczni młodzi aktorzy, Miś, co nie-dużo jeszcze rozumek ma, na rozstawionej scenie spotka się dzisiaj z dziećmi. Gromadka małych widzów zasiadła już na ławkach, dekoracja mówi nam, że pierwsza odsłona z książki dziecięcych bajek zostaje otwarta. Akcja dzieje się w Stumilowym Lesie, w społeczności bohaterów znanej z lektury szkolnej i do-branocek bajki. Odwiedzamy ich wszystkich. Najpierw poznamy Kubusia, sympatycznego

Misia łakomczuszka, który ogłasza wielką geograficzną wyprawę na bieguny. Mali widzowie są zapraszani do czynnego uczestniczenia w zabawie w teatr dziecięcy. Mieszkańcy bajkowego Lasu hucznie przygotowują się na wyprawę, towarzyszy im muzyka. Kubuś myśli o prowiancie, swoim ulubionym miodzie. Brykacz Tygrysek pokazuje, ile radości wynika z czynności brykania. Mały filozof Kłapoušek Smutny rozmyśla, gubiąc przy tym zajęciu własny ogonek, do poszukiwania którego na pomoc rusza cała społeczność Lasu. Sowa Przemądrzała Puchu – Puchu pomaga mu odnaleźć zgubę. Przy okazji składamy wizytę w ich małych domkach Królikowi i Kangurzy, z jej niesfornym malenistwem. Akcję przedstawienia przeplatają piosenki wspólnie śpiewane przez małych widzów, których coraz większa gromadka, wraz

z rodzicami, zbiera się pod sceną. - *Kłasnij w rączki raz i zaśpiewaj ze mną, wszyscy lubią kłaskać w łapki, mali, duzi...* Piosenki o przyjaźni, wzajemnej uprzejmości, szacunku dla siebie i innych osób, także dla otaczającej nas przyrody. Na Podzamczu pogodna atmosfera bajkowej opowieści dla najmłodszych dzieci, z jej prostymi prawdami o uczuciach najbardziej podstawowych.

Międzyrzecki MOK przygotował dziś coś jeszcze także dla nieco starszych międzyrzecczan. W dalszej części zespoły wokalne instrumentalne TREX i ŻUKI umilą mieszkańcom niedzielne popołudnie, przy piwie, napojach, gofrach i kielbaskach, które można nabyć na okolicznych stoiskach. Dobra muzyka popularna, znane standardy, przy niezłym nagłośnieniu, w wystarczającym stopniu słyszalna i jednocześnie

nie przeszkadzająca w weekendowo - letnim wypoczynku, plenerowa impreza, jedna z wielu w tym sezonie, organizowana przez pracowników międzyrzeckiego MOK.

Iwona Wróblak



# Muzyka koi ból

Dla polskich pielgrzymów we Francji, śmiertelnych ofiar wypadku autokaru, w kościele p. w. Św. Wojciecha, gral i śpiewał amerykański zespół muzyczny „First Praise”. Grupa z Claremore w stanie Oklahoma w USA, w skład której wchodzi profesjonalni muzycy i amatorzy, wykonuje współczesną muzykę chrześcijańską gospel, w połączeniu z elementami kultury amerykańskiej.

Ekumeniczny koncert, muzyka koi ból, jak powiedział ks. Rodaszyński. *Gospel*, „biały”, trochę europejski, a na pewno akademicki, muzycznie profesjonalny. Claremore znajduje się w pobliżu wielkich ośrodków muzycznych, opery i filharmonii. Piękny sopran jednej z wokalistek (pani Linda prowadzi dwa chóry w lokalnej parafii), wyrazisty tenor pastora, świetny duet skrzypiec akustycznych i klarnetu, solowe partie jednej z młodych chórzystek. Refleksyjny repertuar na potrzeby chwili naszej narodowej żaloby, po stra-

cie 26. polskich obywateli.

Organizatorem koncertu jest ks. Sławomir Rodaszyński z kościoła ewangelicko – metodystycznego z Międzyrzecza. W Chodzieży podobny koncert odbył się poprzedniego dnia. Planowane są koncerty zespołu w północnej Polsce w kościołach protestanckich i katolickich, jako element spotkań ludzi i wymiany doświadczeń. - *Chrześcijańskie pieśni kościelne mają uniwersalne przesłanie* – mówi pastor ks. Rodaszyński. Dziękuję proboszczowi kościoła p. w. Św. Wojciecha ks. Ryszardowi Kolano za możliwość prezentacji muzyki gospel w Międzyrzeczu.

Kto śpiewa, modli się dwa razy. Modlitwa to refleksja nad życiem i śmiercią. Dziękując za zaproszenie do Międzyrzecza, w pieśni artyści łączą się z nami w smutku w związku z tragedią we Francji. - *Błogosławieństwo Boga niech będzie z nami wszystkimi*. Muzyka z serca, jaką grali i śpiewali – będziemy się dzielić, po-

przez muzykę, własną wiarą w Jezusa Chrystusa. *Utwory muzyczne, które prezentujemy, są dziękowaniem i modlitwą do Boga, za to, że z nami jest.*

Pieśni – modlitwy, pieśni afirmacji chwały Pana. Ksiądz Rodaszyński przedstawia nam naszych wspaniałych gości. Wielu z nich nie tylko wspaniale śpiewa, również gra na kilku instrumentach. Słuchamy duetu skrzypiec z instrumentami klawiszowymi, utworów instrumentalnych i słynnego znanego na całym świecie, standardowego utworu muzyki gospel. Klarancista (nauczyciel muzyki w collegu z tytułem profesora) i pastor przybliżają nam treść śpiewanych pieśni. Tłumaczy Paweł, basista z Chodzieży, z pośrednictwem Pawła potem bliżej poznajemy artystów. Pieśni są o drodze człowieka do Boga, o przeżyciach religijnych. Roztopieni w modlitwie do Jezusa, w śpiewie na cześć chwały Bożej, skupieni, poważni, ale nie smutni, z wielką kulturą muzyczną, mówią i śpiewają nam, modląc się w ten sposób – *zauważ i posłuchaj Boga, nie jest straszne, gdy będziemy blisko Niego(...) Kocham Boga tak mocno, jak mam po-wstrzymać się od śpiewu? Ksiądz pro-*

boszc naszej parafii mówi w swoim komentarzu – *Piękne świadectwo Żywego Chrystusa, dziękuję za taką amerykańską w naszym kościele.*

Na koniec – wspólna modlitwa wszystkich chrześcijan. „*Ojciec nasz*”, najpierw po amerykańsku, wykonana przez „*First Praise*”, potem zaśpiewana po polsku, w kościele Św. Wojciecha.

Dzięki uprzejmości tłumacza mogliśmy jeszcze przez chwilę cieszyć się swoją wzajemną obecnością, słuchacze dziękując za wspaniały koncert, artyści muzycy – za zaproszenie... przepraszając, że nie umiemy mówić po polsku... Taka amerykańska, jak powiedział ks. proboszcz, Ekumenizm, tak uniwersalny i duchowość – ofiarowana nam. Dzielenie się swoim drogim Sacrum, ofiarowanie serca, przez muzykę, ponad językami, w świątyni w Międzyrzeczu. Artyści słyszeli nasze gorące oklaski. A po koncercie nasze wyrażenie zaproszenia do Międzyrzecza, do Polski z programem muzyki gospel. Za rok, we dług słów ks. Rodaszyńskiego, może znowu usłyszymy zespół „*First Praise*” z Claremore w Międzyrzeczu.

Iwona Wróblak

## Pewna historia (szczęśliwa) psa Jacka

Świat jest pełen cierpienia, to oczywiste. Cierpienie istot jest rzeczą powszechnie znaną. Uważam, że trzeba swoim działaniem (do tego zaliczam też mówienie czy pisanie) zmniejszać ogrom cierpienia, stwarzać – i nagłaśniać – dobre wzory, dobre nawyki. Dlatego nie napiszę o tylu psich istnieniach wyrzuconych z samochodów, wprost pod koła, psach przywiązanych do drzewa, żeby umarli z głodu. Chcę napisać, jak m o ż e dobrze potoczyć się żywot psa kundelka.

znajdy. Ania ma Izy w oczach. - *Co ja z nim zrobię?...* Ale Ania to kobieta konkretna. Jedzie do weterynarza, szczepi psa, robi mu zdjęcia – *W najgorszym wypadku będę pytała o siebie wśród znajomych... Na razie jest jeszcze kilka dni, pomyślę sobie... Przywiązała się do niego, zakochała się w nim, jak mówi. Patrzy na mnie – no nie mogę go do*

*siebie zabrać, naprawdę. Mi też głupio, wstyd, bo też nie mogę, bo już mam w domu komplet zwierząt. Piesek jest malutki, nieduży jest – Ania mówi tak wszystkim bardziej czy mniej znajomym – Będę go sponsorować,*



*placić na utrzymanie.* Adopcja na odległość, żeby tylko miał d o m. Komórka Ani gorąca. Dzwoni do wielu osób. Gdzie umieścić pieska, on jest taki przyjazny, mądry, zasługuje na miłość... Ania ma tyle spraw, które musi załatwić w Polsce przez te kilka dni, bardzo ważnych w urzędach. Jacek też jest ważny. Rodzina w Holandii, może pojedzie do Holandii?...

Znalazł się dom. W końcu. Ulga w oczach Ani. (I w oczach Jacka też – czy mi się wydaje?... ) Kilogramy mniej cierpienia właśnie zrzuciła ze swoich ramion, cierpienia, którego Jacek nie dozna w swoim psim życiu. (Życzę mu tego). Piesek będzie miał dom, rodzinę z dziećmi, które tak lubi. Miseczkę, obrózkę. Poduszeczkę, bo lubi spać zwinie ty w kłębek na poduszce jak kotek.

Iwona Wróblak

## Uczniowie do boju!

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym Państwo Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu apeluje do rodziców: „Dbajmy o zdrowie i bezpieczeństwo naszych dzieci”.

Nowy rok szkolny nie-rolącznie związany jest z powrotem na plecy dzieci często zbyt ciężkich tornistrów.

Zbyt duży ciężar tornistra lub pochylenie ciała



wymuszone przez ten ciężar, powoduje zwiększenie obciążenia kręgosłupa oraz mięśni tułowia i może doprowadzić do deformacji układu kostnego.

Dlatego każdy uczeń powinien mieć tornister dostosowany do sylwetki dziecka, co pozwoli uniknąć deformacji układu kostnego. Przy zakupie tornistrów należy brać pod uwagę nie tylko wygląd, ale również ciężar, szczególnie w proporcji do masy ciała. Zwracamy również uwagę materiał z którego tornister jest wykonany, usztywnienia oraz miękkość szelek.

Badania przeprowadzone w

pierwszej połowie 2007 roku przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Międzyrzeczu wykazały znaczne przekroczenia wagi tornistrów u uczniów.

Badaniem objęto 13 szkół -1.052 uczniów klas I-VI. Ponieważ brak jest normy określającej dopuszczalny ciężar tornistrów/plecaków noszonych przez uczniów, zaleca się, aby waga tornistra nie przekraczała 10-15% masy ciała dziecka. Badania wykazały, że ok. 50 % uczniów klas I-III nosi zbyt ciężkie tornistry. Lepiej przedstawia się sytuacja w klasach IV – 20 % przekroczeń wagi oraz V-VI – 3% przekroczeń wagi.

Przekroczenia wagi tornistrów należy dopatrywać się w przynoszeniu do szkoły książek i zeszytów z przedmiotów nie ujętych w planie lekcji, noszenie dodatkowo słowników, książek z biblioteki, przy-

noszenie do szkoły różnych przedmiotów niezwiązanych z procesem nauczania (pamiątniki, zabawki, napoje), a także niedostatecznego nadzoru rodziców i nauczycieli nad zawartością tornistrów/materiału, z jakiego został wykonany tornister, jak również braku możliwości pozostawienia części przyborów i podręczników w szkole. W związku z tym od klasy pierwszej należy uczyć dzieci racjonalnego pakowania tornistrów, usuwania z nich rzeczy niepotrzebnych. Plecak powinien być noszony na plecach, a nie na jednym ramieniu, czy w ręce. Należałoby także pójść za przykładem niektórych szkół, które oferują indywidualne szafki dla każdego ucznia.

Więcej informacji – Aleksandra Gomulka – Higiena Dzieci i Młodzieży w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.



Lek. med. Jadwiga Kozińska  
**specjalista rehabilitacji  
 medycznej**

przyjmuje w środy w godz. 17.00 - 18.00  
 Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

**Tel. 502 428 603**



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9  
 66-300 Międzyrzecz  
 (0-95) 742 92 05

- \* Projekty budowlane i technologiczne
- \* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- \* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- \* Doradztwo techniczne
- \* Wyceny i kosztorysy
- \* Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

**BIURO RACHUNKOWE**  
**Rajmund Piel**

BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074

e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na [www.rpiela.prv.pl](http://www.rpiela.prv.pl)

**CYKLINOWANIE**

podłóg i parkietów,  
 szpachle gipsowe i glazura

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

**Products** P.H.U. Z.P.Ch.

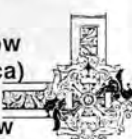
**USŁUGI**

**CMENTARNE I POGRZEBOWE**

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35  
 tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- \* kompleksową organizację pogrzebów
- \* transport karawanem (kraj i zagranica)
- \* budowę grobowców
- \* sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



**Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA**  
**Gabinet Laryngologiczny**

(choroby uszu, gardła, nosa,  
 badania okresowe, badanie audiometryczne słuchu)

GABINET PRZENIESIONY

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 748-81-48  
 lub apteka (095) 741-60-48

**Ekspresowa naprawa**

**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

**Danuta Sawka**

**PRACOWNIA PROTETYCZNA**

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00  
**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**

**Naprawy sprzętu RTV**

*Drobne akcesoria, piloty na zamówienie*

*Serwis TV „Dom Rzemiosła”*

*ul. 30-go Stycznia 39*

**tel. 095-742-2287**

*Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00*

*Środa: nieczynne (praca w terenie)*



**Wypożyczalnia sprzętu**

Oferuje:

MIKO Sp. z o. o.  
 ul. Sienkiewicza 45  
 66-300 Międzyrzecz  
 tel. **741 11 85**  
**0691 412 665**

[www.miko-trading.biz](http://www.miko-trading.biz)

- agregaty prądowórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm



pn-pt  
 8÷16

**SPRZEDAM**

**działkę budowlaną**

w Bobowicku o pow. 811 m<sup>2</sup>

**tel. (034) 362 59 05, kom. 0 698 682 114**

## Jesteśmy jak naczynia połączone

— Cieszę się, że mam takich kolegów i koleżanki — mówi mi jedna z pań organizatorek festynów parafialnych z parafii Św. Jana Chrzciciela. — Jesteśmy jak naczynia połączone, pozytywną energią przyjaźni. Nie zdarzyło mi się jeszcze, żeby ktoś wyraźnie odmówił pomocy w organizacji imprezy...

Ks. Marek Walczak — Wielkie „dziękuję” za wasze zaangażowanie, dzięki któremu dajecie wyraz naszemu zastrakowaniu o dobro, jakim jest Kościół, ten duchowy również, za wielką pracę, sprawne przeprowadzenie imprezy. To był sukces wydarzenia w wymiarze wewnętrznym.

Tym ważnym wymiarze. Przy okazji festynu, zbiórki funduszy na remont Drogi Krzyżowej, wcześniej na naprawę zabytkowych organów kościelnych, mieszkańcy naszego miastka, również gminy, przyszedł na plac do parku koło kościoła, by posłuchać muzyki, spotkać znajomych, porozmawiać. Wyszli z domu, by spędzić czas z innymi ludźmi. Spędzić miło wolny od pracy czas.

Jesteśmy w salce „Ciepłego kącika u Jezusa”, gdzie mają zajęcia świetlicowe młodsze dzieci. Na regałach ściennych mnóstwo plu-

szaków. Książki, gry, kilka komputerów. Stółki z krzesłami. Na ścianach dziecięce rysunki.

— Dzisiaj nie ma nawet połowy wszystkich wolontariuszy, którzy upieklili słasy ciast na festyn — mówi mi jedna z kobiet. — Jest nas znacznie więcej. Nie tylko z Międzyrzecza, też ze Skoków, Kuźnika. Zrobili domowej roboty smalec, przynieśli do niego chleb. Są wśród nich nie tylko starsze kobiety, także młode dziewczyny, których mamy konsekwentnie przyuczają je do dzieła pomocy w społecznych działaniach. Młodzież w parafii opiekuje się ks. Mariusz Łuszczak, ks. proboszcz Walczak otwarty jest na inicjatywy. Świeccy organizatorzy festynów mają ciągle nowe pomysły, kroi się jesienne „Pożegnanie Lata”, program artystyczny być może wymyśli tym razem młodzież. Powinno być coś dla ludzi w każdym wieku. Przy cieście i kawie ludzie rozmawiają. Iskra pracy, działania dla dobra innych, dla społeczności, tak łatwo ją tutaj wzniecić. Ciągłe w „Kąciku...” coś się dzieje, myśli się, przygotowuje następną imprezę. Koło znajomych, którzy wspierają się w dobrym dziele.

Iwona Wróblak

## DAR SERCA...



Naszym międzyrzeckim Honorowym Krwiodawcom, za dar serca, krew — bezcenny lek, kiedy go tak bardzo, w letnim okresie, brakuje — podziękowania. Na łamach Kuriera. Od tych, którym niezbędna była krew przetaczana przy operacjach, w nagłych wypadkach. Od wszystkich Nas, którzy mamy dług wobec ludzi, którzy bezimiennie pomagają PRZEŻYĆ w trudnych dla zdrowia chwilach.

W ostatnim tylko miesiącu to Osoby:

Przemysław Trocha, Jarosław Wawrzyniak, Andrzej Smogorzewski, Marcin Wojtaś, Mariusz Czarnecki, Paweł Pertyk, Andrzej Buchwald, Zbigniew Wawruch, Rafał Woźnica, Roman Bińczak, Adam Jachimczak, Grzegorz Wiaderek, Maciej Dębicki, Arkadiusz Oleszczyński, Anna Kostek, Alina Piechota, Piotr Czarnecki, Bogdan Łagoda, Dariusz Kaczmarek, Paulina Piechota, Grzegorz Sawiński, Andrzej Mizera, Piotr Moszyk, Adam Suszczyński, Radosław Talarek, Jarosław Kozioł, Jan Kamiński, Benedykt Reszka, Artur Brzozowski, Remigiusz Radziszewski, Antoni Kaczmarek, Emil Bednarz, Radosław Kosak, Sebastian Wojtaś, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Dariusz Grela, Dawid Porczak, Dawid Zalewski, Piotr Krystian, Artur Ojrzanowski, Michał Bryzoń, Adrian Górniak, Rafał Pertyk, Dariusz Flieger, Andrzej Kurek, Sebastian Smoliński, Krzysztof Kwiatkowski, Katarzyna Gmiat, Bogdan Podyma, Marcin Kuczera, Krzysztof Świech, Dawid Grudzień, Seweryn Otczyk, Piotr Bińczak, Rafał Sobina, Dawid Ferenc, Grzegorz Śliwka, Waldemar Grabiński, Marcin Jezierski, Krzysztof Baranowski, Beata Stefańczyk, Krzysztof Dymarczyk, Arkadiusz Sztuczka, Piotr Włodarczyk, Piotr Kołodziej, Marcin Szołtys, Adrian Kula, Grzegorz Martuszewski, Paulina Sobczak, Mirosław Dymarczyk, Piotr Górecki, Adrian Czyż, Damian Sobota, Marek Suchecki, Paweł Kaczkowski, Jarosław Szymkowiak, Jacek Krzemień, Sebastian Pazoła, Radosław Talarek, Mirosław Ripa, Zbigniew Kaźmierczak, Krzysztof Wawrzyniak, Łukasz Domański, Włodzimierz Myśliński, Marek Siwy, Tomasz Klemke, Kacper Lewandowski, Damian Łuczak, Stanisław Frąk, Andrzej Bednarz, Leszek Piędiak, Paweł Wandowski, Cezary Rakoczy, Rafał Wieczorek.

## Akcja „Bezpieczne Lato 2007” ku końcowi

Zbliża się rok szkolny, co nieuchronnie związane jest z zakończeniem wakacji. Podczas tegorocznej akcji letniej, w celu zapewnienia dzieciom bezpiecznych warunków wypoczynku, pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu wraz z przedstawicielami Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. Terenowy Zespół Wyztatorów w Międzyrzeczu, Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, Komendy Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu oraz Straży Leśnej skontrolowali 19 placówek wypoczynku letniego — przeprowadzono w nich 29 kontroli. Kontrole przeprowadzono również w godzinach popołudniowych.

Do dnia 15.08.2007r z wypoczynku letniego na terenie powiatu międzyrzeckiego skorzystało ok. 1.530 dzieci i młodzieży, głównie w takich miejscowościach jak Pszczew, Głęboke, Chycina. Podczas kontroli oceniano warunki pobytu, stan sanitarno-techniczny pomieszczeń i otoczenia, bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, dokumentację wychowawców i uczestników wypoczynku, programy zajęć.

Kontrole sanitarne wykazały, że większość placówek została właściwie przygotowana do sezonu. Niemniej jednak stwierdzono uchybienia sanitarne, na które wydano 2 zalecenia pokontrolne i 1 decyzję administracyjną. W jednym przypadku nałożono mandat karny — zaniebdania zostały usunięte podczas trwania kontroli.

Na wniosek rodziców interwencyjnie skontrolowano dwie placówki. W jednym przypadku obiekt nie został wcześniej zgłoszony jako miejsce wypoczynku dzieci i młodzieży. W wyniku kontroli dokonano zawieszenia funkcjonowania tej placówki, a dzieci zostały przeniesione do obiektów zapewniających odpowiednie wymagania sanitarno-techniczne. W drugim przypadku skarga się nie potwierdziła.

Opracowała: Aleksandra Gomula — Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu

**Lekarzom, Pielęgniarkom**  
oraz całemu personelowi medycznemu  
**Oddziału Chirurgicznego**  
Szpitala w Międzyrzeczu  
**serdeczne podziękowania**  
za okazane serce i troskliwą opiekę  
składa  
**Krystyna Maślak**

### Ratownikom Medycznym Pogotowia

oraz całemu personelowi medycznemu  
**Oddziałów: SOR i Chirurgicznego**

Szpitala w Międzyrzeczu

### serdeczne podziękowania

za szybkie i skuteczne udzielenie pomocy  
oraz troskliwą opiekę  
podczas przykrego  
zdarzenia  
w dniu 11.08.2007 r.



składa  
wdzięczna pacjentka  
**Anna Bugajna**



## Maluch za drutami

Zwierzęta wypierane przez wieki ze swych naturalnych siedlisk zmuszone są w różny sposób przystosowywać się do życia w zmienionym przez ludzi krajobrazie. Przyzwyczajeni do ciągłej obecności w naszym otoczeniu, wiewiórek, jeży, wróbli, jaskółek, bocianów, łabędzi i wielu innych zwierząt, czasami nie zdajemy sobie sprawy, że to gatunki żyjące niegdyś dziko czasem nawet tak jak np. wróbel na innym kontynencie. Bo ptak ten pierwotnie pochodził z terenów półwyspu Arabskiego i pomimo, że jest ptakiem pospolitym to jeszcze w XV wieku był w Polsce ptakiem nieznanym. Gnieździ się w różnego rodzaju dziuplach, ale typowym



gniazdem tego gatunku jest domostwo w kształcie kuli wypiecione z żdźbeł traw umieszczone gdzieś w krzakach.

Podobnie jest z sierpówką, gołębiem o szarym upierzeniu z charakterystyczną czarną półobrożą (sierpem) na karku, przybyłym do nas w połowie lat 40-tych XX wieku z terenów Turcji. Sierpówki swoje gniazda zakładały niegdyś w kształcie platformy z patyków przypiętymi gdzieś przy konarze drzewa lub rozwidleniu grubszych gałęzi. Obecnie gniazduje w tak różnych miejscach, że ich gniazda można spotkać oprócz drzew gdzieś na: gzymsach, balkonach, kwietnikach, rynnach, pod wiatami, dachami, na sygnalizacji świetnej czy ... na słupie telefonicznym. Takie gniazdo umieszczone wśród drutów telefonicznych spotkałem na ul. Świerczewskiego.

Tekst i foto:  
Andrzej Chmielewski

## Do biblioteczki regionalnej

W tym miesiącu chciałbym przedstawić książkę „Przyrodnicze wędrówki po Sulęcinie i okolicy” wydaną przez Urząd Miejski w Sulęcinie. Autorem tekstu i zdjęć jest znany sulęciński fotografik Stefan Wiernowski. Trzytytomowy przewodnik opatrzone fotografiami ukazującymi piękno okolic Sulęcina. Nie jest to typowy przewodnik turystyczny, autor raczej skupił się na opisie krajobrazów przyrody i historii miejsc w które czytelnik trafia wraz z autorem. Dodatkowo krótko opisane dawne legendy przenoszą czytelnika w niesamowity świat widzeń, zjaw, diabłów i nie realnych opowieści, o któ-

rych wiemy tylko tyle, że pochodzą z dawnych przekazów, ale nikt nie wie czy są tylko legendami.

Książka została wydana z dofinansowania ze środków Unii Europejskiej – Program PHARE CBC i Euroregionu Pro Europa Viadrina. Druk SONAR.

Andrzej Chmielewski



## W podróży w lata dzieciństwa

Ziemia Międzyrzecka jest naszą małą ojczyzną bardziej lub mniej bliską nam wszystkim, ale nie tylko My dzisiejsi mieszkańcy mamy sentyment do tej krainy. To też ziemia darzona sentymentem i wspomnieniem lat młodości byłych mieszkańców tych terenów, Niemców. Podczas zwiedzania przepięknego (choć obecnie odnawianego) klasztoru w Paradyżu, poznałem sympatyczne małżeństwo z Alfred i Hannylure Behrens Paderborn. Z krótkiej rozmowy dowiedziałem się, że Pan Alfred jest byłym mieszkańcem okolic Międzyrzecza. Urodził się i mieszkał przez 16 lat do 1945 roku w Łagowcu. - Zawsze jak przyjeżdżam w tę okolicę to czuję się jak by wracała mi młodość. Z lzą w oku wspomina. Łagowiec moich lat dzieciństwa, był małą, sielską wsią z pięknym drewnianym kościołem, szkoda, że już go nie ma. Ale obecnie jest tam nadal ładnie. Dodaje z uśmiechem. Nie miałem wiele czasu na rozmowę, ale zapytałem Pana Alfreda też o lata wojny. Jako szesnastolatek musiał brać udział w 1944 roku przez 8 tygodni w pracach przy umacnianiu bunkrów przedpola OWB.



- Wtedy wszyscy wierzyli, że te fortyfikacje zatrzymają „Iwana”, a właściwie nie wierzyli, że Armia Czerwona tu dotrze, ale stało się inaczej. Ja Rosjan tu nie widziałem wraz z moją rodziną zdążyliśmy, pomimo oficjalnego zakazu, uciec za Odrę. Ale to już dawne dzieje. W zamyśle dodaje. To było ciekawe, chociaż krótkie spotkanie. Żałuję, że nie było możliwości na dłuższą rozmowę, bo takie wspomnienia to kawałek historii naszych terenów.

Zachęcam czytelników do opisywania swoich i innych wspomnień związanych z naszymi terenami. To takie małe puzzle, które tworzą wielką układankę historii naszej małej ojczyzny.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski

## Warto zobaczyć

W Kursku w parku przy odnawianym pałacu z XVIII i XIX wieku warto zobaczyć ciekawe krowy. Zwierzęta zostały przywiezione z Holandii i wyglądają egzotycznie w naszym krajobrazie. Małe kudłate stadko spokojnie pasie na przy parkowej łące. To ciekawy widok szczególnie dla dzieci.

Foto Andrzej Chmielewski



## Cuda na kijach. W holu Biblioteki Publicznej

Rozpięte na kijach żagle, zielono – żółte olinowania morskiego obiektu, pływającego w zamyśle chyba koło plaży, jaki wymyśliły dzieci na zajęciach plastycznych, pod okiem opiekuna z MOK pani Aleksandry Banak: Alicja Banak, Aleks Nowak, Magda Musiał i Martyna Musiał (z tatą), Ola Sobkowiak, Paula Łojek, Klaudia Kononowicz.

Fantazyjna ekspozycja, przestrzenna. Wewnątrz - za parawanem (statkiem) plażowe wyposażenie wczasujących turystów - torby plażowe. Wszystko oczywiście, zarówno statek morski, jak i ryby, pomalowane akrylami. Dziecięcy świat, piasek plaży, pływające się w wodzie, egzotyczne palmy, kolorowe żagle. Dużo błękitu i słoneczno – wakacyjnych efektów barwnych. Fauna plażowa w postaci dość okazałych dżdżowniczek (z zielonymi oczami). Cuda na kijach – wysta-

wa zrobiona przy pomocy dzieci i dla dzieci. (Tata – pan Musiał efektywnie pomagał – podziękowania od pani Banak). Jedna z glist wspina się po maszynie, druga – opala w słońcu na pokładzie w okularach. Podróżno – morskie torby dzieci same zrobiły. Ich fotografie, robione buzie przy stolach, z pędzlami w rączkach, prezentujące do fotografii swoje dzieła także są elementem wystawy.

Cztery dni wakacyjnych warsztatów, dzieci w wieku przedszkolnym i gimnazjalnym. Technika malarstwa tkaninowego, maskotki, torby plażowe i parawany według własnego projektu. Inspiracje – motyw morski. Na wystawie są tylko niektóre z dzieł. Dzieci uczyły się też m.in. trudnej sztuki origami.

Zapraszamy do obejrzenia wystawy w holu biblioteki.

Iwona Wróblak

# Groźna choroba TOKSOKAROZA!

W województwie lubuskim odnotowujemy pojedyncze przypadki zachorowań na toksokarozę, groźną chorobę pasożytniczą – informują specjaliści z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp.

Toksokaroza jest odzwierzęcą chorobą pasożytniczą wywołaną przez formy inwazyjne nicieni należące do rodzaju *Toxocara*. Głównie są to inwazyjne formy jaj glisty psiej i kociej.

Zródłem zarażenia u ludzi są zarażone psy i koty oraz ich odchody zawierające jaja pasożytów, zanieczyszczony takimi jajami piasek i gleba (piaskownice, place zabaw, trawniki, skwery, podwórka), a także skażony jajami glist pokarm czy też zanieczyszczone ręce. Najczęściej zachorowania dotyczą dzieci. Zarażeniu sprzyja brak nawyku mycia rąk, a także zanieczyszczanie piaskownicy przez zwierzęta.

Jaja inwazyjne produkowane są przez dojrzałe glisty psie i kocie w ich organi-

zmie – jedna samica produkuje w ciągu doby kilkadziesiąt tysięcy jaj. Jaja są wydalane z odchodami żywicieli na zewnątrz. Wrotami zarażenia u człowieka jest jama ustna, przez którą jaja inwazyjne dostają się do organizmu człowieka. Te w dwunastnicy uwalniają larwy, które przez ściany jelita dostają się do krwiobiegu i wraz z krwią migrują do różnych narządów. Powodują stan zapalny tkanek, w których się osiedliły. Najczęściej dotyczy to wątroby, ale może również płuc, mięśnia sercowego, ośrodkowego układu nerwowego czy gałki ocznej.

U człowieka w większości przypadków zachorowanie przebiega bezobjawowo. Wtedy dochodzi jedynie do wzrostu liczby granulocytów kwasochłonnych czyli eozy-

nofili. Może jednak dojść do zajęcia wielu narządów, co wiąże się z różnorodnością objawów. W zależności od umiejscowienia wyróżniamy:

- postać trzewną z bólami brzucha, bólami głowy, wysypką, kaszlem, powiększeniem wątroby i śledziony oraz węzłów chłonnych i niedokrwistością;

- postać oczną, w której dochodzi do pogorszenia widzenia, zaćmy, zez, ślepoty i bólów głowy;

- postać mózgową, podczas której stwierdza się bóle głowy, zmiany w zachowaniu, drgawki.

Przy uogólnionej inwazji larw pojawia się wysoka temperatura (powyżej 39°C), ogólne osłabienie, bóle brzucha, bóle głowy i kaszel. Stwierdza się też powiększe-

nie wątroby oraz zmiany w obrazie krwi. W przebiegu toksokarozy może też pojawić się obniżone łaknienie, mdłości, nadpobudliwość emocjonalna.

Leczenie toksokarozy jest długotrwałe. Zbyt późne rozpoznanie może spowodować groźne następstwa – nieodwracalne uszkodzenie tkanek, w których doszło do zajęcia przez larwy.

Do najważniejszych zasad zapobiegania należy odrobaczanie psów i kotów nie dopuszczanie do kontaktu dzieci z nieznanymi zwierzętami, zabezpieczanie piaskownic i placów zabaw przed dostępem zwierząt, okresowa wymiana piasku w piaskownicach, sprzątanie odchodów zwierząt przez właścicieli, mycie owoców i warzyw oraz częste mycie rąk, zwłaszcza po kontakcie ze zwierzętami czy po zabawach w piaskownicy.

Przygotowała: lek. med. Beata Szyska- Jędrachowicz

Więcej informacji: Oddział Epidemiologii WSE w Gorzowie Wlkp., tel. 722 - 60 - 57.

## BRATERSKI DUET

Grzegorz i Andrzej Krawiec wystąpili 29 czerwca br. w drugim dniu VI Lubuskiego Weekendu Gitarowego w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Z uwagi, na ciekawą osobowość artystów, i że był to bardzo udany i nietypowy koncert w tym dniu bardzo przypadł słuchaczom do serca. Swoimi wrażeniami pragnę podzielić się z czytelnikami.

- Jak się grało w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu 29 czerwca br?

Grzegorz Krawiec – Myślę, że bardzo przyjemnie się grało. Dobra akustyka i przyszło całkiem sporo ludzi. Z mojej strony myślę, że jest to bardzo dobre miejsce na koncerty.

Andrzej Krawiec – akustyka wspaniała, dobrze się słyszeliśmy z bratem podczas koncertu. Akustyka dodawała przyjemności wykonawcom i publiczności.

- Są wakacje, jak je zaplanowaliście?

GK – Jeszcze mamy troszkę obowiązków. 4 lipca gramy krótki koncert w Warszawie w Bibliotece Narodowej z kwartetem gitarowym.

AK – Kwartet to Chopin Guitar Quartet – powstał w 2003 roku. Tworzą go jeszcze Marek Gryziecki, Andrzej Heimowski i my. Wykonywać będziemy utwory W.A. Mozarta – Eine Klaine Nacht Musik i G. Bizeta – Carmen, co niektóre części tej suity.

- Wypada dodać, że w 2003 roku zespół zdobył I nagrodę w MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE GITARY KLASYCZNEJ w Gdańsku. CHOPIN GUITAR QUARTET występuje w kraju i za granicą (Austria, Hiszpania).

- Wasze plany zawodowe na przyszłość?

GK – Trudno mówić w tej chwili o przyszłych planach, może powiem o tych najbliższych. W lipcu jadę na kurs gitarowy do Olsztyna, gdzie będę grał recital. W sierpniu mam trochę wakacji, a od września wracam do pracy w szkole muzycznej, w której uczę gitary. Zapewne jeszcze dodatkowe plany wypadną?

AK – Chciałbym ukończyć transkrypcję na kwartet, które rozpocząłem, a jeszcze nie ukończyłem. Oczywiście będzie-



my czekać na płytę CD, którą nagrywaliśmy w maju będąc w Kanadzie. Mieljmy nadzieję, że się wnet ukaże. Mam jeszcze jedno plany na wrzesień, na których mi bardzo zależy, ale nie chciałbym zapeścić, więc nie będę się z nimi zdradzał.

- Życzę spełnienia Waszych planów, udanych wakacji oraz czekam na krążek CD.

Z Grzegorzem i Andrzejem Krawiec Gitar Duo rozmawiał 1 lipca 2007 roku. Zdzisław Musiał



## Specjalne łowisko

Z inicjatywy Zarządów kół PZW Nr. 1 i Nr. 2 na jeziorze Zamkowe Śródkowe koło Gorzycy utworzone zostało komercyjne Łowisko Specjalne. Z łowiska może korzystać każda osoba, która wcześniej wykupi licencję na wędkowanie na tym akwenie. Podstawą wydania licencji jest opłacenie przez członka PZW obowiązującej składki na ochronę i zagospodarowanie wód nizinnych lub górskich w okręgu gorzowskim. Zezwolenia na połów na tym akwenie wydawane są w kołach Nr. 1 i Nr. 2 oraz u Społecznych Strażników Rybackich przy samym łowisku. Na łowisku obowiązują zwiększone wymiary ochronne i limity połowów. Przed przystąpieniem do łowienia należy zapoznać się z regulaminem łowiska.

W stworzenie lepszych warunków dla łowiących czynnie przyczyniło się Nadleśnictwo Międzyrzecz, instalując wspólnie z wędkarzami kilkanaście wygodnych ławek, przy stanowiskach wędkarskich. Jak podkreśla Powiatowy Komendant SSR Ryszard Giel Pan Nadleśniczy Jerzy Pawliszak od dawna współpracuje z wędkarzami i w tym konkretnym przedsięwzięciu też można było liczyć na pomoc Nadleśnictwa.

Andrzej Chmielewski



**DORADZTWO METODYCZNE**

W dniu 7 marca 2007 r. zostało podpisane porozumienie w sprawie współpracy w zakresie doradztwa metodycznego dla nauczycieli szkół i placówek powiatu międzyrzeckiego pomiędzy Starostą Międzyrzeckim a Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Gorzowie Wlkp. W wyniku ogłoszonego konkursu stanowisko doradcy zostało powierzono od dnia 1 września 2007 r. Pani Izabeli Haremzie – nauczycielce języka polskiego z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzecku.

Do zadań nauczyciela doradcy metodycznego należeć będzie:

- 1) prowadzenie zajęć dydaktycznych dla nauczycieli języka polskiego,
- 2) pełnienie dyżuru metodycznego dla nauczycieli w siedzibie starostwa powiatowego w ustalonym wspólnie dniu i podanym do wiadomości szkół i placówek, w wymiarze 3 godzin zegarowych tygodniowo,
- 3) organizowanie i prowadzenie doradztwa metodycznego dla różnych grup nauczycieli (rozpoczynających pracę, uczących wg nowych programów, liderów zespołów),
- 4) współudział w organizowaniu i prowadzeniu form doskonalenia dla nauczycieli,
- 5) gromadzenie i upowszechnianie informacji pedagogicznej ze szczególnym uwzględnieniem informacji o reformie edukacyjnej,
- 6) opracowywanie materiałów metodycznych i ich rozpowszechnianie wśród nauczycieli,
- 7) udział w ogólnopolskich i regionalnych programach edukacyjnych, konferencjach, seminariach (prezentowanie osiągnięć i rozwiązań lokalnych oraz przenoszenie nowej wiedzy i umiejętności na grunt lokalny),
- 8) organizowanie współpracy oraz wymiany doświadczeń pomiędzy nauczycielami i szkołami,
- 9) wspieranie liderów wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli w zakresie przygotowania i prowadzenia zajęć z radami pedagogicznymi,
- 10) współpraca z organami nadzoru pedagogicznego i organami prowadzącymi szkoły i placówki w realizacji innych ważnych zadań edukacyjnych,
- 11) współpraca z wyższymi uczelniami, stowarzyszeniami nauczycielskimi, partnerami zagranicznymi i innymi podmiotami w zakresie spraw związanych z doradztwem i doskonaleniem zawodowym nauczycieli.

Doradca będzie pełnił dyżur w siedzibie Terenowego Zespołu Wyzytatorów w Międzyrzecku ul. Przemysłowa 2 oraz w macierzystej szkole.

**ŚRODKI POZABUDŻETOWE**

Z wielką radością informuję, że

# Więści

## z oświaty powiatowej

trzy nasze szkoły i poradnia w Międzyrzecku uzyskały środki na dodatkowe zajęcia. Dzięki temu w roku szkolnym 2007/2008 uczniowie będą mieli szereg dodatkowych, ciekawych zajęć pozalekcyjnych. Są to następujące szkoły:

**Specjalny Ośrodek Szkolno -****Wychowawczy**

**w Międzyrzecku**  
Uzyskana dotacja  
47.487, 00 zł

Szkola już w maju rozpoczęła projekt „Dotykam, Działam i Potrafię” w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004-2006 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt zakłada terapię, edukację, samorealizację i integrację poprzez różnorodne formy zajęć terapeutycznych, konkursy, kiermasze, wystawy, spotkania, wywiady prezentacje multimedialne, wycieczki, pokazy odbywające się równolegle na wielu płaszczyznach przeznaczone dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie z ubogich rodzin. Nauczanie poprzez poznanie i działanie prawidłowego funkcjonowania w środowisku, pełnienia ról społecznych, podejmowania decyzji oraz pobudzić do rozwoju zainteresowań.

Projekt obejmuje:

- doskonalenie umiejętności prawidłowego funkcjonowania w środowisku poprzez organizację spotkań z psychologiem, pedagogiem, policjantem i pielęgniarką,
- podniesienie akceptacji własnej osoby, wyzwolenie spontaniczności, bezpośredniości w komunikowaniu z otoczeniem,
- rozwój aktywności twórczej poprzez udział w kołach zainteresowań, wycieczkach, konkursach, wystawach, prezentacjach multimedialnych, kiermaszach,
- poznanie ciekawych miejsc poprzez udział w wycieczkach tematycznych po najbliższej okolicy i kraju,
- pełnienie ról społecznych, członków samorządu, liderów,
- podejmowanie decyzji przez zapoznanie się z pracą władz, wybory do samorządu szkolnego oraz udział w realizacji projektu,
- pomoc rodzinom uczniów w zakresie psychoedukacji i pokonywanie problemów wychowawczych,
- zaangażowanie rodziców w realizację projektu,
- zaprezentowanie przez dzieci umiejętności zdobytych w trakcie realizacji projektu
- integrację środowiska wokół dzieci niepełnosprawnych.

**Zespół Szkół Ekonomicznych****im. St. Staszica****w Międzyrzecku**

Uzyskana dotacja  
49.772,00 zł

Projekt „Nowoczesna edukacja. Radio WA-RA głosem młodych” Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecku w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich.

Projekt zakłada powstanie radia szkolnego „WA-RA”, które od dawna było marzeniem uczniów szkoły. Radio to będzie prowadzone przez samą młodzież, która na antenie będzie miała możliwość prezentowania własnych poglądów, tworzenia audycji informacyjnych, edukacyjnych, rozwijając jednocześnie własne umiejętności i poszerzając wiedzę z różnych dziedzin. Różne sekcje radiowe (Redakcja, Sekcja Ekonomiczna, Sekcja Społeczna, Sekcja Sportowa oraz Sekcja Kulturalna), których działania opisujemy poniżej, będą skupiać uczniów w zależności od ich zainteresowań, a same działania prowadzić mają do aktywizacji jak największej ilości uczniów, wyrównania szans edukacyjnych, rozwoju zainteresowań i pasji oraz aktywności społecznej i postaw obywatelskich. Pojedyncze działania doprowadzą do zebrania materiałów i powstania audycji emitowanych na przerwach.

Cele szczegółowe:

- kształtowanie wrażliwości na potrzeby środowiska lokalnego, rozwijanie umiejętności pomocy innym,
- kształtowanie postaw społecznych i obywatelskich,
- kształtowanie postaw przedsiębiorczych,
- integracja grup uczniowskich,
- rozwijanie umiejętności skutecznej komunikacji interpersonalnej,
- rozbudzanie pasji i promocja aktywności,

**I Liceum Ogólnokształcące****im. Heliodora Święcickiego****w Międzyrzecku**

Uzyskana dotacja  
93.015,00 zł

Projekt „Szkoła równych szans. Programy rozwojowe dla szkół w województwie lubuskim” w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004-2006 Priorytet 2, Działanie 2.1 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Twórzmy Europę z pasją” projekt zakłada rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy, zwiększenie dostępu do edukacji, zmniejszenie dysproporcji edukacyjnych pomiędzy wsią a miastem. Cele szczegó-

lowe projektu to:

- zapewnienie równości szans edukacyjnych uczniów, zwłaszcza uczniów pochodzących z terenów wiejskich i uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi,
- umożliwienie uczniom zdobywania dodatkowej wiedzy i umiejętności (pobudzanie aspiracji edukacyjnych i zainteresowań uczniów),
- budowanie wizerunku szkoły i aktywizowanie społeczności lokalnych wokół wspólnych działań na rzecz edukacji i wychowania młodzieży,
- kreowanie preorientacji zawodowej, przygotowanie do prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Cele będą realizowane poprzez ciekawe zajęcia, imprezy, wycieczki.

**Poradnia Psychologiczno-****Pedagogiczna****w Międzyrzecku.**

Uzyskana dotacja:  
29.050,00 zł

Poradnia będzie realizowała program terapeutyczny „Razem łatwiej” w ramach którego prowadzona będzie skoordynowana wielospecjalistyczna i kompleksowa diagnoza i rehabilitacja dzieci i młodzieży z dysfunkcjami narządu ruchu, mowy, słuchu oraz innymi współistniejącymi wadami w okresie od urodzenia do zakończenia edukacji.

Program obejmuje:

- zajęcia logopedyczne, surdologopedyczne, psychologiczne o charakterze terapeutycznym
- rehabilitację ruchową,
- rewalidację dzieci upośledzonych umysłowo,
- warsztaty dla rodziców,
- zajęcia sportowo-rekreacyjne integrujące ze środowiskiem: ognisko dla dzieci niepełnosprawnych i wycieczka nad morze,
- zakup pomocy do zajęć terapeutycznych oraz sprzętu do rehabilitacji.

Dotacja ze środków rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2007r. „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”

Realizacja wszystkich tych projektów przyczyni się do uatrakcyjnienia zajęć i podniesienia rangi szkoły czy poradni. Wszystkim, którym udało się pozyskać środki gratulujemy serdecznie i życzymy krepkości i wytrwałości przy rozliczeniu realizowanych projektów.

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem życzę, dyrektorom, nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi, uczniom i rodzicom, w imieniu własnym oraz Pana Starosty **Grażyny Gabrielskiej**, samych radości oraz wielu sukcesów.

**Halina Pilipczuk**

## LIDL OBLĘŻONY

Ciekawie wyglądał parking jednego z samoobsługowych sklepów w czasie upalnych dni lipca br. po najeździe rzeszy cyklistów.

Tekst i foto: Zdzisław Musiał



## LETNIE KONCERTY ORGANOWE

Kolejny koncert organowy mogliśmy usłyszeć w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu 26 lipca br. Wystąpił Roman Perucki – jeden z najlepszych polskich interpretatorów muzyki organowej. R. Perucki jest profesorem Akademii Muzycznej w Gdańsku. Konsultant, opiniodawca, miłośnik tego instrumentu i prezes Stowarzyszenia Miłośników Architektury Oliwskiej oraz muzyki. Koncertuje (solo, kameralnie i z dużymi aparatami wykonawczymi) w kraju i całej Europie (USA, Japonia, Australia, Ameryka Południowa). Imponujący jest jego dorobek płytowy – 28 płyt CD, w tym platynową płytę (wydaną w 1988 r.).

Posiada najwyższe odznaczenie papieskie Pro eclesiae et Pontifice. Zasłużony dla Kultury Polskiej i wiele innych odznaczeń i godności.

Recital w Międzyrzeczkim kościele artysta ułożył szczególne, bo wg rocznic urodzin i śmierci kompozytorów. Rozpoczął Halleluja - G. F. Haendla, jakby rodzajem uwertury do dalszej części koncertu. W tym roku przypada 160 rocznica śmierci F. Mendelssohna-Bartholdiego. Przypomnę, że kompozytor był odkrywcą muzyki J.S. Bacha, a w 1847 r. wykonał publicznie jego jedną z Pasji, przywracając Bacha do łask i ocalając od zapomnienia jego twórczość. 300 rocznica śmierci D. Buxtehude - największego kompozytora wczesnego baroku (przed Bachem). Chorały zabrzmiały godnie i dostojnie z ciekawą harmonią. Niewidomy J. Langlais, to XX wieczny kompozytor, w tym roku świat obchodzi 110 rocznicę jego śmierci. Hommage a Frescobaldi i Offertoire są kompozycja-

mi skomponowanymi z rozmachem i wrażliwością. L. Boellmann zmarł 10 lat temu, ale jego muzyka przetrwa wieki. Suita gotycka i słynna 4 cz. Toccata - zawsze jak pamiętam budziła emocje wśród słuchaczy. Tak też było i tym razem. Artysta kilkakrotnie bisował dla licznie zebranej publiczności. Sporo słuchaczy chętnie kupiło też płyty CD artysty.

Styl R. Peruckiego charakteryzuje się dbałością o szczegóły, uczuciowością na dźwięk (wykorzystaniem sporej liczby dyspozycji w organach), wrażliwością muzyczną i doskonałą techniką – wirtuozerią.

Prywatnie jest człowiekiem pogodnym, sympatycznym, otwartym. Chętnie dzielił się swoim bogatym doświadczeniem zawodowym i artystycznym.

Artysta – jak dodał w rozmowie po koncercie - był zdumiony ilością słuchaczy na koncercie. Nie spodziewał się takiego audytorium.

Jestem przekonany, że koncert Romana Peruckiego (pomimo pewnych trudności z zaproszeniem wirtuoza do Międzyrzecza) był wspólnym sukcesem organizatorów i publiczności.

Następnego dnia artysta pojechał na szereg koncertów do Niemiec, Szwecji by powrócić na chwilę do kraju – plany na najbliższy czas lipcowo - sierpniowy.

Ks. Marek Walczak przywitał i pożegnał słuchaczy (spora ich grupa była spoza Międzyrzecza), a koncert prowadził autor relacji.

Z muzycznym pozdrowieniem  
Zdzisław Musiał



## Bezpłatna wypożyczalnia

Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu informuje, że rozpoczął przygotowania mające na celu utworzenie w siedzibie tutaj Ośrodka (Międzyrzecz, ul. Wojska Polskiego 13B) bezpłatnej wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców naszej gminy (wózki inwalidzkie, kule, laski, balkoniki, chodziki itd.).

Tę niezwykle cenną ideę postanowiono realizować w Ośrodku w ramach ograniczania skutków niepełnosprawności. Jednak, aby ta inicjatywa mogła być zrealizowana, potrzebna jest determinacja i zaangażowanie wielu osób. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich ludzi, którzy posiadają, a nie korzystają z wózków inwalidzkich, kul, lasek, różnych chodzików dla osób niepełnosprawnych o przekazanie wyżej wymienionego sprzętu do Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu. W naszej siedzibie posiadamy pomieszczenia, które zostaną wykorzystane do uruchomienia bezpłatnej wypożyczalni.

Naszym celem jest umożliwienie korzystania z takiego sprzętu osobom niepełnosprawnym o niskim statusie finansowym i materialnym. Zdarza się, że brak takiego sprzętu może stanowić poważny problem życiowy dla osób niepełnosprawnych oraz ich rodzin. W szczególności dotyczy to kwestii poruszania się, aktywności fizycznej i społecznej. Dzięki takiej wypożyczalni będziemy mogli pomóc ludziom, którzy na taką pomoc oczekują.

Ponadto OPS podejmuje działania dotyczące utworzenia banku informacji w zakresie osób, które posiadają i zamierzają sprzedać nowy lub mało używany sprzęt rehabilitacyjny i wspomagający. Nasza instytucja będzie pośredniczyła w gromadzeniu i przekazywaniu informacji na ten temat wszystkim zainteresowanym osobom.

Wszelkich informacji na w/w sprawy, udziela sekretariat Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu pod numerem telefonu (095) 741-78-20 w godzinach od 7.00 do 15.00.

Grzegorz Rydzanicz



## INFORMACJA PRASOWA

## Nie zajmuj miejsca zdrowym!

Pracodawcy i społeczności lokalne nie rozumieją problemów osób niepełnosprawnych

Warszawa, 2 sierpnia 2007 r. – Pracodawcy chcą zatrudniać przede wszystkim osoby zdrowe. Falszywie interpretują termin „niepełnosprawność”, a problemy osób niepełnosprawnych są im obce. Tak przedstawiają się wyniki badań przeprowadzonych przez Grupę Trenerską Mentor dla organizatora kampanii społecznej „W pełni zaradni” – Grupy Eskadra.

Celem badań było określenie postaw wobec zatrudniania osób niepełnosprawnych. Badania przeprowadzono w trzech grupach: osób niepełnosprawnych, pracodawców oraz społeczności lokalnych. Wynika z nich, że w społeczeństwie i wśród pracodawców występuje zjawisko generalizacji. W oczach badanych wszystkie osoby niepełnosprawne niezależnie od stopnia i rodzaju inwalidztwa kwalifikowane są do jednej kategorii. Problem wynika z braku kontaktu lub sporadycznego kontaktu z osobami niepełnosprawnymi. Poza tym wiele osób z trudem opanowuje emocje w kontakcie z osobami niepełnosprawnymi.

Osoby niepełnosprawne mają największą wiedzę o możliwościach zatrudniania osób z niepełnosprawnością. Jednocześnie są pesymistycznie nastawione do kwestii zatrudnienia. Poruszają także wątek dyskryminacji oraz fakt, że pracodawcy, instytucje i urzędy pracy nie dostrzegają, że osoby niepełnosprawne mają takie same prawa jak inni potencjalni pracownicy. Obawa przed brakiem tolerancji zmusza je do zachowań nieetycznych. Zdarza się, że zatajają swoją chorobę. Jednocześnie wszystkie badane osoby niepełnosprawne stwierdziły, że potrzebna jest gruntowna zmiana mentalności i zapoznanie ludzi z problemami osób niepełnosprawnych.

Jak pokazuje badania, problem w negatywnym postrzeganiu niepełnosprawności leży nadal po pierwsze w mentalności społeczeństwa, a po drugie wynika po prostu z niewiedzy. Szczególnie niepokojąca jest ocena osób niepełnosprawnych w oczach potencjalnych pracodawców. Tym bardziej trzeba ich edukować i przekonywać, że osoby niepełnosprawne mogą być równie dobrymi i zaangażowanymi pracownikami jak osoby zdrowe. – mówi Henryka Bochniarz, Prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Pracodawcy wymieniali wiele negatywnych stron przyjmowania osób niepełnosprawnych do pracy, m.in.: prawo do dłuższego urlopu, prawo do dłuższej przerwy w czasie dnia pracy, częstsze absencje chorobowe czy trudności w kontaktach interpersonalnych. Zdaniem pracodawców źródłem problemu jest troska o konkurencyjność własnego zakładu. Według nich wynika to z faktu, iż mając do wyboru osobę niepełnosprawną i inną o tych samych kwalifikacjach (lub nawet nieco niższych) i tak wybiorą tę drugą.

Z drugiej strony pracodawcy, którzy mieli doświadczenia z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, chwalili swoich pracowników jako „bardzo dobrych, oddanych, zaangażowanych i lojalnych”. Twierdzili, iż niepełnosprawni są dobrymi fachowcami w swoich dziedzinach, wdzięcznymi pracownikami, którzy po przeszkoleniu nie uciekną za granicę. Ważnym wątkiem poruszonym przez pracodawców była także kwestia braku wiedzy o ewentualnych korzyściach dla zakładu pracy w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Badani z tej grupy stwierdzili u siebie brak motywacji do zdobywania wiedzy o możliwościach zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Badania w marcu 2007 r. przeprowadziła Grupa Trenerska Mentor z Krakowa na zlecenie Grupy Eskadra, pomysłodawcy i realizatora kampanii społecznej „W pełni zaradni”. Celem kampanii jest zachęcenie pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych i przekonanie ich, że osoby z niepełnosprawnością mogą być pełnowartościowymi pracownikami.

Patronat honorowy nad projektem objęły:

AMS  
Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan  
Polskie Centrum Marketingowe  
Jobs.pl

Patronat medialny nad projektem objęły redakcje:  
Polskie Radio Program Trzeci  
miesięcznik „Forbes”

## Więcej informacji udziela:

Biurowo Prasowe  
Projektu „W pełni zaradni”  
Agnieszka Libor  
tel. (22) 546 11 07  
e-mail: wpelnizaradni@alertmedia.pl

Biurowo „W pełni zaradni” Grupa  
Eskadra Sp. z o.o. tel. (12) 423 20  
74 e-mail: biuro@wpelnizaradni.pl



## Komentarz do badań „Zmiana postaw wobec zatrudniania osób niepełnosprawnych” przeprowadzonych w ramach kampanii społecznej „W pełni zaradni”

Badania fokusowe są skuteczną metodą badania postaw i motywacji, przesłanek zachowań, stereotypów i poglądów. Brak w nich uogólnionych wyników ilościowych, które dawałyby podstawy do generalizowania wyników badań, z drugiej strony wnioski płynące z nich są interesującym źródłem informacji o zachowaniach i postawach osób niepełnosprawnych, pracodawców i przedstawicieli społeczności lokalnych.

Zwłaszcza dla osób, które stykają się z problematyką barier zatrudnienia osób niepełnosprawnych na rynku pracy wyniki badań są potwierdzeniem wielu zjawisk i źródłem inspiracji dla sformułowania programu działań na rzecz poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych na polskim rynku pracy.

Wyniki te potwierdzają smutną prawdę, że aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych jest prywatną sprawą zainteresowanych, ewentualnie efektem niszowych działań administracji i organizacji pozarządowych, zakładów pracy chronionej, jednostkowych postaw pracodawców lub społeczności lokalnych.

Wiedza na temat korzyści, ale i uciążliwości wynikających z zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest znikoma, dlatego w świadomości społecznej dominują postawy zachowawcze, a nawet niechęć dotycząca zainteresowania się rynkiem pracy osób niepełnosprawnych.

Odpowiedzialność za brak informacji i wiedzy nt. zatrudniania osób niepełnosprawnych przypisywana jest przez respondentów administracji publicznej, która posiada potencjalnie najwięcej możliwości i warunków aktywizacji osób niepełnosprawnych, ale tego nie czyni, choć zobowiązania takie stosunkowo łatwo wdrożyć metodą administracyjną. Pracodawcy otwartego rynku niewiele wiedzą o tym problemie, dlatego tak ważne są kampanie społeczne i działania popularyzujące dobre praktyki w tym zakresie – zmieniający się rynek pracy i moda na zarządzanie różnorodnością w firmach sprzyjać mogą poprawie sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

Konieczne jest wdrażanie programów aktywizacji na rzecz osób niepełnosprawnych, które oddziałując na ich postawy i zachowania

sprzyjać będą, także na gruncie obowiązujących przepisów (prawo do renty), poszukiwaniom pracy na otwartym rynku.

Należy także zwrócić uwagę na szanse, jakie niesie ze sobą uregulowanie telepracy w polskim prawie pracy (na co zwracali uwagę ankietowani), które bezpośrednio oddziaływać będzie na poprawę warunków startu zawodowego i aktywizację osób niepełnosprawnych. Zaprzepaszczenie tej szansy zmiany postaw wszystkich interesariuszy uznalbym za osobistą porażkę wszystkich tych, którzy zabiegając o te przepisy mieli na względzie możliwości poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy w Polsce. Jako aktywny uczestnik prac nad tą ustawą oraz badacz i zwolennik aktywności państwa w tej dziedzinie wyrażam swoje uznanie dla realizatorów programu, zachęcając do wykorzystania jego efektów i wdrażania wniosków przedstawionych powyżej.

Dr Jacek Męcina

## INFORMACJA O EKSPERCIE

Jacek Męcina – prawnik, polityk społeczny, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, doktor nauk humanistycznych. Specjalista z zakresu prawa pracy i stosunków pracy oraz polityki rynku pracy.

Od 1993 roku adiunkt w Instytucie Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 1997-2000 wicedyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, 2000-2005 ekspert i doradca w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych. Od 2003 roku Członek Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, Przewodniczący Zespołu Problemowego Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Pracy. Wiceminister gospodarki i pracy odpowiedzialny za problemy prawa pracy, wynagrodzeń, dialogu społecznego i rynku pracy (2005). Stypendysta Europejskiego Programu TEMPUS (1997) i Fundacji Alexandra von Humboldta (2001-2002). Członek Kolegium Redakcyjnego dwumiesięcznika Zarządzanie Zasobami Ludzkimi, Rady Programowej Konkursu Lider Zarządzania Zasobami Ludzkimi.

Autor ponad 50 publikacji i opracowań z zakresu prawa pracy, stosunków pracy, dialogu społecznego oraz problematyki polityki zatrudnienia i rynku pracy.

# LEKKOATLETYKA królową sportu

Miejscowym sportem w Międzyrzeczu jest niewątpliwie siatkówka, lecz podczas, gdy nasi siatkarze zmagają się z obozowymi trudnościami, by w pełni przygotować się do zbliżającego się sezonu lekkoatletyki z naszego miasta, trenujący w klubie Lubusz Słubice, od maja do września startują w najważniejszych zawodach, zarówno krajowych jak i międzynarodowych.

Lekkoatletyka to jedna z najstarszych dyscyplin sportu oparta na naturalnym ruchu człowieka. W prehistorii dla rozrywki ludzie stosowali różne formy rywalizacji i wtedy obok sportów walki pojawiły się konkurencje lekkoatletyczne. Pierwsze wprowadzili starożytni Grecy na swoich igrzyskach. Były to rzut dyskiem i biegi na krótkim dystansie, nieco później skok w dal z miejsca. Dyscypliny te stały się podstawą do wykreowania igrzysk nowożytnych. Do dziś lekkoatletyka jest koronną dyscypliną igrzysk olimpijskich. Jej tradycyjne konkurencje to biegi, rzuty, skoki i wieloboje.

To sport wymagający bardzo wielu wyrzeczeń, ciągłych poświęceń i systematyczności. Myślę, że każdy sportowiec, który nie boi się ciężkiej pracy powinien rozumieć, że biegi lub skoki są podstawą każdej dyscypliny sportowej, dlatego

też lekkoatletyka nazywana jest królową sportu. Nie ukrywamy, że jest mało popularna w Polsce, a najlepszymi zawodnikami nawet media specjalnie się nie interesują. Czasem pojawiają się problemy nawet z transmisjami telewizyjnymi. Nie ulega jednak wątpliwości fakt, że lekkoatletyka jest matką światowego sportu i to właśnie od niej rozpoczyna się długa historia związana z wysiłkiem fizycznym człowieka. Cena sukcesu, jaką placą lekkoatleci za swój sukces jest niewyobrażalnie wielka. Każdy z nich indywidualnie trenuje, nie oszukując przy tym samego siebie. Dodatkowym utrudnieniem są niewątpliwie warunki atmosferyczne w poszczególnych porach roku. Przy minusowej temperaturze, śniegowych zaspach oraz mroźnym wietrze sportowcy idą na stadion, by przy niewyobrażalnym zmęczeniu pokonywać postawione sobie przeszkody. Droga do celu jest niesłychanie długa i trudna. Często wieloletnie treningi nie wystarczają, by zdobyć upragnione cele.

Coraz popularniejsze stają się jednak uprawianie lekkoatletyki nie tylko dla wyników, ale także rekreacyjnie. Wielu ludzi pobiega po lasach, ulicach miast, ośrodkach wypoczynkowych. W Międzyrzeczu jest to bardzo skryta forma spędzania wolnego czasu. Mało kto przyznaje się, że lubi biegać. Ludzie



kryją się ze swoją sympatią do sportu, uważając, że to coś złego lub niemodnego. A przecież wysiłek fizyczny jest doskonałą formą relaksu, poprawieniu swojego zdrowia lub sylwetki.

## LKS Lubusz Słubice

W Międzyrzeczu jednak znaleźli się śmiałowcy, którzy ukochali tę niezwykle trudną dyscyplinę, jaką jest lekkoatletyka. Młodzież trenuje w utytułowanym klubie ze Słubic, którego zawodnicy reprezentują nie tylko region, ale także kraj, zdobywając liczne medale. Doskonałym przykładem jest **Paweł Czapiewski** – pięciokrotny mistrz Polski, medalista mistrzostw świata i halowy mistrz Europy. Klub ze Słubic w 2006 roku obchodził 25-lecie istnienia. Prezesem „Lubusza” jest **Zbigniew Faliński**, a jego zastępcą **Ryszard Chustecki**. Klubowi zawodnicy występują corocznie w różnorodnych festiwalach lekkoatletycznych, mityngach. Od kilku lat klub regularnie utrzymuje się w I lidze seniorów oraz juniorów. W każdym

sezonie wielu zawodników startuje na Mistrzostwach Polski. Istnieje również spora grupa osób reprezentujących nasz kraj na Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata. Z wielu imprez sportowych zawodnicy wracają z najważniejszymi medalami na piersi.

Sekcję z Międzyrzecza trenuje **Grzegorz Kaczmarek** wraz z córką **Karoliną**. Jedynym, który znalazł uznanie w oczach **Wojciecha Szmaniaka**, szkoleniowca Lubusza z Barlinka, jest **Marek Hudziak**, który dobrowolnie zrezygnował z treningów z grupą międzyrzeckiego trenera, by w pełni realizować sportowe marzenia pod kierownictwem specjalisty od swojego dystansu. Grupa uprawiająca lekkoatletykę jest niewielka, ale może poszczycić się wieloma sukcesami. Nie raz na szczytach międzyrzeckich sportowców wisiły medale z najważniejszych zawodów, a więc dalszych sukcesów i wszystkiego najlepszego dla miejscowym lekkoatletów. Oby jak najszybciej, jak najdalej i jak najwyżej...

Magdalena Gajek

## BIEGI SZTAFETOWE

Firma „AFPOL” do dwóch sperbiegów długodystansowych wystawiła swoje sztafety. Pierwszym z nich był bieg na dystansie 100 km z Cottbus do Zielonej Góry. Międzyrzecka sztafeta wystąpiła w składzie: **Bronisław Kalisz**, **Maria Bogacz**, **Mariusz Maik**, **Zygmunt Bogacz** i **Zbigniew Rosół** oraz człowiek „instytucja” – **Bogusław Czyż**: menager, trener, kierowca i masażysta. Na pokonanie 100 km międzyrzecka sztafeta potrzebowała 8

godzin i 23 minut. Bieg ten ma 15-letnią tradycję, a międzyrzeccy biegacze uczestniczyli prawie we wszystkich jej edycjach. W tym roku sztafeta „AFPOL-u” uplasowała się mniej więcej w połowie stawki. Ale jak zgodnie podkreślają nie miejsce jest najważniejsze w takich zawodach. Najistotniejsza jest radość wspólnego biegania, satysfakcja z pokonywania własnych słabości, a przede wszystkim atmosfera bie-

gu. W sztafecie „AFPOL-u” sport łączy ludzi i pozwala im być bardziej otwartymi i życzliwymi.

Te same wartości towarzyszyły sztafecie „AFPOL-u” w Maratonie Sztafet na Głębokim. Tutaj jednak odnotowała ona niespodziewany sukces. Będąc jedyną sztafetą złożoną z międzyrzeckich biegaczy automatycznie stała się najlepszym zespołem, w pełni międzyrzeckim. Pomimo uplasowania się na końcu stawki!

Nawiasem mówiąc, zupełnie niezrozumiała jest dla mnie niemożność skonstruowania sztafet z naszych biegaczy. Rozproszenie międzyrzeckich zawodników, pomimo dużej ich liczby, jest

niezrozumiałe. Szukają oni partnerów do biegania spoza naszego miasta. Drodzy Panowie, autentyczne wartości sportu nie składają się wyłącznie z wyników. Ludzi zamierzających wzbogacić radość życia przez uzyskanie radości z biegania zapraszamy do integracji z międzyrzeckimi miłośnikami joggingu.

Andrzej Świder

P.S. Skład „AFPOL-u” na Głębokim:

- Andrzej Frabiński
- Bronisław Kalisz
- Zbigniew Rosół
- Zygmunt Bogacz
- Andrzej Świder

Fotoreportaż str. 23



## Zaproszenie na Okręgowy Turniej Brydża Sportowego

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża zaprasza serdecznie wszystkich sympatyków brydża w dniu **09.09.2007 r.** na Okręgowy Turniej Brydża Sportowego im. **Kazimierza Relugi**, który zostanie rozegrany w restauracji „Pod Strzechą” na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie. Początek turnieju o godz. **10:00**.

Andrzej Parmonik Członek Zarządu





## II LIGA SIATKÓWKI \*\*\*

## II LIGA SIATKÓWKI \*\*\*

## II LIGA SIATKÓWKI \*\*\*

## Dominik Dudzik: Gdańsk to bardzo ładne miasto



Ma zaledwie 19 lat, ewersze kroki stawiał w Orle Międzyrzecz pod okiem Jerzego Boguty. Potem trafił do Gorzowa, gdzie kolejnych liter w siatkarskim alfabecie uczył go obecny trener międzyrzeczan Andrzej Stanulewicz. Miniony sezon spędził w Olimpii Sulęcina, w przyszłym będzie bronił barw GTS-u Gdańsk. O receptach na sukces, siatkarskich wspomnieniach i drodze na szczyt sportowych marzeń opowiada Dominik Dudzik.

**- Grasz na pozycji libero. Czy od zawsze tak było?**

**- Dominik Dudzik:** Od zawsze marzyłem o pozycji libero. To zawodnik, który ma najbardziej fascynującą funkcję na boisku. Poza tym jest całkowitą indywidualnością, dlatego do każdego treningu podchodzę bardzo poważnie, ponieważ chcę być najlepszy. Wiem, że historia pamięta tylko pierwszych. Dla mnie nie ma straconych pitek. Zawsze walczę do końca, a widowiskowe obrony dają mi ogromną satysfakcję.

**- Twoja przygoda z siatkówką rozpoczęła się na zwykłych szkolnych treningach, potem naturalnie trafiłeś jako międzyrzeczczanin do Orla.**

**-** Kontakt ze sportem mam od dziecka, ponieważ moja siostra chodziła do klasy sportowej. To właśnie ona jako pierwsza nauczyła mnie odbijać. Na początek były czysto amatorskie treningi w Szkole Podstawowej nr 3, potem UKS Kasztelan. W 2 klasie gimnazjum odniosłem swój pierwszy sukces - IV miejsce na Mistrzostwach Polski Młodzików. Mając 15 lat grałem w Orle, postanowiłem jednak zmienić klimat i przenieśliem się do GTPS-u Gorzów.

**- Ucząc się w Gorzowie, występowałeś również wielokrotnie na Mistrzostwach Polski Kadetów i Juniorów. Odnosiłeś spore sukcesy.**

**-** Dzięki grze w tym zespole miałem okazję nie tylko zbierać doświadczenie na arenie ogólnopolskiej, ale także poznałem wielu wspaniałych ludzi i mam

sporo przyjaciół.

W pierwszym sezonie trener Stanulewicz wyznaczył mnie na libero zespołu. Ta decyzja zmotywowała mnie do jeszcze większego wysiłku na treningach. Za-



jeśliśmy wówczas IV miejsce na Mistrzostwach Polski Kadetów, a ja dostałem nagrodę za najlepszego na swojej pozycji. Kolejny sezon był nie mniej okazały, ponieważ zajęliśmy VI miejsce na Mistrzostwach Polski Juniorów, będąc najmłodszą drużyną. Ja ponownie zostałem nagrodzony indywidualną nagrodą podczas półfinałów w Belchatowie.

**- Jak zapamiętałeś trenera Andrzeja Stanulewicza?**

**-** To bardzo wymagający szkoleniowiec. Oczekuję od wszystkich ciężkiej pracy i zaangażowania. Jest jednak mistrzem motywacji. Potrafi nakłonić do solidnego wysiłku chyba każdego. Treningi pod jego okiem są czystą przyjemnością. Na dodatek pan Andrzej ma doskonały kontakt ze swoimi zawodnikami. Jest po prostu stworzony do pracy z młodzieżą.

**- Kiedy zacząłeś traktować siatkówkę naprawdę poważnie?**

**-** W drugiej klasie liceum zaczęła się moja przygoda z seniorską siatkówką. Kiedy dostałem szansę gry u boku starszych kolegów, poczułem się pewniej i

wierzyłem, że był to jakiś znak. Rok później GTPS Dziwulski Inkasso Team Gorzów Wielkopolski był moim oficjalnym klubem.

**- Po 2 latach spędzonych w Gorzowie przeniosłeś się do Olimpii Sulęcina. Co skłoniło Cię do tej decyzji?**

**-** Z uwagi na to, że nie miałbym okazji występować regularnie na boisku z takimi zawodnikami jak Krzysztof Smigiel czy Paweł Kupisz, wspólnie z trenerem postanowiłem, że zostanę wypożyczony do drugoligowej Olimpii Sulęcina, gdzie mogłem grać cały sezon.

**- Czy miniony sezon w sulecińskich barwach uważasz za udany? Żałujesz swojego wyboru? Jak wspominasz treningi, kolegów z drużyny, atmosferę w klubie, działaczy?**

**-** Tak naprawdę był to mój pierwszy sezon w drugiej lidze. Miałem okazję grać z zawodnikami doświadczonymi, uczyłem się od nich, zdobywałem niezbędne doświadczenie. Nie żałuję swojego wyboru. W Sulęcinie panowała przyjazna atmosfera. Zawodników wspominam bardzo dobrze i mam nadzieję, że będę miał jeszcze okazję spotkać się z nimi nie tylko na siatkarskim parkiecie, ale również prywatnie.

**- Niedawno zrobiliście duży krok w przód. Przyszły sezon spędzisz w Gdańsku. Czy szansa gry w tym zespole jest dla Ciebie satysfakcją?**

**-** Cieszę się, że moja ciężka praca przynosi efekty. Daje mi to motywację, aby na każdym treningu dawać z siebie 100%. Wybrałem Gdańsk, bo to bardzo ładne miasto (śmiech). Mówiąc jednak poważnie, najbardziej zależało mi na tym, żeby wciąż się rozwijać. GTS na przyszły sezon stworzył młody, perspektywiczny zespół, który z pewnością zrobi w swojej grupie spore zamieszanie. Mam nadzieję, że po zakończeniu rozgrywek będę

nadal zadowolony z tego wyboru.

**- Pomoranie w finale play-offów zmierzyli się z Orłem Międzyrzecz. Ogładałeś tą rywalizację?**

**-** Udało mi się znaleźć miejsce w wypełnionej po brzegi hali międzyrzeczkiej Orla. Jak przystało na finał play-off meczu były bardzo zacięte i kibice mogli naciśnąć oko siatkówka na naprawdę wysokim poziomie. Spotkały się dwie równorzędne drużyny, ale tym razem lepszy okazał się Orzeł. Oby za rok była okazja do rewanżu, ale w I lidze.

**- Grając nad Bałtykiem, będziesz również studiował fizjoterapie. Nie boisz się, że nie zdołasz pogodzić sportu z nauką?**

**-** O to się nie obawiam. Z nauką nigdy nie miałem większych problemów, tym bardziej, że od trzech lat mieszkam już poza domem właśnie z powodu treningów. Czasami będzie ciężko, lecz wiem, że wykształcenie jest bardzo ważne. Sport, jak wszystko, w pewnym momencie się kończy. Jestem dobrej myśli.

**- Najbliższą przyszłość wiesz już jednak z siatkówką. Jakie są Twoje największe sportowe marzenia?**

**-** Chciałbym oczywiście zagrać z najlepszymi w Polskiej Lidze Siatkówki i wygrać Mistrzostwo Polski. Marzę o złotym medalu, który w pełni zasłużyłoby mi się wiać na mojej szyi. Czas pokaże, czy zmierzę się z wielomistrzami świata. Nie boję się ciężkiej pracy i trudnych wyzwań. Jeśli tylko dostanę szansę, to jestem pewien, że ją wykorzystam.

**- Jaka jest więc Twoja najlepsza recepta na sukces?**

**-** Ambicja jest najważniejsza. Muszę ciężko pracować i wierzyć w siebie. Wiem, że sport wymaga wielu wyrzeczeń, ale taka jest cena triumfów.

**- Czego Ci życzyć u progu nowego sezonu?**

**-** Po trzykroć zdrowia. Na resztę sam zapracuję.

Magdalena Gajek

## Wieści z Klubu ABRAMIS

Tym razem typowe informacje zejda na dalszy plan, a miejsce w tym numerze przeznaczamy na relację z zawodów „Wakacje z wędką” które zorganizowaliśmy dla dzieci do lat 15. Na zbiórce, na łowisko na zamku, które udostępnił Pan Paweł Rej, stawilo się 30 dzieci, samych, z rodzicami, babcią, czy opiekunami jak grupa z Bledzewa. Frekwencja świadczy o celowości organizowania takich imprez, czego się na pewno jeszcze podejmiemy.

Jeszcze przed rozpoczęciem łowienia dzieci wzięły udział w przygotowaniu zanęt i przynęt które ufundowali Pan Juliusz Dubaniowski- sklep wędkarski „Bartek” oraz członkowie klubowego zarządu. Po jej własnoręcznym przygotowaniu przyszedł czas na zmontowanie sprzętu: uczestnicy szykowali swoje wędkę. A ci którzy ich nie posiadali użyli sprzętu klubowego który do celów szkoleniowych przekazała na potrzeby klubu Pani Krystyna Mróz- sklep sportowo-wędkarski „Relaks”, będąca głównym sponsorem zawodów. Gdy zaczęło się łowienie ryb i cała rywalizacja, uczestnicy mogli gasić pragnienie napojami które ufundowała Pani Alina Wojnicka- sklep spożywczo-chemiczny. Nie wszyscy mieli na to czas, bo najlepsi łowili po kilkadziesiąt ryb, które po zawodach wróciły do wody. Wszystkie dzieci złowili ryby, był wzdregi, płocie, ukleje i okonie, ale największe okazały się leszcze- abramisy! Największego o wadze 320gr złowił zwycięzca zawodów Adrian Dombzalski który zdobył 1400punktów. 2 miejsce zajął Adrian Siciński 1360pkt. 3 był Michał Janicki 1200pkt. 4 przypadło Filipowi Boryniowi

z Bledzewa, a 5 najlepszej dziewczynce Ewie Orschulok też z Bledzewa. Po zakończeniu łowienia dzieci mogły zjeść posiłek z grilla, który przygotował Tomasz Pacholak, oraz wziąć udział w konkursach: „Wiedzy wędkarskiej”, który wygrał Łukasz Orschulok z Bledzewa, i „Sprawności wędkarskiej” w którym bezkonkurencyjny był Bartłomiej Radomski. Dzięki wiedzy i umiejętnościom zwycięzcy opuścili zawody z cennymi trofeami. Ale dzięki pomocy sponsorów, przegranych nie było: wszystkie dzieci otrzymały nagrody lub upominki za zajęte miejsca, oraz dodatkowo zdobyte w konkursach. Miłą niespodzianką było wręczenie każdemu uczestnikowi mapy Turystyczno-Wędkarskiej przez Pana Andrzeja Chmielewskiego- wydawnictwo „Literat”.

Popularność wędkarstwa wśród najmłodszych potwierdza uczestnictwo i własnoręczne łowienie ryb przez Andżelikę Fedorowicz która 3 latka kończy za dwa miesiące! Właśnie dla najmłodszych nagrody przekazał Państwo Hładcy- sklep „Świat dziecka”. Posiłek i dodatkowe nagrody udało się nam nabyć dzięki wsparciu finansowemu którego udzielił:

Okręg PZW Gorzów, Pan Kazimierz Pawliszak- „Bud-Drew-Bauholz”, Pan Dariusz Nędz- zakład fryzjerski, Państwo Rogala sklep „Żelazny”, Józef Zientekski „AGOS” oraz Paweł Dobrucki- sklep „Maniak”

Pragnę podziękować sponsorom, dzieciom i ich opiekunom, oraz kolegom z klubu, którzy stworzyli zespół pilnujący bezpieczeństwa i porządku na tej udanej imprezie, która odbyła się przede wszystkim dla najmłodszych adeptów wędkarstwa. Obiecuję że to nie ostatnie tego typu zawody, i mam nadzieję współpracować w tym celu ze wszystkimi którzy pomogą.

Mariusz Sroka



# Wędkarstwo spławikowe...

Czy wędkarstwo metodą spławikową na wodach biejących jest łatwe?... Na pewno nie, nawet mógłbym się pokusić o stwierdzenie że jest jedną z najtrudniejszych dyscyplin wędkarskich, z czym na pewno mogliby się nie zgodzić spinnigowcy, czy karpierze, bo przecież we wszystkich tych dyscyplinach potrzebna jest potężna wiedza, sprzęt, czas i pieniądze, no i najważniejsze pasja. Ale i tak będę uważał że najbardziej widowiskowym sportem wędkarskim jest metoda spławikowa. Dlaczego? Bo lubię łowić tą metodą. Wędkarstwo spławikowe na wodach biejących to czysta poezja. Czy wędkarstwo metodą spławikową jest łatwe?... Powiedziałbym to tak. Jeszcze 15-20 lat temu przy użyciu wędkę bambusowej z kolowrotkiem i robakiem na haczyku nie używając prawie żadnych zanęt, można było nałapać dużo ryb, i cokolwiek wrzucano do wody, było natychmiast podejmowane przez rybę. Teraz z różnych względów gospodarczych, oraz wzmożoną aktywnością kłusowniczą, bo tak można nazwać między innymi działania pseudo wędkarzy legitymujących się kartami wędkarskimi łowiących na tarliskach czy zimowiskach po 20-30 kilogramów ryby dziennie, stan populacji ryb jest niski. Całe szczęście że przyroda jest na tyle „silna” by odbudować nadzarpnięte zasoby. Teraz trzeba się nakombinować, żeby ściągnąć rybę na stanowisko, są i szczęściarze którym bez żadnego przygotowania trafiają się porządne brania. Ale mielibyśmy mówić o wędkarstwie spławikowym,

a nie o łowiskach z lat 80-tych, czy wędkarskich fartach. Mówiąc o spławikowcach trzeba też powiedzieć że jest wielka różnica pomiędzy wędkarzem „smakoszem”, a wędkarzem sportowym. Już w sklepie wędkarskim można rozróżnić te dwa rodzaje wędkarzy, patrząc i słuchając jak rozmawiają i co kupują na ryby, jakie biorą zanęty, żyłki, haczyki. Jadąc na ryby, ustawiają stanowisko w losowo wybranym miejscu, mnóstwo czasu poświęca gruntowaniu, rozłożeniu sprzętu, a powiedzmy sobie że, jest tego sprzętu z zanętami z 30-50 kg.

Ustawiają kosze, wędkę, topy wszystko musi być ustawione pod ręką, olbrzymie ilości zanęty, atraktorów, robaków różnego rodzaju, glin, żwiru itp. Dostosowują wszystko do regulaminów zawodów. Nawet określają sobie czas - 3 godziny. Potem ważą i przeważnie wrzucają rybę z powrotem do wody. Czasem nawet zbierają się we dwóch, trzech i organizują sobie małe rozgrywki, a rywalizacja jest zażarta. Najważniejszy jest jednak wynik. Trzy lub cztery kilogramy to prawie norma. Wszystko co taki wędkarz robi na stanowisku, podporządkowuje regulaminom zawodów, po to by wiedzieć czego ma się spodziewać na zawodach po sobie. Zresztą pomiędzy tymi dwoma wędkarzami jest olbrzymia różnica nie tylko w sprzęcie jakim muszą dysponować czy sposobie łowienia, ale nawet nęcenie ryby jest inne. I może od tego zaczniemy. Jest wiele sposobów by ściągnąć rybę na stanowisko, ale problem jest w tym jak ją



w nim utrzymać. Stąd między innymi są takie wielkie różnice w wynikach, bo jeden ma 5 czy 8 kg, a drugi obok ma 0,5 czy 1,5 kg. Na płaskim dnie główną rolę odgrywa zanęta, jej składniki, sposób podania, nawet twardość kuli jest bardzo ważna. Ale nie ukrywajmy że, na zawodach 50% sukcesu to stanowisko, czyli szczęśliwe losowanie. Jeśli chodzi o zanętę to są tacy jak np. Robert Majewski, którzy podają dwu lub trzy stopniowo sklejone zanęty, które w różnym czasie rozbijają się na dnie, dzięki czemu unikają częstego donęcania, a tym samym nie straszą ryby. Sama zanęta składa się z odpowiednio dobranych komponentów do których w zależności od rodzaju łowiska, od nurtu, głębokości czy rodzaju ryby jaką chcemy łowić są dodawane atraktory, glina, dla obciążenia żwir. Tylko ile czego podać aby nie przesadzić? Trzeba iść i trenować, próbować różne sposoby, aby wykorzystać w 100% dobrodziejstwa za-

kupione w sklepach Julka Dubaniowskiego lub Krysi Mróz. Bo to oni właśnie spełniają prawie każde życzenie wędkarzy. A co się dzieje przed zawodami, często nawet w nocy czy wcześniej rano uzupełniają braki wędkarzom. Same kule powinny być odpowiednio sklejone i zbite, aby od razu przy kontakcie z lustrem wody się nie rozeszły. Ale tak na chłopski rozum jak jest duży nurt to te kule się przecinają. Dlatego niektórzy kule zanętowe zagniatą, aby trzymały się dna. Ale pomyślałem że, jeden z czołowych wędkarzy ubija zanętę w konstrukcji sklejonej z czterech deseczek, w ten sposób porcja zanętowa jest twarda i w kształcie sześcianu, a takiej figury nawet nurt tak łatwo nie przetoczy i zanęta zostaje na stanowisku. Sposobów na nęcenie na skład zanęty czy jej sklejania jest wiele, tylu ilu jest wędkarzy. Ale chciałbym jeszcze wspomnieć tutaj o



## ORZEŁ MIĘDZYRZECZ

### TERMINARZ ROZGRYWEK



JESIEŃ 2007

- 08-08-2007 godz. 17<sup>30</sup>  
Stal Sulęcín - Orzeł Międzyrzecz
- 15-08-2007 godz. 17<sup>30</sup>  
Orzeł Międzyrzecz - Promień Żary
- 18-08-2007 godz. 17<sup>30</sup>  
Błękitni Dobiegniew - Orzeł Międzyrzecz
- 25-08-2007 godz. 17<sup>30</sup>  
Orzeł Międzyrzecz - Celuloza Kostrzyn
- 01-09-2007 godz. 16<sup>30</sup>  
Ilanka Rzepin - Orzeł Międzyrzecz
- 11-09-2007 godz. 16<sup>30</sup>  
Orzeł Międzyrzecz - Błękitni Toporów
- 15-09-2007 godz. 16<sup>30</sup>  
MKS Nowe Miasteczko - Orzeł Międzyrzecz
- 22-09-2007 godz. 16<sup>30</sup>  
Orzeł Międzyrzecz - BE Beton Nowogród Bobrz.
- 30-09-2007 godz. 16<sup>30</sup>  
Lechia II Zielona Góra - Orzeł Międzyrzecz
- 06-10-2007 godz. 16<sup>30</sup>  
Orzeł Międzyrzecz - Czarni Browar Witnica
- 13-10-2007 godz. 16<sup>30</sup>  
Spojnia Ośno Lubuskie - Orzeł Międzyrzecz
- 20-10-2007 godz. 15<sup>30</sup>  
Orzeł Międzyrzecz - KS Drezdenko
- 27-10-2007 godz. 15<sup>30</sup>  
Czarni Żagań - Orzeł Międzyrzecz
- 03-11-2007 godz. 13<sup>30</sup>  
Tęcza Krosno Odrzańskie - Orzeł Międzyrzecz
- 10-11-2007 godz. 13<sup>30</sup>  
Orzeł Międzyrzecz - Łucznik Strzelce Kr.

**ZAPRASZAMY!**





jednym wędkarzu. Waldek Bator używa bardzo prostych, a tym samym najsukcesowniejzych sposobów, bo przecież bardzo często zajmują czołowe lokaty na zawodach. Waldek musi to powiedzieć jest cwany i ma szczęście, potrafi się dostosować do warunków łowiska i łowi to co jest obserwując wodę. Po prostu się na tym zna. Wniosek się nasuwa jeden chcąc rywalizować z lepszymi od siebie trzeba trenować. Jest mnóstwo okazji, aby się sprawdzić. Są zawody w mieście i okolicy w których uczestniczą stali bywalcy takich imprez. Uczestnictwo to znaczy rywalizacja. A jeśli przy okazji zajmujemy dobre miejsca to już jest motywacja. Ostatnio na naszej rzece Obrze odbywa się mało imprez wędkarskich. Powodem tego jest stan rzeki, jest zarośnięta. Jednakże nie ma rzeczy niemożliwych. Dnia 05.08.2007 z okazji 130-lecia bankowości spółdzielczej w powiecie Międzyrzeckim przy współpracy z kołem nr 1 i nr 2 PZW zostały zorganizowane zawody wędkarskie w których uczestniczyły 27 zawodników. Stanowiska wędkarskie zostały przygotowane dwa dni przed zawodami. Wyniki i ilość zawodników świadczą o tym że wystarczy tylko trochę zaangażowanie aby impreza się udała.

Fakt warunki nie były idealne bo ciężko było trzymać osobą na wykończenie całej rzeki, ale wyrozumiałość i profesjonalizm zawodników uczestniczących w zawodach dowiodł – nie ma rzeczy niemożliwych, i nie trzeba wyjeżdżać na Rybojady czy na Gorzyce żeby zorganizować zawody. Mieszkańcy Międzyrzecza często uczestniczą w podobnych imprezach jako kibice, nie zabieramy im tego. Jestem pełen wiary że, melioracja znajdzie pieniądze w przyszłym roku na koszenie naszej rzeki. Ponadto chciałbym podziękować panu Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu oraz radnemu wojewódzkiemu Bogusławowi Zaborowskiemu za wkład pracy i osobiste zaangażowanie w próbach przywrócenia dawnej świetności naszej rzeki Obrze. A praca ta jest trudna i mozolna. Wracając do nęcenia uważam że warto rozmawiać na tematy związane z wędkarstwem bo dzięki temu nasza wiedza się poszerza, a i można z niej skorzystać w praktyce. Powodzenia i polamanie wędek.

Krzysztof Wiśniewski

## KOMUNIKAT

### RUSZA HALÓWKA

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku zaprasza na zebranie organizacyjne dotyczące rozgrywek Ligi Halowej Piłki Nożnej. Spotkanie przedstawicieli drużyn i osób zainteresowanych udziałem w rozgrywkach sezonu 2007/2008 odbędzie się:

- 21 września - tj. piątek, o godzinie 18.00 w hali MOSiW na os. Kasztelańskim 8a.

Informacje dotyczące halowych rozgrywek ponadto udzielane są pod nr. telefonu: - 095 742 23 35 lub 095 742 22 97.

Zapraszamy.

## ◆◆ Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU ◆◆

### SUKCES MOSiW - u

W wielkim stylu biegacze, reprezentanci MOSiW – u Międzyrzecz wygrali VIII Maraton Szalet. W imprezie rozegranej na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Głęboke” wystartowało 18 pięcioposobowych drużyn z województw dolnośląskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i lubuskiego. Wprawdzie pokonanie przez gospodarzy, którzy startowali w składzie: Krzysztof Kochan, Przemysław Krajczyński, Dariusz Kwapiński, Krzysztof Mol, Jerzy Warszawski dystansu klasycznego maratonu tj. 42.195 metrów w czasie 2,18,28 dało im zwycięstwo w imprezie, jednak już po pokonaniu linii mety okazało się, że nie są w pełni zadowoleni ze swojego występu. Ich zamiarem było bowiem nie tylko pokonanie wszystkich rywali, lecz także ustanowienie nowego rekordu zawodów w kategorii „4+50”, tzn. jeden z uczestników sztafety musi mieć ukończone 50 lat. Niestety do pełni szczęścia zabrakło 4 sekund. Za zwycięstwo nasi biegacze otrzymali okazale puchary ufundowane przez Henryka Macieja Woźniaka Przewodniczącego Sejmiku Woj. Lubuskiego i Tadeusza Dubickiego burmistrza Międzyrzecza. Ostateczne rezultaty VIII Maratonu Szalet:

Kat. „4+50” – 1m. MOSiW Międzyrzecz – 2.18.28

2m. KB Maratończyk Zielona Góra – 2.21.00



3m. KB Świebodzin – 2.33.41

Kat. „4+1” – w sztafecie musiały wystartować min. jedna kobieta



## DLA KOGO TYTUŁ ...?

Tegoroczne, kapryśne lato sprawiło sporo kłopotów uczestnikom letniej ligi siatkówki z udziałem drużyn wiejskich. Deszczowe weekendy wielokrotnie były główną przeszkodą w rozegraniu spotkań zgodnie z kalendarzem rozgrywek. Stąd z pewnym opóźnieniem zostaną opublikowane pełne, zweryfikowane wyniki tegorocznej ligi.

\* Wyniki rundy – XI:  
Bukowiec – Nietoperek 3:2, Gorzyca – Pieski 3:1, Wyszczanowo – Kursko 3:1, Pniewo – Kuligowo/Zółwin 0:3, Kęszycza Leśna – Szumiąca 3:0, Święty Wojciech – Wysoka 0:3, Bobowicko – Kalsko 3:1, Kalawa – pauza

\* Wyniki rundy – XII:  
Kalsko – Święty Wojciech 3:1, Wysoka – Kęszycza Leśna 1:3, Szumiąca – Pniewo 0:3, Kuligowo/Zółwin – Wyszczanowo 2:3, Kursko – Gorzyca 3:1, Pieski – Bukowiec 3:1, Nietoperek – Kalawa 0:3, Bobowicko – pauza

\* Wyniki rundy – XIII:  
Kalawa – Pieski 3:1, Bukowiec – Kursko 2, Gorzyca – Kuligowo/Zółwin 0:3, Wyszczanowo – Szumiąca 3:0, Pniewo – Wysoka 3:2, Kęszycza Leśna – Kalsko 2, Święty Wojciech – Bobowicko 0:3, Nietoperek – pauza

\* Wyniki rundy – XIV:  
Bobowicko – Kęszycza Leśna 3:0, Kalsko – Pniewo 1:3, Wysoka – Wyszczanowo 2, Szumiąca – Gorzyca 0:3, Kuligowo/Zółwin – Bukowiec 3:0, Kursko – Kalawa 3:0, Pieski – Nietoperek 2, Święty Wojciech – pauza

\* Wyniki rundy – XV:

- 1m. AZS AWF Gorzów – 2.24.28  
- Agnieszka Serzysko – Napierała, Marcin Jaskowski, Marek Szopa, Zbigniew Szewdek, Mikołaj Wnęk  
2m. Team Gazeer – 2.34.07  
3m. KB Jelenia Góra – 2.35.28  
Kat. „+250” – wiek wszystkich uczestników sztafety powinien przekroczyć 250 lat  
- 1m. KB Krzyż – Wieleń – 2.33.41 – nowy rekord zawodów  
- Janusz Dubiel, Stefan Helwich, Adam Musiał, Józef Wrona, Adam Wróblewski

2m. Pomorzanin Cychry – 2.34.08

3m. MOSiW Kostrzyn – 2.36.56

Zainteresowanych szczegółowymi wynikami VIII Maratonu Szalet zapraszamy na stronę internetową: [www.ama-tor.fc.pl](http://www.ama-tor.fc.pl)

Nietoperek – Kursko 2, Kalawa – Kuligowo/Zółwin 0:3, Bukowiec – Szumiąca 3:0, Gorzyca – Wysoka 3:2, Wyszczanowo – Kalsko 3:1, Pniewo – Bobowicko 3:1, Kęszycza Leśna – Święty Wojciech 3:2, Pieski – pauza

\* Tabela:

1. Bobowicko 14 37 38:13
2. Kuligowo/Zółwin 14 36 40:14
3. Wyszczanowo 13 35 38:12
4. Pniewo 14 32 32:21
5. Kalsko 13 31 33:17
6. Kęszycza Leśna 13 31 31:18
7. Święty Wojciech 14 25 24:29
8. Wysoka 13 23 29:25
9. Gorzyca 14 22 22:27
10. Kursko 12 21 19:22
11. Kalawa 14 21 15:34
12. Pieski 13 19 16:31
13. Nietoperek 12 17 15:29
14. Bukowiec 13 16 13:35
15. Szumiąca 14 14 4:42

## ZWYCIĘSTWO PO DOGRYWCIE

W ramach akcji „Bezpieczne Wakacje” 18 sierpnia w Pniewie rozegrany został IV Letni Turniej Piłki Nożnej. W turnieju udział wzięło dziesięć drużyn, które w dwóch grupach rozgrywały mecze systemem „każdy z każdym”, po których cztery najlepsze wystąpiły w walce o końcowy triumf w imprezie. W „małym finale”, czyli w spotkaniu o trzecie miejsce w turnieju reprezentacja Gorzycy po bramce Arkadiusza Kozdrowskiego,

pokonała 1:0 drużynę z Piesek. W meczu o pierwsze miejsce pomiędzy Kęszyczą Leśną, a Szumiącą dla wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka, bowiem w regulaminowym czasie wynik był nierozstrzygnięty. W dodatkowych pięciu minutach dwie bramki Damian Stachowiaka sprawiły, że z końcowego sukcesu cieszyli się młodzi adepci futbolu z Kęszyczy Leśnej.

Kolejność w grupach:

Grupa „A” – 1m. Kęszycza Leśna, 2m. Pieski, 3m. Wyszczanowo, 4m. Pniewo, 5m. Kalawa

Grupa „B” – 1m. Szumiąca, 2m. Gorzyca, 3m. Święty Wojciech, 4m.

Bukowiec, 5m. Wysoka

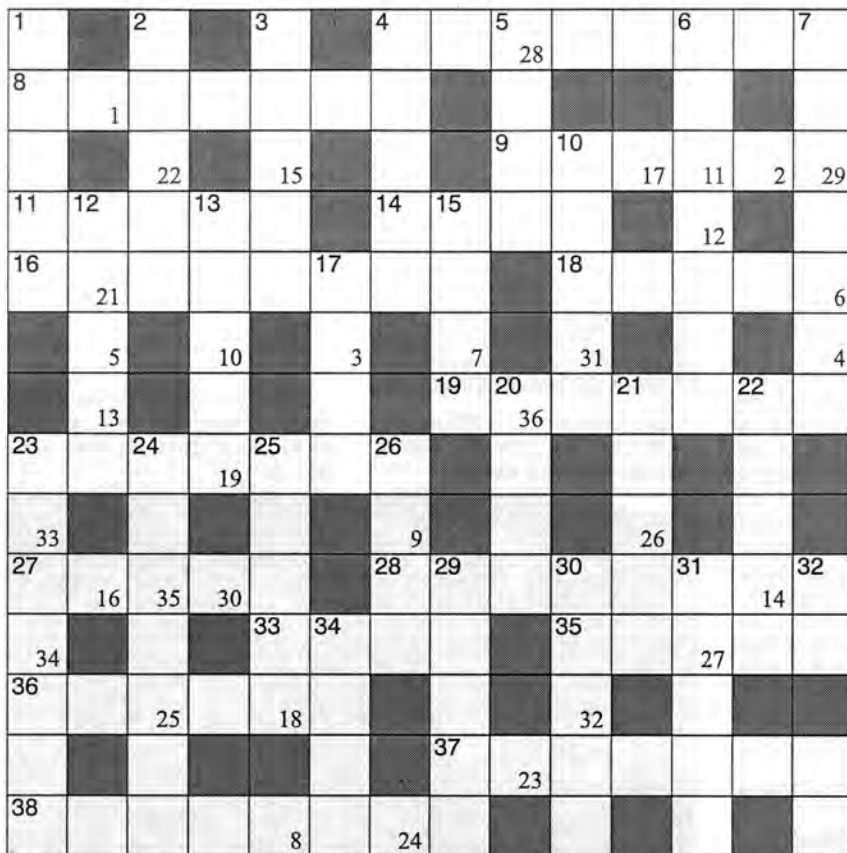
Końcowa klasyfikacja turnieju:

1m. Kęszycza Leśna, 2m. Szumiąca, 3m. Gorzyca, 4m. Pieski

Po zakończonych rozgrywkach z rąk Krzysztofa Solarewicza zastępcy burmistrza Międzyrzecza i przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Ziemickego, najlepsze zespoły odebrały okolicznościowe puchary. Ponadto kapitanom wszystkich drużyn wręczono piłki, by wraz z kolegami mogli pogłębiać tajniki futbolu, a nagrody indywidualne otrzymali: jedyna dziewczyna grająca w turnieju Oliwia Adamus z Gorzycy i Jakub Prasowski reprezentant Kalawy.



# BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - WRZESIEŃ

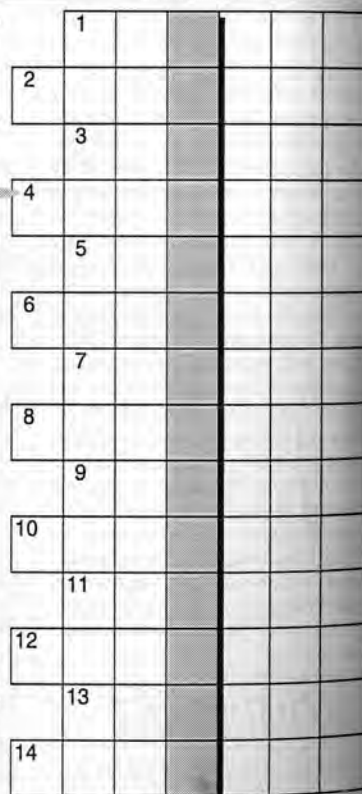


## Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

**POZIOMO:** 4/Kasia, piosenkarka, 8/strofa, 9/miasto na Górnym Śląsku, 11/imię Delona, 14/drużyna z Anglii, 16/prezydent, 18/"statki" rzeczne, 19/atomowy, 23/małe pole, 27/"dziwne" określenie ładnej kobiety, 28/odchylenia od normy, np. pogodowe, 33/nad tą rzeką leży miasto Piła, 35/rzeka w Hadesie, 36/miasto w dawnym woj. bydgoskim, 37/korkociąg albo moneta srebrna z Tyrolu, 38/mistao w dawnym woj. króśnieńskim, nad Oslawicą.

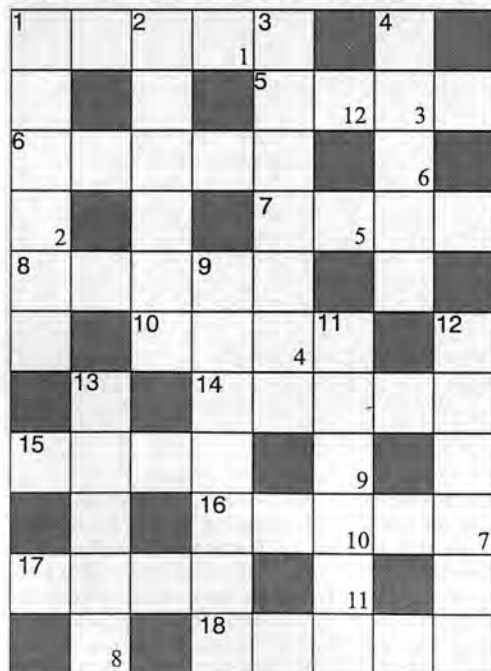
**PIONOWO:** 1/ptak, amator czereśni, 2/narząd, 3/stolica Grecji, 4/w talii lub dań, 5/"królewskie" naczynie na zupę, 6/małżeństwo zawarte z siostrą zmarłej żony, 7/pracownia fotografa, 10/wydzielina kaszalota używana w perfumerii, 12/arkan, 13/bożyszcze tłumów, 15/używany do narkozy, 17/odyniec, 20/odgłos, 21/kurtka, 22/mniejszy brat królewskiego ptaka, 23/nie jeden z użyciem skakanki, 24/świeckość, 25/nosze, nary, 26/deszcz lub śnieg, 29/zielona od pietruszki, 30/leśny porost, 31/Dawid, reżyser filmowy, 32/związki chemiczne działające na alkohole, 34/towarzyski taniec wirowy.

Litery z krótek ponumerowanych w kolejności od 1 do 36 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 września 2007 roku.



## Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

**POZIOMO:** 1/piejący ptak domowy, 3/królewska drużyna piłkarska z Madrytu, 6/marka opla, 7/zagrywka w tenisie, 8/ciastko z kremem, 10/rzeka we Włoszech, 14dziura w ścianie, 15/nie poziom, 16/materiał do czyszczenia, np. okularów, 17/antonim straty, 18/Christie.



**PIONOWO:** 1/faza księżyca, 2/instrument E. Claptona, 3/wystawca weksla, 4/"sypialnia" niedźwiedzia, 9/zapis wydarzenia, 11/aplauz, brawa, 12/element architektoniczny złożony z podpór połączonych łukami, 13/jedna z nauk przyrodniczych.

Litery z krótek ponumerowanych w kolejności od 1 do 12 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 września 2007 roku.

## Krzyżówka dla najmłodszych (numer 3)

1. sport na macie lub w spiżarni
2. nie młodość
3. codzienne czasopismo
4. między lekcjami
5. lubi dużo mówić
6. do prania lub pieczenia
7. zarośla
8. koński symbol szczęścia
9. na końcu zdania
10. łódź ratunkowa
11. album na znaczki
12. przystań dla kajaków
13. do osłodzenia herbaty
14. surówka, np. warzywna

Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 września 2007 roku.



## STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.  
Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyryniak, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Druk:** Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

## Rozwiązanie SUPERKRZYŻÓWKI WAKACYJNEJ z numeru 8/198/2007

Hasło brzmiało: „Sierpniowe uroki lata”. Nagrodę otrzymują: Teresa Jasiówka z Międzyrzecza, Czesława Malko z Międzyrzecza, Kazimierz Nawrocki z Gorzowa Wlkp., Janina Pierzchała z Międzyrzecza, Janina Wierszyc z Templewa.

Nagrody książkowe prześlemy pocztą. Gratulujemy!



# MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7  
Tel. (095) 741 24 00, [marcolor@neostrada.pl](mailto:marcolor@neostrada.pl)

## Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

[marcolor@neostrada.pl](mailto:marcolor@neostrada.pl)



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

## A.S.W. STIHL

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz  
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500



Pilarki i kosy spalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



## MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK WRZESIEŃ 2007

### Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)  
tel. (095) 741-25-41

### OFERUJE:

- Kuchnie
- Tapicerkę
- Sypialnie
- Młodzieżowe
- Segmenty
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Segment młodzieżowy INDI  
cena 1.262,-



Kpl. wypoczynkowy „EDI-metal” K Edi Metal  
cena 2.090,-



Kpl. wypoczynkowy „MAJA” K Maja  
cena 1.920,-

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

### STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)  
tel. (095) 741-25-41



Kuchnia „BOLZANO”

Kuchnia „TECHNO”

Kuchnia „NIKA” (BWR)



Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>



## CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15  
(parking przy PKO)  
tel. (095) 742 11 18

## SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA  
ART. SZKOLNYCH:  
PLECAKI – PIÓRNIKI**



**pieczątki\***

**ksero\***

**klucze\***

**wizytówki na drzwi\***

**\* PROMOCJA LETNIA  
5% RABATU**



## KAMIENIARSTWO

### Firma Judek

66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieślnicza 2  
tel. (0-95) 741-18-92

### Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
marmury krajowe i importowane  
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,  
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

**Zapraszamy**



J. NUSZ MIROWSKI  
**KAMIR**



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18  
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

## OKNA BRAMY DRZWI



### SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

**OK PLAST**  
ADAMIAK



### PRODUCENT

## OKNA i DRZWI

**z PCV i ALUMINIUM  
ROLETY, PARAPETY**



**Zapraszamy do siedziby firmy.**

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

[www.okplast.pl](http://www.okplast.pl); e-mail: [okplast@okplast.pl](mailto:okplast@okplast.pl)